

341

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

347

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



**AZOTNIAK
SALETRE
WAPNIOWA
(GRANULOWANA)**



**SALETRA
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

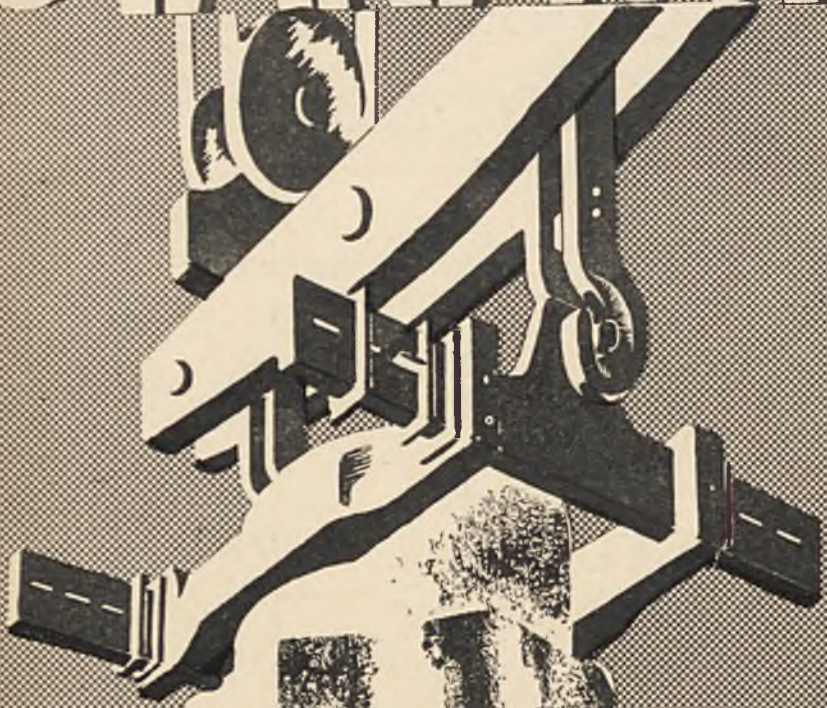
SUPERTOMASYNE

o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azo-
towy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu,
wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodo-
wy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol,
... .. sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

STARACHOWICE



STAL



ADMINISTRACJA TYGODNIKA »POLSKA GOSPODARCZA«

zawiadamia zainteresowane P. T. Spółki Akcyjne,
że ostatni w bieżącym roku zeszyt tygodnika ukaże się
w dn. 23 grudnia b. r.

W związku z powyższym, Administracja Tygodnika zawiadamia, że ostatni termin nadsyłania ogłoszeń, które mają być opublikowane jeszcze w bieżącym roku w tygodniku „Polska Gospodarcza”, upływa

w dn. 22 grudnia b. r.

o godzinie 12-ej

Ogłoszenia do zeszytu pierwszego w 1938 r., który się ukaże w sprzedaży w dn. 31/XII b. r. (z datą 1/I 1938 r.) należy nadsyłać

do dn. 30 grudnia b. r.

do godziny 12-ej

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW : SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
ROK 1937 W ROZWOJU GOSPODARCZYM POLSKI	1541	CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1573
Przemówienie Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego		KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1573
PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA KOK 1938/39 — A. K. IVÁNKA	1559	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1575
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
SPRAWY GOSPODARCHE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1562	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1575
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1575
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1564	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1564	BUDŻET	1575
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1565	PODATKI I OPŁATY	1578
ROLNICTWO	1569	Ustalenie wartości nieruchomości dla celów podatkowych — B. Tomaszewski	
Hipoteki dla drobnej własności w woj. centralnych i wschodnich — H. O.		PIENIĄDZ I KREDYT	1579
HANDEL:		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1580
HANDEL ZAGRANICZNY	1571	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Wywóz produktów roślinnych w I kwartale kampanii eksportowej 1937/38 — Wł. Łochocki		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1572	FINLANDIA	1581
RYNEK AKCYJNY	1572	CHINY	1582
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1582

ROK 1937 W ROZWOJU GOSPODARCZYM POLSKI

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMIERA I MINISTRA SKARBU INŻ. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO¹⁾

POMIMO wszelkich piętrzących się przed Polską trudności, pomimo oczywistych niedomagań i braków, tak wyjątkowo silnie uwypuklonych przez krytykę oficjalną i nieoficjalną — rok 1937 zapisze się niewątpliwie jako jeden z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.

Jestem całkowicie pozbawiony chęci zaprawienia moich wywodów tanim optymizmem. Nie pragnę też usunięcia z naszego pola widzenia braków rzeczowych i błędów, które można zapisać na rachunek Rządu, czy też poszczególnych resortów. Sądzę jednak, że okres historyczny, który przeżywamy, jest tak poważny i tak brzemienny w skutki, iż jest obowiązkiem nas wszystkich, na których koncentruje się znaczna część odpo-

wiedzialności za całość i bezpieczeństwo Państwa, mówić społeczeństwu polskiemu istotną, nie tendencyjną, prawdę. Jeżeli mamy do zanotowania osiągnięcia pozytywne, dodatnie, świadczące o naszej zbiorowej dynamice i żywotności, to ustalmy te fakty publicznie. Byłoby bowiem niegodne chwili, w której żyjemy i działamy, by roztaczać zasłonę dymową nad zwycięstwami społeczeństwa polskiego, jedynie w obawie, by z faktów tych nie zbijał kapitału politycznego jakiś rząd, czy jakaś grupa polityczna. Idzie tu bowiem o zagadnienia tysiącrotnie ważniejsze niż jakakolwiek konstrukcja personalna i jakikolwiek interes chwili bieżącej.

Z tych samych względów nie mamy potrzeby przy-
mykania oczu na istniejące zło, na niedomagania, na trudności, na nasze wewnętrzne kłopoty i kryzysy, przez które przechodzimy, formując nową rzeczywistość Polski bez czynnika tak autorytatywnego

¹⁾ Wygłoszone na plenum Sejmu w dn. 1 grudnia 1937 r.

i ważkiego, jakim był do roku 1935 Józef Piłsudski w Polsce.

Musimy jednak pomiędzy tymi dwoma tytułami naszego bilansu państwowego—pomiędzy istotnymi aktywami i pasywami—wypracować w sobie zdolność syntetycznego poglądu na rozwój polityczny i gospodarczy Państwa; musimy zdobyć się na rozróżnianie wielkości i ciężaru gatunkowego faktów i zdarzeń, które przesuwają się dziś przed naszymi oczyma, wiedząc, że bliskość lub odległość perspektywy jest najczęściej powodem złudzeń i wielu błędów, które w myśleniu i w sądzeniu popełniamy.

Należy uznać za całkowicie słuszną tradycję, iż przy wnoszeniu nowego preliminarza budżetowego przystajemy jak gdyby na chwilę, by podsumować nie tylko bezpośrednie skutki działalności Rządu, ale również, by ocenić syntetycznie linię rozwojową Państwa. Jest moim obowiązkiem dostarczyć jak najwięcej rzeczowego materiału do tej dyskusji parlamentarnej.

Ale wyznaję, że pragnąc jak najobiektywniej wywiązać się z tego zadania, może tym cięższego, że w ciągu okresu pozaparlamentarnego unikałem wszelkich deklaracji i przemówień—staję, prawie zakłopotany, wobec dwu zjawisk szczególnych.

*

Rozumiem zupełnie dobrze to zjawisko psychiczne, o którym pisze Jan Kucharzewski¹⁾, cytując autora francuskiego, omawiającego skutki poprawy sytuacji ekonomicznej Francji w okresie Ludwika XVI. Autor ten konstatował: „Francuzi uważali swe położenie za tym nieznośniejsze, im bardziej się ono poprawiało. Zło, które się znosiło cierpliwie jako coś nieuniknionego, staje się nieznośne na myśl, że można się odeń uwolnić... Zło, wprawdzie zmniejszyło się, lecz zato wzmogła się wrażliwość”. Mamy pod tym względem naturę podobną do Francuzów. Te same reakcje psychiczne widziałem i przed 11 laty—wówczas jako Minister Przemysłu i Handlu. Ale obecnie—wydaje mi się—że pogłębiło się to nastawienie psychiczne, które każe się odnosić nieufnie i odpornie do wszelkich rezultatów dodatnich i pozytywnych. Jesteśmy wszyscy objęci psychozą szukania zła.

Mówić w Polsce dobrze o naszych własnych sprawach wydaje się prawie czymś nietaktownym. Odnosi się to do zjawisk nie tylko w skali życia publicznego, ale oczywiście w tej dziedzinie szkody, wyrastające z tego nastawienia, są czasem nieobliczalne. Najfantastyczniejsze głupstwo, mające zadowolić tę psychozę pomniejszenia kogoś lub czegoś—uzyskuje u nas poklask, wypełnia szpalty pism zagranicznych—jak to miało miejsce ostatnio—i służy dzielnie wszystkim jawnym i ukrytym wrogom Polski. Najoczywistszą, ustaloną cyfrowo prawdę można łatwo poddać w wątpliwość, ale obalić raz utwierdzony fałsz, raz zaszczeponą niewiarę jest rzeczą bardzo trudną.

*

Drugą przeszkodą dla właściwej oceny sytuacji i wysiłków współczesnej Polski—to fakt podświadomego nagromadzenia pewnych błędów w metodzie badania zjawisk gospodarczych. Z biegiem czasu błędy te uzyskują moc dogmatu. Weźmy tu jako przykład nasze

podstawowe wskaźniki gospodarcze. Szereg państw, chcąc ocenić zmiany koniunkturalne w odchyleniu od najwyższego napięcia pomyślanej koniunktury, przyjął za podstawę porównawczą rok 1928 lub rok 1929.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że w tych państwach wymienione lata wzorcowe nie odbiegały zbyt od stanu równowagi gospodarczej, istniejącej i poprzednio. Tak więc, jeżeli rok 1928 przyjmie się za 100, to np. dochody skarbowe z podatków i monopolów wynosiły np. w Anglii w 1924 r. 110, w 1926 r. 100, w Stanach Zjedn. w 1926 r. 98, we Włoszech 105; produkcja stali wynosiła w 1926 r. we Włoszech 91, w Stanach Zjedn. 94, w Niemczech 85, w Anglii na rok przed strajkiem węglowym 87. Analogicznie import wynosił w 1926 r. w Anglii 104, w Stanach Zjedn.—108, we Włoszech—117. Podobnie kursy akcji przemysłowych wynosiły w tych państwach w 1926 r. 74÷105, wkłady w bankach wahały się ok. 90, obieg banknotów 101÷112, przewozy kolejowe 81÷106 itp.

Myśmy zasymilowali tę samą metodę techniczno-statystyczną. Ale jak wyglądała wówczas sytuacja w Polsce? Obieg banknotów w 1925 r. reprezentował wskaźnik 29, produkcja stali—54, przewozy kolejowe—58, import w 1926 r.—46, wkłady w bankach w 1925 r.—31, kursy akcji przemysłowych—39 itd. Gdy więc na zachodzie porównuje się przebieg zjawisk z linią kierunkową, to my chcemy równać się do punktu, wyskakującego niewspółmiernie wysoko w 1928 r.

Trzy specjalne „zastrzyki” spowodowały wówczas gwałtowny wyskok wskaźników w latach 1928 i 1929 w Polsce—ponad normalne zjawisko w całym ekonomicznym świecie. Tymi środkami podniecającymi były: nagły napływ obcych pieniędzy w sumie ok. zł 1 mild., ożywienie, spowodowane koniunkturą „węglową” w czasie strajku angielskiego, rozwój cen hurtowych od 1925 r. utrzymujący się na b. wysokim poziomie. Wszystko więc—elementy działające szybko, ale na krótką falę. Oczywiście i wówczas istniał wielki własny wysiłek pracy gospodarczej. On podciągał Polskę niewątpliwie wzwyż. Ale poziom osiągnięty był krótkotrwały i różny od rozwoju koniunkturalnego państw obcych.

Od tego czasu, w ciągu 10 lat, zaszły w Polsce zmiany strukturalne znacznie głębsze niż gdzie indziej. Nasze ustawodawstwo podatkowe, a częściowo i socjalne, rozdrobniło warsztaty pracy wszędzie tam, gdzie zezwalały na to momenty techniczne.

Fakt ten zaszedł np. w dziedzinie przemysłu włókienniczego, gdzie warsztaty, zatrudniające poniżej 20 pracowników, rozrosły się dość znacznie—i przez to wypadły ze statystyki wskaźnikowej obejmującej zakłady powyżej 20 robotników. Więc też obecnie, choć przywozimy więcej bawełny niż w 1928 r., produkujemy więcej przędzy, choć zwiększyliśmy b. znacznie przerób lnu, konopi, jedwabiu sztucznego, włókna ciętego—to jednak wskaźnik tego przemysłu jest b. niski i poważnie obniża nam wskaźnik ogólny.

Ośmielam się więc twierdzić, że stan naszego gospodarstwa jest niemało lepszy, niż rejestrują to obecne wskaźniki, ustalone i używane błędnie. Nie mam jednak innego wyjścia i nie chcąc powiększać chwilowo zamętu pojęć, posługiwac się muszę wskaźnikami ogólnie przyjętymi.

¹⁾ Jan Kucharzewski: „Od białego caratu do czerwonego”, tom III, str. 85.

*

Tak więc ten oficjalnie wyliczony i publikowany wskaźnik produkcji przemysłowej w zakresie tzw. dóbr wytwórczych, charakteryzujący dynamikę koniunkturalną, ustalony został we wrześniu b. r. na 100, gdy we wrześniu 1936 r. wynosił jeszcze 82, czyli że wzrósł w tym czasie o 22%. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął we wrześniu b. r. 90 — w stos. do 100 w 1928 r. i do 79 we wrześniu 1936 r. Można jednak ze słuszością twierdzić, że osiągnięty poziom nie może być ani miarodajny, ani zadowalający. Miarodajny nie może być dlatego, że nie wyraża żadnego naszego ideału w skali bezwzględnej. Nie zaspokaja on ani potrzeby pracy, ani potrzeb rynku wewnętrznego, ani potrzeby ekspansji handlowej na zewnątrz. Nie jest nawet zadowalający w skali względnej, gdyż Polska między rokiem 1928 i 1937 znacznie się powiększyła ludnościowo.

Toteż, choć z zadowoleniem konstatujemy, że w ostatnim miesiącu w produkcji węgla kamiennego prawie wyrównaliśmy się z kwotą produkcji w 1928 r. (3 354 tys. t w październiku 1937 r. wobec 3 385 tys. t w 1928 r.), że w zakresie produkcji rudy i surowki żelaznej, stali, cementu, celulozy, papieru, przędzy bawełnianej, przędzy jedwabiu sztucznego, szkła, sody żrącej, energii elektrycznej, gazu ziemnego przekroczyliśmy w 1937 r. stan z 1928 r., i to w niejednym wypadku b. znacznie, że w przemyśle przetwórczym zatrudniamy już o 5 tys. robotników więcej niż w 1928 r.; że w stosunku do stanu z 1928 r. w ostatnich miesiącach b. r. załadunek artykułów przemysłowych na kolejach wzrósł o 24%, a średni dzienny naładunek 15-tonowych wagonów przewyższył ogółem stan z 1928 r. o 11%, że w stosunku do 1928 r. wzrósł i obieg pieniężny i obrót czekowy w P. K. O. i obroty izb rozrachunkowych, że natomiast zmniejszyła się w stosunku do tego roku wysokiej koniunktury liczba upadłości, obniżyła się stopa dyskontowa, korzystniej dla konsumpcji kształtują się ceny — to jednak do tych wyników — właśnie z powodu dwu zacytowanych już zarzutów — nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi.

Ponieważ podzielam tę opinię i uznaję wartość przytoczonych zarzutów, przeto dla rzetelnego określenia ruchu i dynamiki rozwojowej w roku 1937 należało zastosować dwa dodatkowe kryteria.

Można bowiem obecnie z całą ścisłością ustalić, jak szybko wzrastały wskaźniki i liczby produkcji właśnie w tym okresie „wybuchowej” koniunktury w Polsce w latach 1928 i 1929 i przyrównać do tej skali samą szybkość naszego rozwoju w okresie bieżącym. Po wtóre możemy zbadać względną szybkość naszej odbudowy, wobec rozwoju innych — silniejszych od nas gospodarczo — państw.

Weźmy więc pod uwagę następujące liczby procentowego wzrostu lub spadku głównych, charakterystycznych elementów produkcji przemysłowej:

	1 półr. 1928 w zest. z 1 półr. 1927	1 półr. 1929 w zest. z 1 półr. 1928	1 półr. 1936 w zest. z 1 półr. 1935	1 półr. 1937 w zest. z 1 półr. 1936
--	---	---	---	---

	%	%	%	%
Węgiel kamienny . . .	+ 6·8	+11·8	- 2·1	+ 27·6
Koks	+25·3	+ 3·4	+13·1	+ 29·1
Rudy żelazne	+45·6	- 7·0	+31·7	+ 52·0
Rudy cynkowe	+11·5	+ 4·1	+16·3	+ 38·7
Surowiec żelaza . . .	+31·7	+ 5·4	+42·0	+ 29·9
Stal	+ 9·6	+13·3	+10·7	+ 31·3

Wytwory żelazne wal-				
cowane	+17·9	+ 1·0	+12·6	+ 34·4
Rury żelazne i stalowe .	-	+28·4	+23·1	+ 56·1
Cynk	+ 8·6	- 1·3	+13·1	+ 15·8
Cement	-	- 8·5	+46·0	+ 9·8
Barwniki syntetyczne .	-28·1	-21·3	+21·7	+ 11·4
Celuloza	+10·1	+ 9·0	+13·3	+ 14·8
Azotniak	- 0·6	+52·9	-22·0	+191·7

Zupełnie podobny obraz otrzymujemy przy zestawieniu najcharakterystyczniejszych liczb, dotyczących gospodarstwa polskiego, z odpowiednimi liczbami głównych państw przemysłowych, w których sytuacji odbija się rozwój koniunktury jak w lustrze. Wszystkie wymieniane tu liczby są publikowane przez odnośne biura statystyczne i przeważnie syntetyzowane w wydawnictwach i publikacjach Ligi Narodów. Oto w długim okresie, dzielącym świat od tzw. dna kryzysu, odbywał się stopniowy, ale systematyczny wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej. W Polsce jednak ruch ten był słabszy nie tylko w stosunku do państw nowych, prowadzących akcję auto-uprzemysłowienia, lub w stosunku do państw o silnej strukturze gospodarczej, ale nawet w stosunku do średniej światowej liczby wzrostu tego wskaźnika. Również jeszcze w okresie 1935/36 postęp nasz jest nieco szybszy niż np. na Łotwie lub w Finlandii, ale znacznie wolniejszy niż w innych krajach. W ostatniej publikacji Ligi Narodów omawia się jednak również rozwój tego samego wskaźnika w I połowie bież. roku. Oto w porównaniu z 1936 r. wzrost tego wskaźnika wynosi we Francji 3%, w Anglii 7%, w Szwecji 10%, w Belgii 11%, w Niemczech 13%, w Austrii 16%, w Stanach Zjedn. 20%, w Polsce 21%. W cytowanym sprawozdaniu jest również zestawiony indeks zatrudnienia w okresie marzec 1936 ÷ marzec 1937. Wzrost ten wyraża się dla Austrii liczbą 1·4%, dla Francji 5·0%, dla Anglii 5·1%, dla Finlandii 6·0%, dla Belgii 6·4%, dla Niemiec 6·5%, dla Szwecji 7·0%, dla Łotwy 7·1%, dla Danii 7·7%, dla Czechosłowacji 8·3%, dla Włoch 9·3%, dla Polski 11·3%.

Możemy więc stwierdzić fakt niewątpliwy, że w 1937 r. nadrabiamy szybko nasze opóźnienie koniunkturalne i w przeciwstawieniu do 1936 r. w ewolucji dodatniej posuwamy się wyraźnie naprzód.

Badając to samo zagadnienie od strony rynku pracy, możemy również skonstatować, że aparat gospodarczy i aparat robót publicznych funkcjonował w b. r. o wiele sprawniej niż w poprzednim roku. Do dn. 30 kwietnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się w 1936 r. o 75 tys., w b. r. o 130 tys., do 30 czerwca — ta sama liczba zmniejszyła się w ub. r. o 168 tys., a w 1937 r. o wyż 250 tys. W II połowie września osiągnięto najwyższy spadek tej liczby, bo w ub. r. o 223 tys., w b. r. o 291 tys. Oczywiście, że i niezarejestrowani bezrobotni otrzymywali tu i ówdzie zatrudnienie, a tendencja rejestrowania wzmogła się ogólnie w całym kraju, gdyż otwierała obecnie znacznie realniejsze niż dawniej perspektywy uzyskania pracy i zarobku oraz tzw. ustawowego zaopatrzenia w zimie. Gdy średnia miesięczna załogi robotniczej w górnictwie i w hutnictwie w 1936 r. wynosiła 130·3 tys. osób, to z końcem III kwartału b. r. w tych działach pracowało już 154·3 tys. Wzrost wynosi więc prawie 19%. Jeszcze wyższy przyrost w skali bezwzględnej i procentowej wykazuje przemysł przetwórczy. W 1936 r. liczba zatrudnionych robotników w tym przemyśle wynosiła średnio 530 tys., a we wrześniu 1937 r.

przekroczyła poziom z 1928 r., osiągając 645 tys. Oznacza to wzrost prawie o 22%.

Szacunkowe obliczenie sumy wypłat robotniczych w górnictwie węglowym, hutnictwie i w większym przemyśle przetwórczym, zatrudniającym ponad 20 robotników, opracowane na podstawie statystyki pracodawanych robotniko-godzin i zarobków godzinowych, wykazuje, że w b. r. zatrudnieni tylko w tych zakładach pracownicy fizyczni otrzymają zarobków o zł 160 miln. więcej, niż otrzymali w ub. r. Stanowi to przyrost o 18·4%, przy czym liczba ta nie uwzględnia ani pracowników umysłowych, ani robotników, zatrudnionych w mniejszych zakładach wytwórczych, ani też robotników, zatrudnionych dodatkowo na robotach publicznych i w przedsiębiorstwach państwowych. Choć wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, jak dalekie od praktycznego ideału jest życie robotnika i pracownika w Polsce, to jednak fakt tego postępu w ciągu ostatniego roku możemy niewątpliwie zaliczyć do zjawisk niezmiernie pomyślnych—zarówno z punktu widzenia społecznego, jak niemniej i z punktu widzenia ściśle gospodarczego. Proces ten bowiem odbywał się przede wszystkim jako rezultat rozwoju ekonomicznego, jako konsekwencja zwiększonej produkcji, zwiększonych obrotów i rozwijającego się systematycznie zapotrzebowania na pracę. W ten sposób przeszliśmy z cyklu kryzysowego, w którym wzajemnie na siebie oddziaływały: zmniejszające się zarobki, zmniejszająca się konsumpcja, zmniejszająca się rentowność i zmniejszające się zapotrzebowanie na pracę—na cykl zwykły, koniunkturalny, w którym wszystkie czynniki automatycznie reagować będą ku wyższe.

W podobnie aktywny sposób oddziałała na rynek produktów przemysłowych ludność rolnicza, a pewnemu wzmocnieniu jej zdolności konsumcyjnych i zdolności płatniczych przypisać należy duży wpływ na ogólne spotęgowanie poprawy gospodarczej. Ta olbrzymia nierównowaga między ludnością, związaną w Polsce z rolnictwem, i ludnością, związaną z przemysłem, rzemiosłem i handlem, przy szczególnej strukturze ekonomicznej i majątkowej polskiej wsi—jest jedną z głównych przyczyn, iż kryzys wżera się w nasz organizm społeczny głębiej niż w wielu innych państwach. Ale i odwrotnie, przy lekkiej poprawie gospodarczej na wsi dodatnie skutki ogólnogospodarcze narastają u nas prędzej niż gdzie indziej.

Jeżeli rok gospodarczy 1935/36 był dla rolnictwa polskiego przełomowy w znaczeniu definitywnego zahamowania procesu trwałego spadku jego dochodowości, to rok następny, zakończony w czerwcu 1937, ujawnił znaczniejszy wzrost strony dochodowej w bilansie rolniczym. Począwszy od IV kwartału 1936 r. zwyżka cen artykułów roślinnych, sprzedawanych przez rolnika, zarysowała się bardzo wyraźnie i utrwaliła się z początkiem nowego okresu gospodarczego, zezwalając na oderwanie się od wpływu cen międzynarodowych, pomimo skasowania szerszej pomocy eksportowej. Zarazem przy dość znacznym skoku wskaźnika cen artykułów, sprzedawanych przez rolników, ceny przemysłowe wytrzymały swój poziom, co przyczyniło się do zwierania się tzw. popularnie „nożyc cen”.

Jeżeli posłużymy się tu oficjalnymi wskaźnikami i porównamy sytuację z września 1937 r. z sytuacją dokładnie sprzed roku, to stwierdzimy, że gdy ogólny wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika—wzrósł w tym okresie czasu o 31·0%, a w tym wskaźnik

zbożowy—o 42·3%, wskaźnik hodowlany—o 15·0%, to równocześnie wskaźnik artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnika, wzrósł w ciągu roku za ledwie o 2·3%.

Zwiększonej sile nabywczej rolnictwa odpowiada dość poważne wzmocnienie procesów inwestycyjnych w rolnictwie, oraz nakładów, związanych z powrotem do prób intensyfikacji uprawy. Tak więc, wskaźnik dla inwestycji maszyn rolniczych w Polsce wzrósł w ciągu ostatniego roku o 47·1%, gdy ten sam wskaźnik dla maszyn przemysłowych wykazuje skok o 36·7%. Konsumcja wszelkich nawozów sztucznych wzrosła b. silnie, szczególnie w ciągu bież. roku. Wyrywkowo przeprowadzone zostały badania—opracowywane później na szerszej podstawie przez Instytut Puławski—dotyczące zmian w dochodowości małych i średnich gospodarstw rolnych, rozrzuconych po całej Polsce. Stwierdzono przy tym że między rokiem 1935/36 i rokiem 1936/37 średnio w tych gospodarstwach dochód czysty wzrósł o 31·2%, wydatki bieżące gospodarcze wzrosły o 39·4%, wydatki na cele czysto konsumcyjne (wyżywienie) wzrosły o 16·9%, a dochód brutto wzrósł o 15·9%.

Należy, oczywiście, w imię ścisłości stwierdzić, że nie wszystkie kategorie gospodarstw rolnych, a tym bardziej nie wszystkie okręgi odczuły w równym stopniu poprawę położenia. Niskie ceny zbóż w pierwszych miesiącach późniwnych w ub. r. zahamowały proces poprawy w gospodarstwach najsłabszych, które nie mogły się powstrzymać od szybkiej podaży. W bież. roku uniknęliśmy tego zjawiska: przyczyniły się do tego zarówno obiektywne warunki jak i świadoma celu polityka państwa. Ale zjawiała się nowa konieczność, mianowicie przeciwdziałania skutkom suszy i nieurodzaju paszy i zboża. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa podjęło szereg akcji, mobilizując zwyż zł 12 miln. na powyższe cele w pomocy budżetowej i kredytowej. Niezależnie od tego rozprawdzono w b. r. do dn. 1 października kredytów rejestrowych na sumę zwyż zł 30 miln., tj. więcej niż przy najwyższym stanie tych kredytów w ub. r. o 9·1%, i kredytów zaliczkowych okr. zł 10 miln. (zwyżka o 39%).

Są okręgi w których rezultat zbiorów wypadł w b. r. wcale korzystnie, i te będą miały ułatwioną możliwość odrobienia części klęsk długotrwałego kryzysu. Pewna korekturę do ogólnej oceny wyników tegorocznych zbiorów wprowadziły wyniki zbioru ziemniaków. Ma on być stosunkowo b. korzystny, gdyż o 10% wyższy od liczb średnich za lata 1932÷1936. Również sygnalizowany dotychczas stan zasiewów ozimych w porównaniu z ub. r. prezentuje się znacznie pomyślniej. Ten stan ogólny—stan realnej poprawy sytuacji rolnictwa i nadzieja poprawy rentowności warsztatu rolnego, poprawy w zatrudnieniu i rentowności przemysłu prywatnego, stan ożywionych obrotów w świecie oraz poprawa na rynku finansowym i kredytowym—przyczyniły się do tego, że i konsumpcja na rynku wewnętrznym poczęła widocznie wzrastać.

Dodatkowo—i napewno nie mało znaczące—były dwa bodźce, działające na naszym rynku w 1937 r., w szczególności zaś od początku drugiego kwartału. Były nimi: roboty inwestycyjne, uruchomione wcześniej na stosunkowo znaczną skalę, oraz duża równowaga cen wyrobów przemysłowych. Między kwietniem a wrześniem b. r. wskaźniki cen surowców, uzależnionych od zagranicy, przędzły i tkanin wyka-

zały dość poważny spadek. Wskaźniki cen surowców skartelizowanych, materiałów budowlanych i wielu wyrobów gotowych wykazały stabilizację. Z półfabrykatów tylko ceny żelaza wzrosły nieco poważniej, gdy przeprowadzone badania wykazały, iż—przy zmianie kosztów tworzyw —utrzymywana cena działała destrukcyjnie na ten ważny dla Państwa przemysł. Rząd nie posługiwał się tak ostrym prawem jak np. niemieckie „Preis-stop—Verordnung”, ale wpływał, by ewolucja cen nie oddziaływała hamująco na rozwój koniunktury i konsumpcji. Należy jednak stwierdzić, że b. wiele dziedzin przemysłu zajęło samodzielnie pożądaną pozycję w swej polityce cen, zgodną z ogólnym interesem Państwa, pragnąc przede wszystkim ożywić zamarły w kryzysie rynek wewnętrzny. I rzeczywiście, niektóre działy przemysłu i handlu osiągnęły na tej drodze wybitne rezultaty—zarówno produkcyjne, jak i finansowe. Oczywiście, iż w zakresie tej polityki mogły powstać pewne błędy przesadnego lub niedociągniętego interwencjonizmu państwowego. Ale każdy stwierdzony błąd był natychmiast korygowany, bez jakichkolwiek ambicji prestiżowych Rządu.

W wyniku tych wszystkich czynników liczby rozwoju spożycia wewnętrznego w 1937 r.—w porównaniu ze stanem w 1936 r.—przedstawiają się wcale korzystnie. Notujemy więc przykładowo, że w okresie styczeń—sierpień bież. roku w porównaniu z identycznym okresem ub. r. wewnętrzna konsumpcja węgla wzrosła o 24%, koksu—o 38%, cementu—o 23%, benzyny—o 27%, cukru—o 7% (skok był dość poważny już w ub. r.), soli—o 10%, wyrobów stalowych—o 27%, surówki żelaznej—o 80% itd. W okresie styczeń—październik b. r. w zestawieniu z ub. r. wzrosło silnie zapotrzebowanie krajowe na wszelkie urządzenia elektryczne dla przemysłu i do użytku domowego, na aparaty telefoniczne, na sodę i barwniki organiczne, na przedziwo sztuczne i nawozy, na meble i urządzenia domowe, na produkty spożywcze i mopolowe.

Ten ruch koniunkturalny musiał wywołać również dość znaczne zmiany w charakterze naszego handlu zagranicznego. Jest zjawiskiem, powtarzającym się w Polsce nie po raz pierwszy, że w okresie wzrastającej pomyślnej koniunktury zapotrzebowanie na zagraniczne środki produkcji wzrasta, a rynek wewnętrzny absorbuje prawie całkowicie maksymalną zdolność produkcyjną wielu działów naszej własnej produkcji. W tych warunkach eksport nasz nie może zdobyć się na dostateczną dynamikę i rozmach.

Zagadnienie to wymaga, oczywiście, szczegółowego omówienia, i nie wątpię, iż i na terenie parlamentarnym znajdzie się na to czas i miejsce. Obecnie chcę tylko z punktu widzenia charakterystyki generalnej linii rozwoju koniunktury w Polsce stwierdzić, że i tu—szczególnie w dziedzinie importu—mamy pełne potwierdzenie dotychczasowych ustaleń. Gdy więc w okresie styczeń—październik import tegoroczny wzrósł w porównaniu z okresem 10-miesięcznym ub. r. pod względem wagowym o 25% i pod względem wartościowym o 26%, to poszczególne składniki wykazują ewolucję dość różnorodną. W opublikowanej za te okresy statystyce stwierdzamy więc, że np. import bawełny wzrósł o 4%, nawozów sztucznych—o 15%, kauczuku—o 22%, miedzi—o 26%, aluminium—o 33%, obrabiarek—o 36%, żelastwa—o 46%, rud manganu—o 50%, samochodów—o 59%, rud cynkowych—o 72%, rud żelaznych—o 74%, celulozy—

o 186%, silników i turbin—o 200%. I na tym odcinku stwierdzamy dominującą rolę tendencji uprzemysławiania się Polski, przekonujemy się o położeniu znacznie silniejszych akcentów na zagadnieniu inwestycyjnym, zagadnieniu mobilizacji sił przyszłych, mających zmienić naszą zbyt jednostronną strukturę gospodarczą—niż na zagadnieniu nasycenia doraźnej konsumpcji. Stąd import silników i turbin wzrósł 50-krotnie silniej niż import bawełny.

W każdym razie, przesuńmy się choćby najpowszechniej nad zagadnieniem handlu zewnętrznego, niepodobna nie wspomnieć o tym, że wobec „posuchy” zainteresowań gospodarczych na naszych granicach lądowych—nasza mikroskopijna granica morska stała się dla nas już nie symbolem, ale realnym chlebem codziennym naszego gospodarstwa, naszej niepodległości, naszego prawa do życia, do postępu, do odbudowy. Zwyż 75% w obrocie handlowym między Polską i światem przechodzi przez nasze porty w Gdyni i w Gdańsku, przy czym w okresie 14 lat zaoszczędziliśmy walut w bilansie płatniczym na tej polityce zwyż zł 2 400 miln., tj. równowartość rocznego budżetu Państwa Polskiego. Nie ma potrzeby dodawać, że nie ominiemy żadnej sposobności, by nie wzmocnić inwestycyjnej działalności w Gdyni, tym bardziej, że w przyszłości spoczną na niej nowe i ważne zadania—wobec rozbudowy gospodarstwa społecznego Polski.

Wreszcie, aby się upewnić, że określony uprzednio ruch zwykły odnajdujemy w każdym elemencie, zrastającym się w jedną całość ekonomicznej dynamiki Polski w roku 1937, możemy jeszcze przekontrolować tak charakterystyczny dla koniunktury czynnik, jak ruch kolejowy.

Już w I półroczu 1937 r. notowało Ministerstwo Komunikacji, że w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku przewóz pasażerów wzrósł o zwyż 24%, a przewóz towarów o zwyż 28%. W dalszych okresach konstatujemy dalsze nasilenie ruchu towarowego.

*

Unikając jakichkolwiek przenośni, z materiałem liczbowym w rękę, materiałem, podlegającym publikacji i publicznej analizie i kontroli, starałem się ustalić, że wpajanie nałogu myślenia w społeczeństwo polskie, iż na każdym pozytywnym odcinku życia—wszędzie i zawsze—„wlecemy się w ogonie” innych narodów—jest niezgodne ze stanem faktycznym, a politycznie wysoce szkodliwe nie tylko dla pracy Rządu obecnego, ale i dla wielu rządów przyszłych, o których nie wiemy, z jakimi trudnościami przyjdzie im walczyć.

Ale przez ustalenie rzeczywiście dodatnich rezultatów pracy całego społeczeństwa polskiego—możemy z tą samą wolą prawdy popatrzeć i na rachunek pasywny naszego gospodarstwa narodowego. Tych niedomagań i braków jest szereg bardzo długi i gatunkowo ważki.

Można więc napewno zrozumieć pesymizm człowieka, któremu wszystkie przytoczone przeze mnie liczby, świadczące o wzmocnianiu się poszczególnych, ważnych elementów gospodarstwa narodowego, przysłania fatalny stan ekonomiczny własnego miasteczka, własnej wsi, a może własnej rodziny. Wschodzące słońce, które ukazałem obywatelom Polski—nie może rozproszyć ciemności, wśród których muszą jeszcze sami bytować. Jeśli poprawa ta nie dotyczy ich osobiście lub ich najbliższych, to wydaje się ona zbyt odległa i zbyt

nieuchwytna. Gdybym chciał trzymać się ściśle tylko ram ekonomicznych—obecnych moich rozważań—to jednak i wówczas wskazanie na tę wielką dysproporcję między potrzebami milionów ludzi a niemożnością ich najprymitywniejszego, ale szybkiego zaspokojenia—nie wyczerpuje głównych pozycji naszego bilansu po stronie strat. Ten bowiem wielki—gatunkowo najcięższy—pasyw jest naszym spadkiem po historii.

Ale mamy i pasywa bieżące, już swoje własne i współcześnie urodzone. Niektóre z nich będą omawiał bardziej szczegółowo w drugiej części mego referatu, gdy przejdę do ustosunkowania się Rządu do aktualnych zagadnień najbliższej przyszłości.

Obecnie wskażę tylko ogólnie, że napewno wiele zdrowych poczynań gospodarczych, podejmowanych przez ludzi uczciwych i mądrych, marnieje albo z powodu braku dostępnych i tanich kredytów, albo z powodu zbyt rygorystycznych ustaw fiskalnych, czasem wykonywanych przez ludzi bezwzględnych, albo może z powodu jakiegoś nieobliczalnego i nieprzewidzianego posunięcia etatystycznego Państwa. Żyjemy w okresie powszechnej i nieodzownej ingerencji państwa, silnie rozbudowanego interwencjonizmu, nawet w państwach o ustroju ekonomicznie liberalnym. Ten stan nakładałby obowiązki wielkiej umiejętności, wielkiego doświadczenia, wielkiego taktu na aparat państwowy.

Możnaby z powodzeniem ustawiać fakty, które świadczyłyby istotnie, że ta i owa dziedzina produkcji w pośrodku wychwalanej przez przedstawiciela Rządu koniunktury cofa się, że rodzą się ciemne chmury nad kształtowaniem się bilansu handlowego, że coraz trudniej będzie w przyszłości panować nad ruchami liczb w bilansie płatniczym, że całe litanie postulatów rolnictwa, przemysłu, rzemiosła, handlu, a może przede wszystkim ludzi pracy: robotników, urzędników, szefów instytucji—pozostają poza sferą realizacji.

Możnaby nawet z pewnym uzasadnieniem teoretycznym twierdzić, że błędem jest, iż w okresie wzmagającej się koniunktury czynimy tak wielki wysiłek inwestycyjny, zamiast mobilizować rezerwy—zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie—przez odciążenie gospodarstwa prywatnego, które przy zmianie koniunktury mogą się okazać potrzebne. Wszystkie te stwierdzenia i zastrzeżenia mogą mieć za sobą legitymację prawdy i rzetelnej troski o Polskę. Ale rząd, który by współcześnie chciał w miarę dobroci swego serca zaspokoić po części wszystkie potrzeby i postulaty, który rozciągnąłby tak skąpe w Polsce środki materialne i wolę działania, który by codziennie tworzył przypadkowy kompromis pomiędzy wielkimi, skoncentrowanymi koniecznościami przyszłości a drobnymi i licznymi potrzebami dnia dzisiejszego—niczego by nie dokonał, zmarnowałaby sytuację i koniunkturę, a w konsekwencji przyspieszyłaby i spotęgowałaby recydywę kryzysu.

Do tak ujemnych rezultatów doszedłby współcześnie taki rząd wszędzie na świecie, a w Polsce pewniej i prędzej niż gdzie indziej.

Natomiast, rekonstruując z pełnym poczuciem solidarności pewne zasady naczelne w swoim działaniu, rozwiązując kilka problemów, które stały się obecnie dziejową koniecznością, oczyszczając atmosferę działań gospodarczych z wielu bezmyślnych balastów i obciążeń—Rząd może doprowadzić—wedle mego najgłębszego przekonania—Naród i Państwo Polskie do większej i trwalszej pomyślności, pomimo

że popełni szereg błędów i pomyłek w sprawach drugorzędnych.

Hierarchię tych podstawowych zasad i zagadnień można ustawić różnie. W tym jednak miejscu, w części ogólnej sprawozdawczej, muszę ustalić kolejność tych zagadnień tak, jak one obciążają bezpośrednią odpowiedzialność Ministra Skarbu. Później przyjdzie czas na zajęcie innego punktu widzenia.

*

Zasadą pierwszą jest równowaga budżetu rzeczywistego. Lata kryzysu wprowadziły dość głęboką destrukcję do naszego budżetu państwowego. Destrukcja ta polegała nie tylko na tym, że budżet zamykał się corocznie deficytem, że każdorazowe definitywne zamknięcia powiększały sumę deficytów miesięcznych, ale i na tym, że procent globalnych liczb wykonania odbiegał b. znacznie od preliminarza, że wreszcie w preliminarzu nie mogły się zmieścić wydatki, które były albo faktyczną albo formalną koniecznością. W ten sposób musiały rosnać niezorganizowane długi resortów. Również i ja nie mogłem tego stanu rzeczy natychmiast zmienić, i budżet zamknięty za rok 1935/36 był budżetem pełnym jeszcze tych samych niewłaściwości; budżet następny był już niewątpliwie lepszy, a budżet, wykonywany obecnie—choć również nie pozbawiony usterek—realizuje się jeszcze poprawniej.

Budżet za rok 1935/36 według tymczasowych zestawień obrotów kasowych, ogłaszanych miesięcznie, wykazał deficyt w wysokości ok. zł 264 miln. Obecnie, wedle definitywnych zamknięć rachunkowych, deficyt ten, tak samo jak prawie wszystkie deficyty poprzednie, został skorygowany w górę do kwoty zł 309.0 miln., a na pokrycie tego deficytu poszły nie tylko wpływy z biletów skarbowych, z zadłużenia w kredycie bezprocentowym w Banku Polskim, ze sprzedaży niektórych papierów wartościowych, ale częściowo i wpływy z Półroczki Inwestycyjnej.

W roku następnym, na podstawie przeprowadzonych i zamkniętych obliczeń, mamy również korekturę salda budżetowego, ale nie tylko b. małą, ale przede wszystkim korekturę plusową, zwiększającą nieco opublikowaną nadwyżkę. Błąd bowiem—prowadzący do zwiększających się tak znacznie przy ostatecznym obrachunku deficytów—został wykryty i usunięty.

Poddając analizie zamknięty właśnie 7-miesięczny okres wykonywania budżetu na rok 1937/38, należy podkreślić, że jakkolwiek nastąpiły jak zawsze pewne przesunięcia w poszczególnych pozycjach, to jednak sumarycznie wykonywany on jest prawie z matematyczną precyzją. Teoretyczny procent wykonania budżetu za 7 miesięcy wynosi 58.3% ($\frac{7}{12}$). W roku ubiegłym sumaryczne dochody wyniosły za ten okres 57.0% preliminarza, w bież. roku—58.5%. Trzy zasadnicze grupy dochodów budżetowych grają w b. r. znacznie równomierniej niż w ub. r. Oto charakterystyczne liczby:

	7 miesięcy	
	1936/37	1937/38
Daniny publ. i doch. administracyjne	57.0	56.8
Monopole	63.5	61.4
Przedsiębiorstwa państwowe	30.0	66.1

Stwierdziłszy uprzednio, w jakich rozmiarach przejawiała się poprawa koniunkturalna w życiu gospodarczym. Było ono jednak w okresie kryzysu istotnie bardzo wyczerpane przez potrzeby budżetu publicznego. Skarb mógł to stwierdzić, bez cienia wątpliwości—nie

tylko kontrolując księgi wielkiego i średniego przemysłu i handlu, ale badając sytuację własnych instytucyj o charakterze gospodarczym. Wszystkie monopole wydrenowane zostały z kapitału obrotowego; kolej ponadto zredukowała swe magazyny zasobów do groźnego minimum i nie mogła pokrywać bieżących zobowiązań. Podobnie działo się w innych przedsiębiorstwach. W wyniku tych konstatacyj Skarb zalecił urzędowi i izbom skarbowym w stosunku do płatników, wykazujących stale najlepszą wolę, pewną oględność w eksploatacji fiskalnej w pierwszym, wstępnym okresie koniunktury. Nie szło w tym wypadku o żaden zabieg o charakterze reformy podatkowej, jedynie tendencją Skarbu było — w imię rozszerzenia i utrwalenia koniunktury — by pustki w kasach instytucyj prywatno-gospodarczych ustępowały stopniowo miejsca gotówce i normalnym środkiem płatniczym handlowym. Ta tendencja miała i ma pewien refleks na kształtowanie się wpływów skarbowych w zakresie podatków bezpośrednich. Dwie zasadnicze przyczyny stosunkowo słabego wzrostu tych wpływów będą wyjaśnione później; ale również wyrazem pewnego odpoczynku śruby podatkowej jest fakt, że tzw. podatki bezpośrednie dały w b. r. sumaryczny wzrost tylko o 3·7%, gdy równocześnie podatek przemysłowy, charakteryzujący tempo obrotów handlowych, wzrósł o 11·0%. Poza tym należy przytoczyć, że wpływy z podatków pośrednich zwiększyły o 5·3%, wpływy z opłat stemplowych i pokrewnych wzrosły o 6·5%, wpływy netto z monopolu spirytusowego podskoczyły o 7·3%, a wpłaty przedsiębiorstw państwowych wykazały rewelacyjny wzrost o 45·5%.

W okresie tych samych 7 miesięcy budżetowych wydatkowano (w miln. zł):

1935/36 r.	1 303·9
1936/37 r.	1 234·5
1937/38 r.	1 316·4

A więc w roku 1936/37 prawie tyleż, ile w roku kryzysowym 1935/36. Wymieniona suma stanowi 58·3% uchwalonego budżetu, odpowiada więc jak najściślej matematycznej proporcji. W stosunku do 1936 r. faktyczny wzrost wydatków dosięga kwoty prawie zł 82 miln., jednakże porównując wydatki obu okresów bez obsługi długów (mającej charakter sezonowy) stwierdzamy, że istotny wzrost wydatków wyniósł w b. r. tylko 4·8% sumy, wydanej w ub. r., a więc jest stosunkowo b. skromny. W ten sposób — gdy omawiany 7-miesięczny okres w 1935/36 r. zamknięty został deficytem zł 191·2 miln. (po skorygowaniu ok. 224 miln.) a w 1936/37 r. — nadwyżką zł 0·4 miln., to w bież. roku osiągnęliśmy dotychczas nadwyżkę zł 3·6 miln.

Zarazem kapitały obrotowe w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych w znacznej części zostały odbudowane, wpływy budżetowe urealnione, a wydatki dostosowane zostały w większej mierze do konieczności. Ultimo miesiąca przebiega obecnie spokojnie, nie wywołując perturbacyj ani w Centralnej Kasie Skarbowej, ani w bankach, ani na rynku lokacyjnym, ani w instytucjach gospodarczych.

*

Już w dyskusjach poprzednich wyjaśniliśmy sobie i społeczeństwu możliwie dokładnie, że wydawanie nawet olbrzymich sum na cele robót publicznych i inwestycyj — bądź to o charakterze obronnym, bądź też o charakterze gospodarczym — może stać się nieskuteczne, w pewnych wypadkach nawet wyraźnie szkodliwe dla Państwa — jeżeli nie będzie stwarzać

szybko kompleksów zamkniętych i zdolnych do samodzielnego życia. Od chwili zapoczątkowania tej dyskusji powstał szereg ośrodków prac badawczych dla tego zagadnienia, lub instytucyj, mających koordynować te twórcze wysiłki. Zagadnienie więc zostało pogłębione. Idea planowania robót publicznych i inwestycyj publicznych — państwowych i samorządowych — zyskała ostatnio prawo obywatelstwa w całym świecie. Nie byliśmy więc w tej dziedzinie pionierami „odkrywania Ameryki”. Ale nigdzie bardziej jak w Polsce, ta właśnie zasada nie wołała donośniej i natarczywiej o realizację. Dociągnięcie inwestycyjne obecnej Polski do stanu zachodnio-europejskiego wymagałoby nie tylko stosunkowo długiego okresu czasu i fantastycznej sumy pieniędzy, ale byłoby związane z najgłębszą przebudową struktury ludnościowej, terytorialnej, urbanistycznej, komunikacyjnej, energetycznej, kapitałowej itp.

W tych warunkach, z całym uporem wyskakiwać będą rozliczne programy i potrzeby lokalne, cząstkowe, subiektywne; będą przebiegać się przez życie przy zastosowaniu całej nowoczesnej strategii i argumentacji. Temu terrorowi ulegaliśmy właściwie przez szereg lat, a spora część nakładów inwestycyjnych okazała się gospodarczo nieskuteczna. Inwestycje, nie powiązane ze sobą w pewien kompleks, wchłaniające beładnie pieniądze publiczne i prywatne, wybiegające w jednych miejscach o całą generację naprzód, w innych pozostawiając obok szereg zagadnień synchronicznych w zaniedbaniu — muszą prowadzić po każdym, najmniejszym wstrząsie i kryzysie do bankructwa, do konieczności oddłużenia. Kapitały, ulokowane w taki beładny sposób, nie mogą wypracować samo-amortyzacji.

Oddłużenia nie można jednak robić codziennie; konwersje długów są zabiegiem chirurgicznym. Nie można się operować zbyt często, gdy niezbędne są dni życia i pracy!

Każdy natomiast kompleks zwarty inwestycyj, dokonanych umiejętnie — pracować będzie w Polsce wydajniej niż w krajach inwestycjami przesyconych. I tu bowiem ma pełne zastosowanie liebiegowskie „prawo minimum”.

A gdy inwestycje nasze muszą mieć charakter pionierski, otwierający nowe wielkie pola dla pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi, dla najszerzej pomyślanego współdziałania inicjatywy prywatnej, gdy prace te mają służyć potrzebom naszej obrony i naszej całości państwowej, to oczywiście musimy zdać sobie sprawę z tego, że lwia część ciężaru tego zadania musimy udźwignąć sami.

Gdy dokonamy dzieła założenia w Polsce fundamentów pod państwo na wskroś nowoczesne, o pełnej i rozwiniętej strukturze ekonomicznej, wówczas — jeżeli zechcemy — pojawiają się tanie kapitały zagraniczne, które zadowolą się częścią zarobku finansowego. Dziś gdyby przyszły — przejąc naszą troskę na siebie — chciałaby obok pełnej eksploatacji finansowej rządzić nami jak swoją kolonią. Oczywiście, iż nie chcę tu wykluczyć współdziałania kapitałów obcych; korzystam z nich już obecnie i korzystać pragnę nadal. Ale wykreślić musimy z rachunku złudzenie, że historyczne zadanie wydzwignięcia naszego narodu ze stanu, nieraz upokarzającego ambicję narodową, ze stanu bezrobocia, w którym wyjątkiem jest prawo do stałej i uczciwej wynagradzanej pracy, może się dokonać na kredyt i to kredyt obcy. Toteż można w oderwaniu od rzeczywistości żądać, by narastające kapitały w instytucjach operacyj długoterminowych Państwo pozosta-

wiło do swobodnego wykorzystania w całości inicjatywy prywatnej, by nie „drenowało” rynku pieniężnego. W obecnych warunkach nikt nie spełniłby tego postulatów, mając dobro całości Państwa i Narodu na oku. A gdyby spełnił, to bez wykonania pionierskich inwestycji komunikacyjnych, energetycznych, budowlanych i fabrycznych inicjatywa prywatna, pozbawiona tego „minimum” warunków rzeczowych—zawiodłaby ponownie tak samo, jak zawiodła w tzw. trójkacie bezpieczeństwa—pomimo przyznania najszerszych ułatwień i przywilejów podatkowych.

Moje osobiste nastawienie w tym zagadnieniu jest takie, że gdy w państwie poczyna się wydawać pieniądze rozsądniej, bardziej celowo na prace, wiążące ze sobą organicznie tysiące wysiłków prywatno-gospodarczych i dziesiątki tysięcy ludzi, wydobytych z dna „nędzy bezrobocia”, to można bez szkody społecznej i gospodarczej wydobyć ze społeczeństwa i z rynku pieniężnego więcej środków materialnych. I odwrotnie, gdyby nawet do połowy obniżyć wszystkie podatki i świadczenia na rzecz państwa, a pieniądze wydać źle, to nie tylko prowadzi się państwo do katastrofy w przyszłości, ale i współcześnie wywoła się uczucie nie ulgi, ale zawodu.

Dla spraw inwestycyjnych projektuję dyskusję szczegółową, którą należy zmontować oddzielnie. W chwili obecnej chcę tylko stwierdzić, iż podobnie jak budżet tak samo i plan inwestycyjny, uchwalony w bież. r.—jeżeli idzie o mobilizację finansową—realizuje się z całą ścisłością. Wyniki rzeczowe były niedawno dość szeroko omawiane publicznie. Największe wysiłki zostały skoncentrowane w tzw. Okręgu Centralnym. Do prac najbardziej zaawansowanych należą inwestycje elektryfikacyjne, gazyfikacyjne oraz rozbudowa fabryk podstawowych. Ale i we wszystkich innych działach prace posunęły się w b. r. bardzo znacznie naprzód. Tak np. w zakresie inwestycji rolnych—poza akcją, związaną z melioracjami wodnymi, i ścisłą akcją, związaną z realizacją reformy rolnej i budownictwem wiejskim, na które uruchomiono w ciągu roku dodatkowe jeszcze kredyty i załatwiono pozytywnie 12 tysięcy kredytobiorców—wykonano 11 spichrzów zbożowych, 67 mleczarni, 36 przechowalni owoców, 2 olejarnie, podjęto wzgl. wykończono prace przy 2 chłodniach itp. Również program inwestycyjny kolei państwowych został w ciągu roku wydatnie podniesiony wobec poprawy sytuacji gospodarczej i wzrastających gwałtownie potrzeb transportowych. Preliminarz funduszu inwestycyjnego kolei przekroczy w ten sposób w b. r. sumę zł 100 miln. Ponadto—częściowo z kredytów zagranicznych—prowadzono h. intensywnie prace przy elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego. Podobnie rozszerzono akcję inwestycji drogowych, przy czym przebudowano 250 km nawierzchni, wybudowano dotychczas zwyż 100 km nowych dróg, ustawiono 4 000 m mostów stalowych, żelbetonowych i drewnianych oraz subsydiowano przebudowę dróg samorządowych. Ostatnio uruchomiono kredyt w wysokości zł 5 miln. na przygotowanie w zimie materiałów drogowych—tak, by znacznie zwiększone na rok następny kredyty drogowe wykorzystać jak najwcześniej i jak najlepiej.

Wreszcie, okazało się przy wykonywaniu programu, że w ustaleniu potrzebnych dotacji kredytowych na ruch budowlany popełniono błąd, który oddziałał dość silnie i ujemnie na stan rynku pracy i ruchu budowlanego. Toteż kredyty zostały w połowie roku uzupełnione, i roz-

dział tegoroczny zamknął się kwotą ok. zł 41 miln., w czym zł 10 miln. przeznaczono na budownictwo robotnicze, zł 4-5 miln.—na zapoczątkowaną świeżo akcję budownictwa wiejskiego, zł 23 miln.—na ogólne budownictwo mieszkaniowe, zł 1-5 miln. w połowie roku na urządzenia terenów budowlanych, zł 1 miln.—na plany zabudowy miast i zł 0-5 miln.—na budowę garaży.

Jeżeli idzie o realizację finansową, to stwierdzam, że a) dotacje na F. O. N. są wykonywane ściśle zgodnie z planem;

b) identycznie wpływają na te cele dotacje budżetowe, gdyż budżet wydatków, jak już referowałem, jest wykonywany w sumach globalnych bez odchyżeń;

c) inwestycje, objęte ustawą z dn. 24 lutego b. r., finansowo są realizowane w sposób następujący:

	Plan pierwotny (5/II 1937 r.)	Skorygowano	Suma	Wykonano do 30 XI 1937 r.
	m i l i o n y zł			
Elektryfikacja	12'0	—	9'2	76
Gazyfikacja	10'0	—	10'0	100
Inwestycje morskie	5'0	—	3'9	78
Bud. wodne śródlądowe	15'0	—	15'0	100
Melioracje rolnicze	2'0	—	2'0	100
Budownictwo państw.	7'2	—	7'2	100
Inwest. Min. Sp. Wewn.	7'0	—	7'0	100
Inwestycje kolejowe	56'0	—5'0	45'0	88
Inwestycje pocztowe	7'8	—	7'0	90
Inwest., związane z Fund. Obr. Ref. Roln.	16'0	—	15'0	93
Bud. i utrzymanie dróg	50'0	+5'0	55'0	100
Budownictwo ogólne	13'0	+12'0	25'0	100
Budownictwo robotnicze	10'0	—	10'0	100
Budownictwo wiejskie	3'0	+1'5	4'5	100
Inwestycje z Funduszu Pracy	50'0	+15'0	65'0	100
	264'0	+28'6	280'8	97'0

Jeżeli więc uwzględnić wszystkie budżetowe i ustawowe dotacje na cele inwestycyjne oraz—tak jak, wskazywałem przy dyskusji komisyjnej w dn. 5 lutego b. r.—uwzględnić w obrachunku inwestycje z automicznych funduszy śląskich, inwestycje na kolei Śląsk—Gdynia, inwestycje, wykonywane na kredyt wzgl. z zamrożeń należności zagranicznych i towarowej części pożyczki francuskiej, a obecnie również zwiększone plany własne Kolei, Lasów i innych przedsiębiorstw państwowych, to ostateczna suma istotnie zbliży się do zł 800 miln. w ciągu 1937 r. wzgl. 1937/38 r. Wysięk ten rozkłada się bieżąco w sposób następujący: w 20% opieramy się o kredyty długo- lub średnioterminowe zagraniczne i w 80%—o wysięk własny, czysto polski.

Każdy, kto stykał się z zagadnieniami finansowymi w Polsce, wie, że tę potężną dźwignię gospodarstwa narodowego, jaką w każdym kraju stanowi aparat kredytowy długo- i krótkoterminowy, zaniedbaliśmy dość poważnie. Wytworzonych w tej dziedzinie braków nie można nadrobić w dowolnie krótkim czasie. Historia świata w tej dziedzinie jest szczególnie bogata i rozprządza typowymi próbami doświadczalnymi na przestrzeni kilkudziesięciu wieków, wskazując, że w warunkach prymitywizmu ekonomicznego zawsze powstają idee, które wskazują, że można znaleźć trwałe szczęście dla milionów ludzi w samej tylko technice produkowania i rozprowadzania pieniądza.

Oczywiście, wszystkie takie złudzenia prowadzić musiały i prowadzić będą nieuchronnie do ciężkiego rozczarowania, gdyż żadną sztuczką nie można spowo-

dować rozwoju cywilizacji i kultury. Są one tylko wynikiem wytrwałej i rzetelnej pracy ludzkiej.

Ale błędna technika pieniężna może rozwijać się w dwu kierunkach. Można poddać się takiej sugestii, że pieniądź jest sam w sobie najwyższą wartością i celem: wówczas można zabić życie, salwując dla celów abstrakcyjnych pieniądź. Albo można ulec mniemaniu, że pieniądź jest niczym innym, jak krystalizacją abstrakcji i wiary, wyrażonej drukiem na papierze, i chcieć tę wiarę zaszczepić i pogłębić w społeczeństwie przy pomocy urzędowego nakazu. Wówczas w imię życia i gospodarstwa zabijamy pieniądź, a z jego zgubą cofamy się do najprymitywniejszych, antyrozwojowych form gospodarstwa i życia.

Jest rzeczą pewną, że obecnie działać musimy w okresie b. trudnym. W tych warunkach naśladowanie cudzej polityki monetarnej, finansowej, czy kredytowej — działających i krystalizujących się w zupełnie odmiennych warunkach — byłoby błędem w założeniu.

Tak więc i dziś — z pewnej już perspektywy czasu — podtrzymuję jeszcze mocniej moją opinię, że gdy nie zdevaluowaliśmy złotego w roku 1934, gdy nie przyłączyliśmy się wówczas do bloku szterlingowego, gdy weszliśmy na drogę ciężkich dla gospodarstwa społecznego i kosztownych dla Skarbu operacji przeważnie o charakterze silnie deflacyjnym, to ani w 1935 r. ani w 1936 r. złotego polskiego dewaluować nie należało. Również gdybym dziś mógł powrócić do okresu wprowadzenia przepisów dewizowych, to nie zmieniłbym ówczesnych moich wniosków, przedkładanych Rządowi. Jestem pewny, że każdy, znający wszystkie elementy ówczesnego położenia, ówczesnej sytuacji rynku polskiego i rozporządzalnych rezerw, byłby podtrzymał tę samą decyzję.

Dziś jesteśmy w sytuacji niewątpliwie znacznie korzystniejszej. W roku 1937 otrzymaliśmy w złocie równowagę okr. 400 miln. fr. fr. z tytułu umówionej pierwszej transzy ratyfikowanej na początku b. r. pożyczki francuskiej. Gdy opinia publiczna polska przekonała się, że po okresie zabiegów chirurgicznych, niezbędnych dla przecięcia procesu ślimaczenia się kryzysu, Skarb otacza rynek pieniężny i lokalny opieką, że wyklucza metodę nagłych zarządzeń, nieoczekiwanych decyzji — zjawił się wyraźny proces wewnętrznej detezauryzacji. To wszystko doprowadziło w rezultacie do tego, że pomiędzy 30 czerwca 1936 r. i końcem listopada b. r. zapas złota i dewiz w naszej instytucji emisyjnej wzrósł prawie o zł 92 miln. Ponadto pewna część złota z pożyczki francuskiej nie została jeszcze odsprzedana Bankowi Polskiemu i znajduje się w depozycie Skarbu Państwa. Nie potrzeba dodawać, że pieniądze te były i są przeznaczone wyłącznie na wykonanie programu wzmocnienia obronności Państwa, ustalonego układem w Rambouillet.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta poprawa sytuacji walutowej Polski nie daje spokoju niektórym naszym przyjaciółom zagranicznym, którzy uważają, iż winniśmy obecnie zaniechać wszelkich restrykcji i powrócić na drogę liberalizmu walutowego.

Dawałem temu niejednokrotnie wyraz, że Rząd jest zwolennikiem skrócenia czasu obowiązywania ostrych przepisów dewizowych do granic najniezbędniejszych dla utrzymania naszego gospodarstwa w równowadze. W szeregu konkretnych przypadków dajemy praktyczny wyraz tej zasadzie. Ale kto z oddali dostrzeżę nasze aktywa walutowe, niechże do-

strzeże i pasywa. Są to przede wszystkim rachunki zablokowane w Banku Polskim i w bankach dewizowych z tytułu wstrzymanej obsługi długów państwowych i prywatnych, równoważące cały nasz przyrost w dewizach i złocie. Po wtóre, od szeregu miesięcy tolerujemy w imię rozluźnienia więzów, krępujących handel międzynarodowy, deficyt w bilansie handlowym. Fakt, że nigdy nie przestaliśmy, a nawet nie zawahaliśmy się kryć dewizowo wszelkich potrzeb w zakresie obrotów handlowych, że w ciągu b. r. dobrowolnie poprawiliśmy warunki obsługi naszych pożyczek zagranicznych dolarowych, że wreszcie uregulowaliśmy definitywnie na mocy dobrowolnych układów konwersyjnych zwyż 55% naszego gospodarczego zadłużenia wobec wierzycieli zagranicznych — ma przecież swoją wymowę.

Jestem głęboko przekonany, że każdy kryzys lepiej jest przejść definitywnie i szybko niż połowicznie i przewlekle. Tę zasadę zrozumiała dobrze część naszych wierzycieli zagranicznych, i na tym tle zrodziły się dość wcześnie dążenia do takiego ułożenia wzajemnych stosunków, by Polska mogła płacić i nie potrzebowała zawartych układów wypowiadać. W ten sposób doszło — w okresie największego optymizmu, tj. w lecie b. r. — do konwersji definitywnej przede wszystkim wielkiej i ważnej szwedzkiej pożyczki zapalczanej z 1930 r. oraz kolejowych skryptów lilpopowskich, ulokowanych w Ameryce. Konwersja pożyczki zapalczanej będzie jeszcze szczegółowo omawiana w Parlamencie — w związku z ustawowymi przedłożeniami rządowymi. Ponadto załatwiono konwersję szwajcarskiej pożyczki m. Gdyni, pożyczki 10 miast, tzw. ulenowskiej, oraz pożyczki francuskiej z 1924 r.

Co się tyczy naszego zadłużenia z tytułu obligacji dolarowych, to konwersja na 4½% pożyczkę wewnętrzną przebiegła jak najbardziej pomyślnie, obejmując prawie \$ 37 miln. nominału tych pożyczek. Nie uregulowana pozostaje sprawa pożyczek: stabilizacyjnej, dillonowskiej, śląskiej, warszawskiej, transzy funtowej pożyczki stabilizacyjnej i pożyczki z 1920 r. w sumie na ok. \$ 60 miln. wartości nominalnej, znajdujących się poza Polską lub nie zgłoszonych do konwersji wewnętrznej. Wymienione pożyczki są obsługiwane przy opłacie 4¼% rocznie, przy czym Rząd zobowiązał się do kontynuowania obsługi w tej wysokości do dn. 30 kwietnia 1938 r. Równocześnie Rząd zaproponował definitywną konwersję na obligacje 20-letnie 4¼%, jednakże do układu nie doszło, czego osobiście nie uważam za objaw ujemny, gdyż przy zaciemniającej się w ostatnich miesiącach sytuacji na międzynarodowych rynkach pieniężnych trudno jest dla obu stron przyjmować definitywne zobowiązania.

W dziale wewnętrznych stosunków finansowych w lipcu b. r. zakończona została konwersja szeregu pożyczek wewnętrznych na 4% pożyczkę konsolidacyjną. Sześć pożyczek, których konwersja była przymusowa, skonwertowano prawie w 100%-ach, konwersja Pożyczki Narodowej objęła 30% jej obiegu.

W zakresie kredytu długoterminowego podjęto też akcję, zmierzającą do podniesienia kursu papierów procentowych, która to akcja wydała pozytywne rezultaty i przyczyniła się do poprawy rynku walorów. Po dłuższej przerwie Skarb udzielił też zezwolenia na emisję listów zastawnych w szeregu instytucji kredytu długoterminowego oraz na emisję obligacji. Opracowane i wniesione zostaną do Izby Ustawodawczych

projekty zlikwidowania moratorium hipotecznego wierzytelności miejskich.

Również pewne wstępne posunięcia zostały dokonane celem umożliwienia obniżenia kosztu kredytu krótkoterminowego. W kwietniu obniżone zostało oprocentowanie biletów skarbowych, a następnie przeprowadzono obniżkę odsetek od wkładów w bankach państwowych, w P. K. O., w komunalnych kasach oszczędności i w bankach prywatnych.

Stosownie do okresów sezonowych możemy zanotować, że wkłady w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych w ciągu 3 kwartałów b. r. wzrastały nierównomiernie, ale poważnie. Ogółem wkłady terminowe, a vista, czekowe, oszczędnościowe i in. wzrosły od dn. 1 stycznia do końca września o zł 320 miln.

Nie mogę się silić nawet, by zobrazować bardziej gruntownie wszystkie działania odpowiedzialnego resortu za politykę pieniężną. Rekapitułuję więc tylko podkreśleniem wagi zasady: spokojnego i systematycznego rozwoju sił rynku pieniężnego, przywracania zachwianej w ub. r. równowagi na rynku lokacyjnym i włączania narastających wartości do współpracy w odbudowie gospodarstwa społecznego Polski.

*

Wszystko, co dotychczas zostało powiedziane, nie posiadałoby pełnego, żywotnego waloru, gdyby nie została związana organicznie z tą polityką tendencja odbudowania rentowności w działaniu prywatno-gospodarczym.

Ale temat ten został tak zaciemniony frazeologią polemiczną, że nie jest łatwo mówić o nim, jako o części niezbędnej jednolitego mechanizmu, który ma nas wyciągnąć nie tyle z dna kryzysu, ile raczej na powierzchnię trwalszej i pewniejszej koniunktury. Rok 1937 można obiektywnie uznać za pomyślny. Setki pojedynczych elementów posiadają poważne własne aktywa. Ale całość—daleka jest od zadowolenia naszych choćby skromnych wymagań i konieczności dziejowych.

Celem naszym jest pchnięcie rozwoju Polski na nową drogę, na której rozpocznie się energiczny proces urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. To jest niezbędne i z punktu widzenia Państwa, jego obrony i z punktu widzenia interesów chłopca, który chce wiedzieć, jaki ma gotować los swoim dzieciom, albowiem dzielici ziemi bez końca nie można. To jest niezbędne z punktu widzenia mas robotniczych i bezrobotnych, które łącznie z chłopem muszą żywić i bronić Polskę, a więc muszą być potrzebni „na codzień”. To jest niezbędne z punktu widzenia narodowego, gdyż tylko na tej drodze—w spokoju i w pracy—Naród nasz może wypełnić swą własną misję dziejową. To jest potrzebne z punktu widzenia narastających młodych i licznych warstw inteligentkich: one muszą żyć realizacją wielkiego i trwałego planu, otwierającego pole dla ekspansji talentu i wiedzy. Jeżeli z uporem obstajemy przy zasadzie równowagi budżetu zwyczajnego, to nie dla doktryny, ale głównie dlatego, by nie marnotrawić środków, które mogą być użyte na wykonanie planowych inwestycji. Jeżeli montujemy plan inwestycyjny ogólnopaństwowy, to dlatego, by w dzisiejszej pustyni gospodarczej naszego kraju otworzyć jutro nowe możliwości pracy gospodarczej i twórczej dla setek tysięcy, a może później i milionów ludzi. Jeżeli zabiegamy o to, by zrekonstruować i wzmocnić nasz rynek pieniężny, to oznacza, że chcemy, by—analogicznie jak w innych krajach—ten motor, który jest zamknięty w pieniądzu,

stopił się z interesem Państwa i Narodu w jedno, by był dość mocny w przyszłości, by podolać akcji, w którą mają wejść tysiące nowych jednostek gospodarczych.

Mamy pełną świadomość, że tak szeroko pojętej przebudowy nie dokona aparat biurokratyczny, choćby się składał z ludzi nieprzeciętnie doskonałych. Tu musi pulsować inicjatywa, wola, praca olbrzymich zespołów ludzkich. Każdy inny program jest zawodny. My nie chcemy—np. na wzór naszego sąsiada wschodniego—wystawić kilkanaście czy kilkadziesiąt fabryk—choćby imponujących wielkością, zbudować szereg zapór wodnych, linii elektryfikacyjnych, gazowych, dróg, mostów, szkół, domów, ulic, szpitali, urzędów. To wszystko, co chcemy ze środków państwowych realizować—rok za rokiem, plan za planem—ma dać impuls do przeprowadzenia 10 milionów ludzi ze wsi do miast, a miasta te ma uczynić ogniskami życia i kultury. Wówczas dopiero wieś polska odżyje i spótnieje. Na podkładzie deficytowości gospodarki prywatnej—u chłopca, u rzemieślnika, u fabrykanta, u kupca, u bankiera, u ziemianina—tego nie zdołamy zrealizować.

Jest rozsiewana opinia—nie tylko zgubna, ale i niezgodna z prawdą—że polityka państwowa, od zarania odzyskania niepodległości, zabija systematycznie możliwość rentownej pracy gospodarczej w Polsce. Błędy sporadyczne zbyt często usiłujemy generalizować. Tego argumentu nie należy używać, gdy przecież Ministerstwo Skarbu ma dostęp do najistotniejszych materiałów, wprawdzie tajnych, ale niezawodnych, opartych na samookreśleniu, a ustalających stan faktyczny w tej dziedzinie.

W b. r. po raz pierwszy wprowadziłem statystykę centralną wszystkich zeznań do podatku dochodowego—za lata 1936 i 1937, i statystykę tę Skarb będzie prowadził nadal. Podkreślam wyraźnie;: statystykę zeznań—tak, jak one zostały przez płatników tego podatku napisane i złożone, a nie statystykę dochodu, podlegającego opodatkowaniu i ustalonego przy ingerencji urzędów skarbowych. Obciążenia publiczne dochodu społecznego są obecnie we wszystkich państwach wcale poważne. To jest prawda obiektywna. One hamują rentowność, ale jej nie przekreślają. Zeznania, złożone w 1937 r., odnosiły się do dochodów, osiągniętych w 1936 r., a więc jeszcze w roku gospodarczo stosunkowo mało pomyślnym. Wpływy skarbowe w podatkach bezpośrednich, a szczególnie w podatku dochodowym, są stosunkowo słabe, i jedną z przyczyn tego zjawiska podawałem już uprzednio. Obecnie można dodać, że—tak samo, jak w Polsce ogólny proces ożywienia koniunkturalnego w stosunku do wielu innych państw uległ opóźnieniu—tak samo i likwidowanie strat kryzysowych w gospodarce prywatnej wystąpiło w bilansach z opóźnieniem. Dochody roku 1936 są jeszcze obciążone skutkami przeszłości. Terytorialnie koniunktura jest również niejednolita i szereg urzędów skarbowych wykazuje nawet w zeznaniach dochodów recesję. Do takich okręgów należą np. urzędy w Grójcu, w Piotrkowie, w Sieradzu, w Siedlcach, w Garwolinie, w Dąbrowie Górniczej, w Zawierciu, w Bochni, w Jaśle, w Jarosławiu, w Chodzieży, w Nakle, w Chelmie, w Chelmie.

Ale na ogół rozwój dochodowości—wedle zeznań samych płatników—jest bardzo poważny. Przykładowo z tej olbrzymiej masy zestawień przytaczam liczby nie najkorzystniejsze, ale najcharakterystyczniejsze:

Urzędy skarbowe Wzrost zeznanych dochodów
(bez oddz. bilansowych) w 1937 r. w stos. do 1936 r.

	%
Lwów I ÷ V	8·3
Warszawa Grodz. I ÷ XXXIII	9·2
Lwów VII ÷ IX	10·4
Poznań I ÷ II	10·5
Łódź I ÷ V	12·1
Wilno I ÷ V	15·0
Pabianice	15·5
Bydgoszcz I ÷ IV	15·9
Gdynia	17·5
Sosnowiec I	21·6
Częstochowa I	22·3
Lublin I ÷ II	26·6
Równe I	27·7
Inowrocław	28·2
Hrubieszów	28·8
Brodnica	30·0
Otwock	31·0
Nowogródek	31·0
Łódź IX ÷ X	31·8
Biała (Krak.)	32·5
Baranowice	33·3
Gostyń	33·3
Wolkowysk	33·7
Krosno	34·0
Łuck I	35·0
Kraków I ÷ III	35·6
Zyrardów	35·7
Tarnów	39·6
Wągrowiec	40·0
Stonim	40·0
Białystok	46·5
Krzemieniec	48·0
Oddz. bil. Izby Łódzkiej	50·5
Włoszczowa	54·7
Stanisławów I	57·1
Gorlice	84·0
Września	86·0
Rzeszów	93·0

Równocześnie kwota zeznawanych strat we wszystkich urzędach i izbach obniżyła się o zł 70 miln., tj. o 30%. W samej Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie wszystkie przedsiębiorstwa grupy metalowej wykazały za ostatni rok wedle własnej oceny wzrost dochodowości o 8%, grupa włókiennicza—o prawie 11%, grupa chemiczna—o wyż 20% przy czym grupy: metalowa, chemiczna, elektrotechniczna i drzewna—wykazały sumarycznie dochodowość bliską lub nieco wyższą niż w 1928 r.

Zyskujemy więc nowe i ważne potwierdzenie—od strony prywatno-gospodarczej—przełomu w naszej sytuacji gospodarczej. Spora ilość spółek akcyjnych zgłosiła również do zatwierdzenia wcale zadowalające bilanse. Tę psychologię wydajnej i rentownej pracy pragniemy podtrzymać. Izby skarbowe otrzymały odmienne od dotychczasowych instrukcje. Przedsiębiorstwa i osoby, wykazujące deficyt, mają znaleźć się na czarnej liście, mają podlegać skrupulatnemu badaniu, by wykazać i ustalić, jaki czynnik ponosi odpowiedzialność za deficyt. Instytucje gospodarcze, osiągające normalną, zdrową rentowność, nie mogą być za taki rezultat karane.

Na podstawie tych elementów, na podstawie przeliczenia wskaźników cen, na podstawie liczb budżetów publicznych możemy się pokusić o skonstruowanie zupełnie orientacyjnego, przybliżonego bilansu dochodu społecznego i udziału w nim budżetu publicznego w 1937 r. Możemy poddać tu w wątpliwość każdą niemal liczbę oddzielnie; niewątpliwym faktem pozostanie jedno: i tu następuje wyraźna poprawa stosunku między Państwem i obywatelem.

Ostatnie badania przeprowadzone zarówno w Instytucji Badania Konjunktur i Cen, jako też i oddzielnych

ekonomistów, jak wreszcie i liczby, publikowane przez Urząd Statystyczny—wskazują, że dochód społeczny całkowity wynosił w 1928 r. i w 1929 r. zł 26·0 ÷ 28·3 mild. W 1931 r. wynosił zł 18 mild., w 1933 r. wynosił jeszcze sumarycznie zł 15·5 mild.

Przeprowadzając przeliczenia, o których wspomniałem, dochodzimy do wniosku, że dochód całkowity w roku 1937 sięga ok. zł 18 mild., tj. zbliża nas do stanu w 1931 r. Ten sam dochód, obliczony bez dochodu naturalnego wsi, redukuje się do kwoty ok. zł 13 mild. Jeżeli zestawić z tą kwotą sumy: budżetu państwowego, budżetu Woj. Śląskiego, budżetu samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i wreszcie ubezpieczeń społecznych—w globalnej kwocie ok. zł 3 480 miln.,—to wówczas obciążenie całego dochodu społecznego wyniesie w b. r. 19·3%—wobec 18·5% w 1929 r. i 26·4% w 1935 r. oraz 26·7% w stosunku do dochodu społecznego bez doliczenia dochodu naturalnego wsi, gdy w 1929 r. liczba ta wynosiła 27·0% i w 1935 r.—37·5%.

*

Praca Polski z 1937 r. nie zasługuje na lekceważenie i kpiny. Tempo poprawy może być zawsze kwestionowane. Rezultaty, oglądane przez szkła postulatów, są zawsze małe. Rezultaty, wykute w twardej, odpornej, nieprzyjaznej rzeczywistości, wydają się—być może—znacznie większe, niż są w rzeczywistości. Ten błąd perspektywy odnosi się do tych, którzy w tej pracy brali bezpośredni udział. A udział brał napewno nie tylko Rząd: olbrzymia większość społeczeństwa pracowała w 1937 r. wydajnie, oszczędnie, z olbrzymią dozą zapału. A w bieżącym roku stwierdziliśmy jeszcze jeden polski fenomen, którego napewno nie może zrozumieć niejeden z obcych dziennikarzy, którzy ostatnio z takim uporem i niekłamana radością wylewali jad już nie tylko w obcej prasie brukowej i politycznej, ale nawet i w prasie fachowo-gospodarczej, że jesteśmy w przededniu odebrania prymatu sensacji Hiszpanii i Chinom.

Oto, w obliczu pracy, dokonywanej np. w Okręgu Centralnym, staliśmy gromadnie obok siebie: polscy narodowcy i polscy demokraci, ludzie o umysłowości inteligenckiej, chłopskiej i robotniczej, proletariusze i konserwatyści, opozycjoniści z profesji i prorządowcy z fachu, biurokraci, etatyści i liberalowie gospodarczy—i ulegliśmy wszyscy razem wstrząsowi patriotycznemu i upojeniu z powodu imponujących rezultatów twórczej i zgodnej pracy polskiej. Byliśmy sobie bliscy i wiedziliśmy, że 90% poglądów w dzisiejszym świecie mobilizacji narodów łączy nas, a nie dzieli. Posprzeczaaliśmy się dopiero, gdy nasz pociąg wjechał na bezkresne, puste i zabagnione równiny, a Okrąg Centralny zapadł się gdzieś na krańcu horyzontu.

*

Jeżeli by na podstawie dotychczasowych moich wywodów miała się utrwalić opinia w Polsce, że właściwie wszystko jest w najlepszym porządku, że Polska intensywnie nadrabia i nadrabiać będzie nadal swoje zaniedbania dawne i nowe, że wobec tego możemy spokojnie, a w każdym razie co dnia spokojniej bez głębokiej troski patrzeć w przyszłość, to taki wniosek byłby mi najbardziej obcy i sprzeczny z moim najgłębszym nastawieniem.

Jeżeli odważyłem się wbrew szablonowi stwierdzić całą pozytywną prawdę dorobku—niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy nie—to dlatego, że fakt ten wskazuje, iż jesteśmy organizmem młodym i dy-

namicznym, który automatycznie — potęgą swego młodego zdrowia i temperamentu — wyrwa się z topieli kryzysu, a mając gospodarstwo stosunkowo nierozbudowane — łatwiej może uzyskać sukcesy niż kraje o starej, anachronicznej i przesyconej strukturze ekonomicznej.

Ale kraj i naród, który ma wiele do uzyskania, ma także wiele do stracenia. Dlatego obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwycić wszystkie alarmy ostrzegawcze.

Pragnę z tym samym poczuciem otwartej szczerości stwierdzić, że wbrew opinii wielu optymistów dostrzegam na horyzoncie światowym gromadzenie się dość ciemnych i niebezpiecznych chmur.

W świecie ekonomicznie miarodajnym, tj. tym, który obdarza nas mniej lub więcej trwałą falą kryzysów i depresyj, pozwalając tylko od czasu do czasu „odsapnąć” — jeszcze w I półroczu b. r. przywiązywano wielką wagę do faktów lub do zarodków faktów, które ludzkości miały przynieść sporo korzyści. W okresie czerwcowych narad Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów w Genewie rozbrzmiewały jeszcze głosy optymizmu, wskazujące na możliwość automatycznego niejako zlikwidowania gigantycznego aparatu restrykcji i prohibicji w ruchu kapitałów, towarów i ludzi przez sam fakt gwałtownego rozwoju koniunktury. Misję Premiera Van Zeelanda — choć oficjalnie i zgodnie z tendencją jej Szefa traktowano wyłącznie jako przygotowawczą — to jednak dostrzegano już na marginesie jej przygotowań co najmniej wolę stabilizacji i uporządkowania chaotycznych stosunków walutowych, kredytowych, celnych, traktatowych w skali międzynarodowej. Tymczasem uważano za fakt pierwszorzędnej doniosłości umowę monetarną, zawartą pomiędzy Stanami Zjedn., W. Brytania i Francją. Zbiorowa umowa w Oslo, mająca na celu ułatwienie wzajemnej wymiany handlowej pomiędzy Belgią, Holandią, Luksemburgiem, Danią, Finlandią, Norwegią i Szwecją, przy określonej stabilizacji ceł i zrzeczeniu się pewnego zakresu kontyngentowania, zdawała się już wskazywać drogę i innym narodom — drogę przełamania ciasnego egoizmu na rzecz szerokiej międzynarodowej kolaboracji.

Ceny najważniejszych surowców w I kwartale b. r. poczęły tak szybko maszerować w górę, że nawet międzynarodowe kartele zdezorientowały się na chwilę i zezwoliły własnym członkom albo na zwiększenie licencji produkcyjnych, albo nawet na zlekceważenie wszelkich ograniczeń wytwórczych i handlowych.

Jeden prawdziwy kłopot poczynął mówić nad innymi. Na rynku pieniężnym zjawily się oznaki takiej płynności, jakiej nie notowano od zakończenia wojny. Wydawało się też, że złoto traci nagle swój prymat dyktatorski. Poczęto nawet konstatować, że nadprodukcja złota poczyniła olbrzymie postępy, że należy budować tamy obronne, gdyż jednego dnia runie lawina złota z detezauryzacji i z nią rewaloryzacja wartości realnych: ziemi, domów, surowców, narzędzi produkcji — a w końcu także i pracy ludzkiej.

Jednego dnia poczęło się to wszystko nagle przekreślać. Pierwsze oddziaływały momenty psychiczne. „Nieufność zatruwa życie współczesne silniej, niż w epoce kamiennej”. Zagadnienie nadmiaru złota zostało zdjęte z reklam giełdowych. „Kraje finansowo silne oświadczyły ponownie z całym naciskiem, że nie zamierzają pilotować krajów finansowo ubogich z kryzysu do prosperity”. Nadzieje na stabilizacyjną kon-

ferencję międzynarodową zbladły w ciągu kilku miesięcy tak silnie, że przestano oczekiwać na rezultaty misji Van Zeelanda, a rezultaty kolaboracji trójporozumienia walutowego poczęto uważać za wątpliwe. A gdy elementy psychiczne zostały na chwilę opanowane, przyszły różne niepokoje rzeczowe: załamanie kursów papierów wartościowych, szczególnie silnie wyhaussowanych przez spekulację, dość poważny spadek cen surowców, wzrost tezauryzacji, wzrost stopy procentowej dla kredytów długoterminowych itd.

Dwa elementy zaważyły niewątpliwie bardzo poważnie na wzmocnieniu koniunktury światowej w 1937 r. Pierwszy z nich — to wyczerpanie zapasów światowych zbóż i wzrost cen agrarnych w krajach rolniczych. W ten sposób te ostatnie zostały włączone do szeregu konsumentów światowych. Ale po żniwach światowa produkcja pszenicy oszacowana została przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie jako wyższa o 9% od zbiorów zeszłorocznych. W Stanach Zjedn. rozszerzono powierzchnię uprawy pszenicy o 7%. Stwierdzono też, że ilość pszenicy na eksport przekroczy zapotrzebowanie krajów importujących o 36 miln. q. Od 1932/33 r. zapasy światowe pszenicy po raz pierwszy wzrosną zdecydowanie. Światowa produkcja żyta była stosunkowo słabsza, ale zbiory w Stanach Zjedn. i w Kanadzie wypadły b. dobrze. Zbiory jęczmienia i owsa są wcale pomyślne.

Wprawdzie z powodu wielu czynników zdołaliśmy uniezależnić w b. r. rynek polski od bezpośredniego i ujemnego wpływu zbożowych rynków światowych, ale i tu musimy się liczyć w przyszłości z faktem naturalnego wzrostu produkcji i refleksu na ceny — szczególnie, gdybyśmy nie zdołali zapewnić nadal wzrastającej konsumpcji na własnym rynku miejskim.

Drugi czynnik koniunkturalny — to fakt powszechnych zbrojeń. W tej dziedzinie ekonomista nie może bawić się w proroka, ale wydaje się — co można skonstatować bez żalu — że ostatnie doświadczenia wojenne, jak gdyby ostudziły ten zapał zbrojeniowy i wojenny w świecie. Wojnę współczesną przegrywają ekonomicznie na całe generacje — i zwycięzcy i zwyciężeni!

W tej chwili jednak odnotowujemy tylko fakt, że i ten czynnik jest dość kruchą podstawą dla trwałości koniunktury. W każdym razie między marcem i październikiem b. r. ceny surowców spadły — należy użyć tego słowa — katastrofalnie. Kauczuk prawie o 50%, bawełna prawie o 40%, miedź o 40%, ołów o 50%, cynk o 50% etc.

*

W ub. r. przedstawiając Parlamentowi preliminarz budżetowy, mówiłem: „stan organizacyjny i polityczny, stan psychiczny i moralny każdego z narodów jest obecnie najbardziej decydującym czynnikiem powodzenia i postępu gospodarczego”. Dziś jestem zobowiązany ciężką na mnie odpowiedzialnością wzmocnić te słowa. Jeżeli nie zdołamy — w myśl żądania Marszałka Śmigłego-Rydza — stworzyć znośnej i dość szerokiej atmosfery politycznego współdziałania, jeśli Rządowi nie damy pomocy moralnej, jeśli sił naszych przy zadaniach naczelnych nie zmobilizujemy, to pierwsze uderzenie fali kryzysowej nas nie ominie. I odwrotnie. Mamy tak korzystne warunki pracy wewnętrznej, że możemy nawet wzmocnić naszą koniunkturę gospodarczą, możemy spotęgować nasz wysiłek inwestycyjny, pod warunkiem, że zdołamy

dość wcześnie skupić przy spokojnej, twórczej i pozytywnej pracy te siły, które dziś giną i marnieją na pokonywanie tarć.

*

Montując plany gospodarcze i finansowe na rok 1938/39, brałem już pod uwagę przy rozstrzygnięciach:

1) że całkowita trwałość dalszego rozwoju i potęgowania się koniunktury światowej nie jest zapewniona, że z zewnątrz może przyjść nowe, silniejsze lub łagodniejsze osłabienie;

2) że tym większą uwagę należy skierować na nasz rynek wewnętrzny i wzmocnić procesy inwestycyjne, procesy zatrudnienia, procesy rozwoju konsumpcji, wzmocnienia aparatu handlowego metodami, które nie przyniosłyby zjawisk zdecydowanie ujemnych na innych odcinkach pracy;

3) że na obcą pomoc finansową w szerszym zakresie na razie liczyć nie można;

4) że wszędzie tam, gdzie wyłoniły się w b. r. rzetelne trudności i potrzeby—Państwo, w granicach możliwości swoich, winno praktycznie te potrzeby uwzględnić, a trudności złągodzić.

Tym zasadom mają odpowiadać i te wnioski, z którymi Rząd przychodzi do Izby Ustawodawczych i które pokrótce pragnę scharakteryzować.

*

Sformowanie preliminarza budżetowego, mającego odpowiadać trzem zasadniczym postulatami Ministra Skarbu, tj. zasadzie realności, oszczędności i równowagi, okazało się w b. r. szczególnie trudne. Był to najcięższy preliminarz, który dotychczas przygotowywałem.

W latach kryzysu zaniedbaliśmy szereg istotnych, bezsprzecznych potrzeb państwowych; w debatach parlamentarnych, przy szczegółowym omawianiu budżetów resortowych, zwracali uwagę na te potrzeby również z całym naciskiem i przedstawiciele Izby Ustawodawczych.

Istniała przede wszystkim konieczność pozytywnego zreformowania podatku specjalnego—oczywiście nie tylko ze względu na moje oświadczenia—ale jeszcze bardziej ze względu na istotne potrzeby i niedostateczność uposażenia niższych grup pracowników państwowych.

Ponadto stwierdziliśmy, że w b. r. niektóre wpływy zostały przeszacowane i mimo dobrej koniunktury nie mogą być osiągnięte ani w b. r., ani nawet w przyszłym roku. Wreszcie, należało uwzględnić te wszystkie odciążenia i obciążenia, które spadają na nowy budżet z tytułu obowiązujących ustaw.

Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły przedłożenia, które w tym roku zostało sumiennie przepracowane i wypełnione informacjami, które z budżetu uczyniły zagadnienie żywe i interesujące, chcę tylko wskazać na generalne tendencje, zrealizowane tu przez Rząd.

Rząd więc zajął zdecydowanie to stanowisko, iż nie należy w chwili obecnej wydatków budżetowych rozbudowywać w oparciu o nowe tytuły obciążeń społeczeństwa. Wiemy wszyscy, że obciążenia budżetowe na jednego mieszkańca są w Polsce tak samo małe, jak małe są i liczby gospodarcze w porównaniu z wielkimi państwami Zachodu. Gdy w Niemczech

same tylko podatki przynoszą do budżetu zł 291 na 1 mieszkańca, gdy w Anglii ta sama liczba wynosi wyższe zł 420, w Szwecji zł 186, w Czechosłowacji—zł 88, to w Polsce dochodzi zaledwie do zł 36. Mimo to, jest to—w naszych warunkach—ciężar dość znaczny.

Toteż pomimo krzyczących potrzeb państwowych, w imię wzmocnienia własnej koniunktury gospodarczej, odbudowując wyższe zł 80 miln. z wpływów podatkowych—nie projektujemy żadnego nowego generalnego obciążenia podatkowego.

Przeciwnie—pomimo rozwijającej się koniunktury w Polsce—wysaldowane wpływy z danin publicznych (bez wpływów z cła) nie tylko nie wzrastają w tym budżecie, ale maleją prawie o 2% w porównaniu z budżetem bieżącym. Natomiast łącznie z wpływami z cła, wzrastającymi dość poważnie—dochody z danin publicznych wyrażają się wskaźnikiem niecałe 104 wobec 100, preliminowanych w b. r. Większy znacznie będzie wzrost wpływów z monopolów—gdyż w stosunku do b. r. wyniesie ok. 108—i największy wzrost wpływów dadzą przedsiębiorstwa państwowe—nastawiane obecnie na współdziałanie w pokrywaniu ciężaru budżetowego—bo 155 w porównaniu z liczbą wskaźnikową 100 za b. r. Toteż następują obecnie charakterystyczne przesunięcia w mobilizacji dochodów budżetowych. I tak:

	1937/38	1938/39
	% budżetu	
Dochody z danin publicznych	56·0	54·7
Dochody administracyjne (bez dan. publ.)	12·4	11·8
Dochody z przedsiębiorstw państw.	3·9	5·5
Dochody z monopolów państwowych	27·7	28·0

Jeżeli w rozwoju poprawy gospodarczej Rząd, kładąc obecnie nacisk na potrzeby inwestycyjne, dał pierwszeństwo życiu gospodarczemu przed budżetem w tym sensie, iż budżet państwowy w znakomicie mniejszej mierze skorzysta z poprawy niż gospodarstwo (co potwierdza również rozwój sytuacji dochodowej w przedsiębiorstwach państwowych), to w stosunku do pracowników państwowych Rząd poszedł dalej i dociągnął do granic budżetowych możliwości obecną częściową reformę uposażeń—przez projekt ograniczenia poboru podatku specjalnego.

Kto z Panów głębiej wniknie w zaprojektowaną reformę—ten stwierdzi, że Rząd realizuje na tej drodze—stopniowo, ale energicznie—postulat poprawy bytu gorzej uposażonych pracowników przy równoczesnym zmniejszeniu rozpiętości poborów i poważnej redukcji uposażeń wyższych.

W tej chwili pragnę też stwierdzić, że gdy wedle obecnie obowiązujących norm na 440 tys. pracowników państwowych wszystkich działów, służb, łącznie z wojskiem, tylko 14 tysięcy nie płaciło tego specjalnego podatku, to obecnie—w myśl zaprojektowanej reformy—definitywnie zwolnionych będzie 135 tys. osób, stosunkowo duże ulgi otrzyma 230 tys. pracowników, małe ulgi uzyska 73 tys. pracowników, a pełne 17÷25% obciążenie obarczy nadal 2 000 najwyższych pracowników państwowych. Ten sam rachunek został przeprowadzony w stosunku do emerytów, wdów i sierot, przy czym okazało się, że 60 tysięcy osób zostanie zwolnionych dodatkowo, 20 tys. uzyska poważniejszą różnicę na swoją korzyść i 30 tys.—różnicę małą. Suma, jaką uzyskają emeryci po wejściu w życie projektu, wyniesie w stosunku rocznym zł 8 180 tys. W ten sposób—choć nie w tym tempie, jakby tego pragnął Rząd—poczynamy wyrównywać nasz dług wo-

bec ludzi, związanych z państwowym warsztatem pracy, którzy naprawdę heroicznie i ofiarnie przyczynili się do przywrócenia równowagi w finansowej gospodarce Państwa.

Wreszcie, parę słów chcę poświęcić sprawie projektowanego zwiększenia wydatków. Stwierdzam, że i w tym zakresie Rząd postąpił ogłędnie, stosując zasadę największej celowości i oszczędności. Proszę zanalizować główne pozycje, a okaże się, jak bardzo skromne i niezbędne są te zwiększenia.

W resorcie wojska uwzględniono zaledwie wzrost kosztów żywienia ludzi i inwentarza; sędzę, że nie mamy prawa zmniejszać realnej wartości budżetu wojskowego, zdając sobie sprawę z tego, jakie walory państwowe on reprezentuje. W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przewidzieliśmy nową dotację w kwocie zł 10 miln., łączącą się bezpośrednio z koniecznością reformy finansów komunalnych, o czym będę jeszcze mówić dalej. W resorcie Przemysłu i Handlu—poza zwiększeniem wydatków Urzędu Morskiego w Gdyni—podwajamy dotację na pracę Instytutu Geologicznego, wiedząc już dziś, że wkład ten niebawem opłaci się Polsce—tak, jak żaden inny. W dziale Komunikacji wykonujemy pierwszą dopiero część zadania i obowiązku zapreliminowania kwot na konserwację dróg kołowych i konserwację dróg wodnych. Kredyty te są zupełnie nie wystarczające, ale są realnym krokiem naprzód. W dziale Ministerstwa Rolnictwa główną pozycję wzrostu stanowią wydatki, związane z robotami przy obwałowaniu Wisły. Szkolnictwo ogólnokształcące w budżecie Oświaty odzyskało—w skromnym zakresie—swe prawo do corocznego wzrostu. Wzrost tego budżetu jest napewno nie wystarczający, ale z punktu widzenia tak słabo rozwijających się możliwości ogólnodochodowych budżetu Państwa podniesienie wydatku na szkolnictwo ogólne z zł 207·5 miln. w 1935/36 r. do zł 231·2 miln., tj. o zwyż 10%—jest pewnym sukcesem. Również wydatki na szkolnictwo akademickie wzrosły w tym okresie z zł 25·7 miln. do zł 28·7 miln., a wreszcie wzrosła dotacja na pomoc dla młodzieży akademickiej z zł 100 tys. na zł 1 100 tys. Wreszcie, w pewnym stopniu uwzględnione zostały kredyty w zakresie budżetu Ministra Opieki Społecznej na państwową pomoc lekarską i na świadczenia socjalne. Jeżeli dodamy do tego fakt, że w b. r. wykonujemy duże—jak na stosunki polskie—inwestycje i roboty publiczne, w związku z czym wzrasta w wielu resortach obsługa długów, to stwierdzimy, że nowy nasz preliminarz nie przekroczył ani o cal konieczności, podyktowanych zasadą realizmu i oszczędności budżetowania.

Oczywiście, iż przed każdym preliminarzem można ustawić piramidę zarzutów formalnych i rzeczowych. Można wołać o prawo budżetowe, aby skępować mniej lub bardziej Rząd i nie zadowolić się zapewnieniem, że w Skarbie przy współudziale najwybitniejszych fachowców podjęto poważne prace nad tym tematem. Można czynić zarzuty co do wielu drobnych pozycji dochodowych i wydatkowych. Można z powodzeniem i słusznością wskazywać, że aparat biurokratyczny nie został skomprimowany. Można zarzucać, że jeszcze i obecnie preliminarz nie jest zupełny w sensie fizycznym, tj. w sensie jednego aktu prawnego.

Wiele zarzutów będzie napewno opartych na rzeczowych argumentach. Praca nasza musi mieć te wady, które posiada każda praca ludzka. Musi zawierać pewną ilość błędów.

Tym niemniej mogę to stwierdzić, że budżet nasz jest co roku lepszy i pełniejszy—zarówno pod względem formalno-prawnym, jak i merytorycznym.

I w tej dziedzinie pracy państwowej napewno dziś nie stoimy na drugorzędnym miejscu w rodzinie państw cywilizowanych, żyjących i wydatkujących z upoważnieniem ustawowym w ręku.

*

Gdy w połowie roku 1936 na posiedzeniu Komisji Specjalnej do Rozważenia Projektu Pełnomocnictw dla Rządu zarysowałem pierwszy ogólny plan robót i inwestycji na okres 4-letni, mający pochłonąć zł 1 650÷1 800 miln. w wymienionym okresie, to oczywiście wszędzie wyłonić się musiały obawy i zastrzeżenia. Był więc pewien niepokój, czy plan ten nie jest tylko zasłoną dla przeskoczenia Rządu z polityki deflacyjnej do inflacyjnej; zrodziły się obawy o nowe obciążenia gospodarstwa prywatnego, o nową, wezbraną, falę wzrostu etatyzmu, o chęć zamaskowania deficytu przez ponowne wyjęcie normalnych wydatków z budżetu zwyczajnego i przerzucenie ich na akcję kredytową. Jeszcze mocniej przejawiały się obawy o całkowite wydręnowanie rynku pieniężnego przez Państwo, o nadmiernie szybki wzrost zadłużenia itd.

Realizacja każdego planu nasuwa, oczywiście, szereg trudności, ale wydaje mi się, że fundamentalne obawy i troski zostały w znacznej mierze rozproszone. Dziś jest już wiadomo, jakimi metodami posługuje się Rząd w tej pracy, oraz że na tle tych wielkich zadań może powstać i już częściowo powstała kolaboracja między Państwem a poważnymi jednostkami, reprezentującymi gospodarstwo prywatne. Jeżeli ponadto wyodrębni się plan rozbudowy produkcji, związany ściśle z wymaganiami obrony Państwa, to plan nasz obejmuje inwestycje niezwykle fundamentalne, pionierskie—takie, na podłożu których może dopiero powstawać i krzewić się inicjatywa prywatna. Któż podejmie inicjatywę budowy fabryki w pustkowiu—choćbyśmy mu nawet zaprzysięgli wszystkie możliwe ulgi podatkowe, jeżeli musi sam zbudować długą magistralną linię kolejową, jeżeli musi doprowadzić drogę do warsztatu pracy, postarać się o prąd, o energię cieplną, a przy każdym najdrobniejszym defekcie musi posiadać albo kompletny własny warsztat reparacyjny, albo ponosić konsekwencje pustkowia. Toteż nasze rozporządzenia dawne o ulgach podatkowych w tzw. trójkacie bezpieczeństwa okazały się praktycznie prawie nieskuteczne.

Możnaby powiedzieć, że wykonywany obecnie plan uzbrajać ma teren Rzeczypospolitej do powstania nowych możliwości ekonomicznych, realizowanych już w szerokiej skali społecznej i prywatno-gospodarczej. Stąd też plan pierwszy obejmuje głównie zagadnienia komunikacyjne, melioracyjne, wodne, energetyczne, budowlane, oraz zagadnienia podstawowych inwestycji rolniczych i samorządowych.

Już wspominałem o tym, że rozpraszając swe wysiłki finansowe—unieruchamiając duże kapitały, koncentrując je—osiągamy efekty gospodarcze, zezwalające nam na przyspieszenie tempa „marszu wwyż”. Tym niemniej plan nasz nie może być i nie jest jednostronny. Dążymy przecież nie do zacieśnienia, ale do rozbudowania Polski! Tak więc przykładowo tylko wymieniam, że np. plan przyszłoroczny obejmuje niektóre kapitalne inwestycje zarówno na ziemiach za-

chodnich, jako też i wschodnich. Na ziemiach zachodnich podjęta zostanie budowa kanału Gopło—Warta, który połączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, a równocześnie należy do rządu tych inwestycji, które obalają sztuczne granice zaborów. Pod Wilnem w Szyłanach wykonana będzie—również, jak w pierwszym wypadku, pod kierownictwem Funduszu Pracy—duża elektrownia wodna, mająca zaopatrzyć tę część kraju w tanią energię, potrzebną dla realizacji programu, związanego z dekretem o ulgach podatkowych na ziemiach północno-wschodnich. Obie inwestycje są już zadecydowane i włączone do planu finansowego. Ale wysiłek największy będzie nadal montowany w tzw. popularnie już dzisiaj „Określenie Centralnym”. Wszystkie argumenty polityczne i gospodarcze, w skali ogólnopaństwowej, przemawiają za tym, by program ten zrealizować szybko i zdecydowanie.

Tu bowiem stajemy przed dziejową koniecznością. Okrąg Centralny nawet jakby i w szczegółach programowych jest nawrotem do podświadomie odczuwanych konieczności geo-ekonomicznych przez historyczną Polskę, a załamanych przez rozbiory. „Dziennik Handlowy” z czerwca 1787 r. na str. 369 komunikuje: „Województwo Sandomierskie obfite jest w rudy żelazne tak dalece, iż podług doniesienia ma pieców wielkich 23, fryszerek 60, a dymarek 19. Z tego wyrabiają blachy, strzelby, szable i wszelkie gospodarskie narzędzia”. Dziś ponownie w okręgu Sandomierza odkrywamy rudy żelazne i uruchamiać będziemy zaczątki hutnictwa. Zagospodarowanie tych ziem zmieni układy strukturalno-ekonomiczne wielu dzielnic Polski. Wisła stanie się w konsekwencji arterią komunikacyjną nie tylko potrzebną, ale i konieczną. Wzmocni się organicznie i technicznie bezpieczeństwo Państwa. Samopoczucie Narodu Polskiego podwoi się.

Ale gdybyśmy nawet nie chcieli uwzględnić tych potrzeb i zadań historycznych, to same stosunki ludnościowe krzychałyby tam o uprzemysłowienie tego okręgu. Powiat lubliniecki na Śląsku ma 63 mieszkańców na 1 km², powiat bydgoski—44, inowrocławski—49, grudziądzki—56, białostocki—45, sochaczewski—71, grójecki—78; Francja ma 76 mieszkańców na 1 km². Szwecja—14, Finlandia—9, Palestyna—47, Dania—83, bogata Szwajcaria—101, uprzemysłowiony Luksemburg, wyglądający jak jedna wielka fabryka—117, a w Okręgu Centralnym Polski powiat sandomierski ma 105, łańcucki—110, brzeski—120, bocheński—130, rzeszowski—146, przeworski—148, tarnowski—162!

Jestem zdania, że liczby te—w okręgu, który w znacznej części stoi na najprymitywniejszym poziomie gospodarczym—wołają na całą Polskę o aktywny program.

Ale po planie 4-letnim musi przyjść plan nowy—szerszy i lepszy.

Gospodarczo-terytorialne podstawy tego okręgu będą musiały być w konsekwencji rozszerzone. Trzeba o nim już dziś myśleć, gdyż w ten sposób może być uświadomiony i może dojrzywać myślowo w społeczeństwie polskim cały plan wielkiej przebudowy. Teren ten ze względu na surowce, ze względu na równowagę ruchu gospodarczego i towarowego „wschód—zachód”, ze względu na interesy ekspansji handlu zagranicznego i złączenie komunikacji wodnych na szlaku Bałtyk—morze Czarne—musi się w drugiej fazie realizacji prac przesunąć nieodparcie w kierunku południowo-wschodnim. Będzie to okrąg, zamknięty liniami 3 rzek: Bug—San—Dniestr, a jego stolicą—

Lwów. W ten sposób nowe obszary włączone będą do planu aktywizacji gospodarczej.

Stronę finansową wykonywanego w b. r. planu inwestycyjnego przedstawiłem poprzednio.

W roku nadchodzącym przewiduje się dalsze wzmocnienie prac, i to zarówno w Okręgu Centralnym, jak i poza tym okręgiem.

Przed wszystkim wzrosną własne dochody i możliwości inwestycyjne poszczególnych instytucji państwowych.

Będziemy mieli możliwość szczegółowego rozpatrzenia tego planu niezależnie nawet od tego, że w b. r. potrzebne upoważnienia ustawowe będą bardzo skromne. Rząd bowiem stoi na tym stanowisku, iż cała gospodarka państwa nie tylko formalnie musi się opierać na określonych tytułach ustawowych, ale musi być znana Izbowi Ustawodawczym i opinii publicznej w elementach merytorycznych. W chwili obecnej, dając obraz syntetyczny zamierzeń na rok następny, chcę wskazać, że w okresie od 1/I 1938 r. do 31/III 1939 r. rozporządzać będziemy w przybliżeniu następującymi możliwościami finansowymi—tak, jak je widzę dzisiaj. Mianowicie, na roboty publiczne i inwestycje przeznaczymy (w miln. zł—w zaokrągleniu):

Budżet państwowy (bez Fund. Pracy)	200
Własne środki Funduszu Pracy	60
Nowy plan finansowo-inwestycyjny	450
Własne środki przedsiębiorstw państw. i monopolii	45
Fundusze na rozbudowę kolei Śląsk—Gdynia	29
Kredyty towarowe i robocze—kraj i zagr.	100
Autonom. fundusze Wojew. Śląskiego	15
Kredyty zarezerwowane dodatkowo dla samorz.	12

Razem: 911

Jeżeli do tego dołączy się sumy, które z mobilizacji finansowej bież. roku pozostają na rachunkach w banku i będą wyzyskane dopiero w 1938 r., oraz sumy, które pochłonięte zostaną w zimie na przygotowanie robót na wiosnę, a wreszcie sumy, zawarte w budżetach inwestycyjnych samorządowych, łączących się z planem państwowym—to suma inwestycji publicznych w tym okresie napewno przekroczy zł 1 miliard.

Wszystkie wymienione wyżej kwoty mają całkowicie ustalone źródła pochodzenia z wyjątkiem pozycji nowego planu finansowo-inwestycyjnego—ok. zł 450 miln. Wyjaśniam więc, że mobilizacja tej kwoty, ustalonej w szczegółach i w terminach z instytucjami finansowymi, opiera się na następujących założeniach (w miln. zł.):

Kredyty długotermin. z tzw. sztywnego rynku pieniężnego	275
Umowna transza gotówkowa pożyczki zagranicznej	25
Bilety skarbowe	120
Kredyty krótkoterminowe w bankach państwowych	30

Razem: 450

Jeżeli więc pierwszy plan obejmował sumę wydatków na ok. zł 400÷450 miln. rocznie, plan następny uległ korekturze do ok. zł 600 miln. rocznie, to obecnie w relacji rocznej osiągamy kwotę zł 800÷900 miln. Zaznaczam jednak, że w ramach tych liczb dochody własne kolejowe i pocztowe preliminowane są—według mego zdania—ostrożnie, i zapewne w biegu czasu wykonanie będzie wyższe od preliminarza.

*

Jednym z najkapitałniejszych zagadnień, interesujących obecnie liczne koła społeczeństwa jest, sprawa reformy podatkowej.

Ustaliliśmy w debatach ub. r. pewne generalne wytyczne. W szczególności, P. Sprawozdawca Komisji Budżetowej, przy preliminarzu Ministerstwa Skarbu (druk Nr 300, cz. 8), formułował: „Reformy podatkowej nie możemy u nas przeprowadzić z dwóch względów: ponieważ nam brak dwóch zasadniczych elementów, potrzebnych do tej reformy. Jednym elementem jest dokładna statystyka wymiarowa, która by mogła umożliwić jasne zobrazowanie stanu przesunięć wymiarowych — uwypuklenia, gdzie nastąpiło przeciążenie. Ostatnie statystyki mieliśmy do 1929/30 r. Przy budżecie Głównego Urzędu Statystycznego — mówi P. Referent Sejmu — postawiłem wniosek, przyjęty przez Komisję Budżetową, wstawienia specjalnego paragrafu na przeprowadzenie statystyki za dwa lata”. „Według mojego pojęcia — kontynuuje słusznie P. Referent — dwuletnia statystyka nie jest wystarczająca... ażeby mieć prawdziwą podstawę do przeprowadzenia reformy podatkowej”. „Drugi mankament leży w sprawie klasyfikacji gruntów, która będzie ważnym czynnikiem dla przeprowadzenia reformy podatkowej”.

Gdyby jednak już oba zadania zostały wykonane, to i wówczas wedle opinii P. Referenta budżetu Skarbu wyłonią się trudności natury ściśle finansowej, gdyż każda zmiana systemu wywołuje chwilowe załamanie wpływów. Opinia ta jest całkowicie słuszna i podzielam ją w pełni.

Tak jest istotnie w b. r. np. w odniesieniu do zreformowanego podatku gruntowego. Tym niemniej — razem z większością tej Izby — uznaję, że systematyczna praca nad ulepszeniem ustawodawstwa podatkowego — i jeszcze bardziej nad jego realizacją w życiu — jest ważnym warunkiem wzmocnienia koniunktury i wywoływania tych skutków praktycznych, o których uprzednio mówiłem.

W zakresie polityki podatkowej da się aktualnie rozróżnić trzy zagadnienia:

1. — Ogólnie wysuwane żądanie reformy podatkowej prowadzi wielu ludzi do żądania dalekoidących zmian, których ani sytuacja Państwa i Skarbu, ani stopień rozwoju życia gospodarczego i poziom administracji nie pozwalają szybko realizować. Gdyby nawet te trudności odpadły, to jeszcze brak nam podstawowych elementów do dużej reformy — tak, jak wskazywał na to referat parlamentarny przy budżecie Skarbu na początku b. r. Mogę jednak stwierdzić, że wysiłek, jaki w ostatnich 2 latach wykonał aparat skarbowy, zbliża nas do pożądanego celu. Nie potrzebuję przypominać nowych ustaw o podatkach: gruntowym, od nieruchomości i od lokali, komasacji dodatków i porządkowania egzekucji administracyjnej, które gospodarstwu i obywatelom dały pozytywne i realne korzyści.

2. — Wydaje mi się, że stwarzamy jeszcze ważniejszą przesłankę do reformy, kształtując psychologię urzędników skarbowych i płatników podatków. Wiadomo już wszystkim, jak daleko i korzystnie odbiegliśmy w zakresie wzajemnych stosunków urzędów i płatników od atmosfery wrogości, jeżeli taka w przeszłości istniała. Zwalczamy zdecydowanie płatników niesumiennej, a poczynamy iść na rękę płatnikom, którzy aktywnością gospodarczą i sumiennością zeznań wysuwają się na czoło.

3. — Mimo wszystkie trudności — zamierzam jak dotychczas tak i nadal prowadzić pracę nad stopniowym ulepszeniem systemu i kasowaniem jego szczególnie wadliwych wybujałości.

W granicach więc aktualnych potrzeb i możliwości Rząd przedłożył Ciałom Ustawodawczym projekt reform, które niewątpliwie możnaby określić mianem „małej” reformy podatkowej. Nie zmieniają one systemu, lecz go ulepszają w tak istotnych punktach, że nazwanie tej reformy małą nie zmniejszy jej znaczenia ani doniosłości.

Przede wszystkim więc zamierzamy znieść od 1938/39 r. świadectwa przemysłowe. Oczywiście, nikt sobie nie wyobraża, abyśmy to mogli zrobić bez ekwiwalentu. Dotychczasowy wpływ rozdzielimy na dwie części: na karty rejestracyjne, które pokryją dotychczasowe dochody samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego z dodatków do świadectw przemysłowych — byłoby bowiem błędem odbieranie tym instytucjom ich samodzielności finansowej, przez włączenie generalne do podatku państwowego; kwotę natomiast, którą z dotychczasowych świadectw otrzymuje Skarb Państwa, obniżamy o kwotę, wynikającą z przewidzianej ustawowo od 1/I 1939 r. niżki podatku obrotowego o 0.1% i pozostałą część, tj. prawie połowę dotychczasowych wpływów skarbowych ze świadectw, przenosimy do podatku obrotowego, podwyższając jego stawkę o 0.1% dla niektórych kategorii płatników. W przeliczeniu tym pewna dalsza niżka wpływów Skarbu Państwa, która wyniknie ponad niżkę o 0.1% od 1939 r. — pójdzie na korzyść drobnych płatników.

W podatku dochodowym wystąpimy o upoważnienie Ministra Skarbu do zryczałtowania podatku dla drobniejszych płatników: zasada ugody, która tak dobrze zdała egzamin — doznałaby rozszerzenia. Podwójne opodatkowanie — do czasu zasadniczej reformy — zamierzam uchylić przez zwolnienie u osób fizycznych dywidend, wypłacanych przez spółki akcyjne, i procentów od udziałów w spółkach z ogr. odpow. Przypominam wreszcie, że podatek specjalny proponuje wydatnie obniżyć, a tym samym zachować dla obrotu gospodarczego zwyż zł 70 miln.

W dziale podatków pośrednich zwracam się do Izby o upoważnienie do obniżania stawek, dotyczących piwa, drożdży, patentów od sprzedaży piwa i in.

Wzmoczeniu i ułatwieniu obrotów nieruchomościami będzie służyć — w myśl wniosków, jakie zamierzam złożyć — obniżenie opłaty od przejścia nieruchomości z 6.4% na 5.0% drogą zmniejszenia państwowej części opłaty z 4.4% na 3.0%, przy równoczesnym wprowadzeniu — w zamian niezyciowych szacunków prawnych — prawa obiektywnego ustalenia faktycznej wartości zbywanych przedmiotów majątkowych. Nadto przejście własności rolnej o wartości do zł 5 tys. opłacałoby w myśl tych propozycji — przez pewien okres czasu — opłatę szczególnie niską, bo zaledwie 1%.

Bezpośrednio z rozwojem ożywienia gospodarczego kraju i wzrostem inicjatywy prywatnej łączy się problem ulg podatkowych dla inwestycji gospodarczo celowych. Wnioski, jakie w tej dziedzinie przedłożę Izbie Ustawodawczej, będą miały na celu skoordynowanie i uporządkowanie pociągnięć dotychczasowych oraz wyraźne uprzywilejowanie nakładów, posiadających znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej. W rozważaniu znajduje się sprawa ograniczenia ulg budowlanych do norm celowych i słusznych, protegujących budownictwo mieszkań małych. Z preferencji korzystać mają inwestycje przemysłowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym,

a zmiana systemu przy wymiarze podatku dochodowego w zakresie odpisów amortyzacyjnych — ułatwi inwestycje w całym kraju.

Wystąpimy również z nowelizacją przepisów o ulgach motoryzacyjnych, zmierzającą do podtrzymania osiągniętych w tej dziedzinie rezultatów.

Tak więc, idąc zasadniczo na pewne reformy i odciążenia, domagam się bezwzględnie, by zachować umiar i stopniowość w tym pochodzie.

Drugim aktualnym zagadnieniem jest sprawa ustosunkowania się Ministra Skarbu do kwestii kryzysowych długów rolniczych. Jest to zupełnie zrozumiałe na podstawie wywodów dotychczasowych, że największy wysiłek skierowywać będą na przecinanie nastrojów i zabiegów kryzysowych. Rolnictwo musi mieć opinię — zgodną zresztą ze stanem faktycznym — że jest organizmem gospodarczo zdrowym, zasługującym na zaufanie wierzycieli i instytucji finansowych. Musimy szybko wrócić do normalnego życia. Dlatego uważam za fakt o dużej wartości ekonomicznej, że wszystkie instytucje finansowe stwierdzają, iż nowe kredyty rolnicze są nie tylko żądane i realizowane z całą ostrożnością przez kredytobiorcę, ale również są spłacane wzorowo. Również poczytuję to za fakt pomyślny, iż między parlamentarnym Kołem Rolników a Skarbem zaistniała kolaboracja we wszystkich ważniejszych zagadnieniach finansowych.

Jeżeli idzie o zagadnienie specjalne, to, powołując się na oświadczenia, składane w ub. roku, podtrzymuję nadal, że dalsze pogłębienie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe. W b. r. — zgodnie z dawniejszym programem — uczyniliśmy szereg kosztownych posunięć w akcji oddłużenia i zasadniczo winniśmy na tym poprzestać.

Zaproponuję natomiast pewne ułatwienia, wpływające ze ścisłego wykonania obecnie obowiązujących ustaw oddłużeniowych.

Spełnienie tego obowiązku musi być jednak dostosowane do rozmiarów środków tak Skarbu Państwa jak i instytucji kredytowych. Możliwości bowiem nie są nieograniczone.

Analizując zaś stosunki na tle finansowo-rolnym, dochodzę do stwierdzenia, że są rolnicy, którzy kryzys zwycięsko przelamali, a wykorzystane przez nich ulgi albo uzdrowiły ich warsztaty, lub też warsztaty te przechodzą jeszcze proces uzdrowiania. Ale są również i tacy rolnicy, których warsztaty nadają się wyłącznie do likwidacji, albowiem nie mają żadnych szans wejścia na normalne tory gospodarcze.

Podkreślam z całą stanowczością, że rolnicy drugiej grupy przedstawiają masę znikomo mniejszą, a ich sytuacja nie może być generalizowana.

Stąd wpływa nakaz natury ogólnej, mianowicie: trzeba przyspieszyć procesy likwidacyjne gospodarstw beznadziejnie przekredytowanych, gdyż musi być przywrócone zaufanie kredytowe do gospodarstw rolnych.

Otwiera się możność systematycznego zwiększania konsumpcji produktów rolnych na rynku wewnętrznym, otwiera się wielka perspektywa rozwoju upraw specjalnych w związku z nową polityką surowcową, preferującą produkcję krajową. U kilkudziesięciu wzorowych rolników stwierdziłem — na podstawie ich zeznań podatkowych — wybitny wzrost rentowności. Chcąc iść

nadal i jak najszerzej po tej drodze, należy odrodzić zaufanie do rolnika, jako do kredytobiorcy, ale to byłoby bezcelowe bez równoczesnego uzdrowienia tego aparatu kredytowego, którego terenem działalności jest wieś i tysiączne rzesze rolników.

O tym właśnie zapominać nie wolno.

*

Trzecim ważkim problemem, który obciąża hipotekę konieczności mego ustosunkowania się wobec Wysokiej Izby — hipotekę, zapisaną w okresie tegorocznej sesji nadzwyczajnej — to sprawa uregulowania finansów komunalnych.

Jest ona bardziej skomplikowana i zagmatwana, niż nawet dość wnikliwemu obserwatorowi wydawać się może. Z jednej strony Państwo przyszło samorządom, a szczególnie miastom, z braterską pomocą w dość szerokim zakresie. Pomoc ta była bardzo różnorodna — o charakterze umarzania długów, udzielania gwarancji, oczywiście, z ujemnymi skutkami finansowymi dla Skarbu, o charakterze subwencyjnym i kredytowym, idąca w sumy bardzo wysokie i kładąca się ciężkimi konsekwencjami na finansach państwowych. Z drugiej jednak strony Rząd realizował dwie akcje sprzeczne w założeniu w stosunku do samorządu terytorialnego. Z jednej strony zwężał podstawy finansowe samorządu przez obejmowanie dla siebie wciąż nowych źródeł dochodowych, a z drugiej przetrzymywał wykonywane przez siebie obowiązki — przeważnie kosztowne — na barki samorządu. W ten sposób samorzady doszły do stanu zupełnej wegetacji.

Co gorsza, szereg opłat i podatków, związanych organicznie z życiem, zadaniami i celami samorządowymi, przejął na siebie bezpośrednio lub pośrednio Skarb. Wydaje mi się, że byłoby w zasadzie pożądane, by wielkie ogólnopaństwowe źródła dochodowe możliwie w formie najpełniejszej zachować dla spełnienia zadań ogólnopaństwowych. Natomiast, odwrotnie, wydawałoby się, że opłaty czy podatki od gazu czy elektryczności, od żarówek, od konsumpcji w zakładach gastronomicznych, od widowisk i totalizatora, może od uboju itp. — mogłyby słusznie, z mniejszym kosztem ich poboru, służyć celom samorządowym.

Głębszy program reform, mających posiadać trwały sens, nie da się wykonać w krótkim okresie czasu.

Natomiast jestem i nadal przeciwny, by w roku 1938 wprowadzać jakiegokolwiek nowe generalne podatki, a tym bardziej podatki, któreby dodatkowo obciążały element pracowniczy. To jest ostatnia klasa społeczna, która generalnie nie odczuła poprawy sytuacji, a musiała odczuć wzrost drożyzny artykułów spożywczych.

Zresztą generalna natychmiastowa poprawa sytuacji miast o kilkadziesiąt milionów wpływów zwyczajnych nie jest tak samo możliwa, jak niemożliwe jest uniknięcie skutków kryzysu przez Skarb Państwa.

Toteż proponuję inne rozwiązanie tego zagadnienia. Na pełną reformę finansów komunalnych niezbędny jest 3-letni okres czasu. Aby Skarb nie przedłużał tej sytuacji, a samorzady mogły realnie odczuć poprawę już z wiosną 1938 r. — proponuję, by Skarb corocznie dotował związki samorządowe sumą zł 10 miln. aż do zrealizowania zamierzonej reformy. Dotacja ta byłaby budżetowa, płatna w tangencjach miesięcznych, i w b. r. została wprowadzona do budżetu. Rząd opracował pełny program zasad rozdziału tej sumy, i w ten

sposób równowaga budżetów samorządowych byłaby w znacznym stopniu załatwiona. Byłby to element pierwszy tego programowego działania, ale nie jedyny.

Rząd zamierza więc wystąpić z projektem ustawy, nadającym miastom wydzielonym prawo pobierania specjalnych opłat drogowych, które do 1930 r. były pobierane na zasadzie art. 19 ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg. Z tezą tą mogę się zgodzić, gdyż nie ma ona charakteru obciążenia generalnego. Opłaty te byłyby wprowadzone przede wszystkim od nowowzniesionych budowli, a od innych budowli tylko w tych wypadkach, gdy obciążenie nieruchomości dodatkiem komunalnym do państwowego podatku od nieruchomości byłoby nieznaczne, tam zaś, gdzie dodatek do podatku od nieruchomości jest pobierany według wyższej stawki, pobór opłat drogowych byłby zaniechany.

Wreszcie, poza bezpośrednim polepszeniem sytuacji finansowej samorządu terytorialnego przez podniesienie jego dochodów, pragnę, by Skarb wszedł na nową drogę i rozpoczął odciążać związki samorządowe od pewnych obowiązków, przerzuconych na nie w okresie kryzysu, zwłaszcza od najcięższego obowiązku — obowiązku wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych. Ciężar jego spada najostrzej na słabe związki, a więc gminy wiejskie: utrudnia wypełnienie istotnych zadań samorządu w dziedzinie szkolnictwa — budowę szkół powszechnych. Oczywiście, nie jest możliwe, w moim przekonaniu, jakkolwiek pogorszenie sytuacji nauczyciela; toteż rozwiązanie sprawy polegać winno na przywróceniu stanu sprzed roku 1931, a zatem przejęciu obowiązku wypłaty dodatku przez Skarb Państwa. Rzecz jasna, że przerzucenie obowiązku wypłaty na Skarb Państwa musi się odbyć stopniowo — w ciągu tych samych 3 kolejnych okresów budżetowych, przy czym w pierwszym okresie byłby przejęty obowiązek najważniejszy, tj. wypłaty od gmin wiejskich, co wynosi wg danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ok. zł 57 miln.

Mimo najdalej posuniętych wysiłków nie mogłem jeszcze w złożonym preliminarzu budżetowym wstawić odpowiednich na ten cel kredytów. Sądzę jednak, że we wspólnej pracy z Komisją Budżetową Sejmu znajdziemy na ten cel pokrycie — bez zwiększania zresztą jakichkolwiek ciężarów podatkowych.

Ponadto projektowane są pewne reformy drobniejsze, ale dla poszczególnych samorządów niezwykle ważne i podnoszone w czasie dyskusji parlamentarnej przez PP. Posłów. Idzie tu o współudział w dochodzie samorządu, na którego terenie znajduje się opodatkowany zakład przemysłowy, oraz o zagadnienie uregulowania sprawy miast tzw. ulenowskich. W ten sposób zapoczątkujemy i tu pozytywną reformę, która po 20 latach samodzielności Państwa nie powinna mieć charakteru łataniny. Celem naszym jest zdefiniowanie zadań samorządu terytorialnego i ustalenie właściwych mu źródeł dochodu, wystarczających, by przy oględnej i oszczędnej gospodarce mógł te zadanie wykonać. Tymczasem — na okres potrzebny do zrealizowania tej reformy — ustalimy dotację skarbową oraz rozpoczniemy akcję odciążania samorządów od obowiązków, które w istocie swej winny obciążać Skarb Państwa.

Wreszcie, przechodzę do ostatniego — tak żywo i czasem z tak małą znajomością istoty sprawy — dysku-

owanego problemu. Pragnę słów parę poświęcić sprawie etatyizmu.

Oczywiście, iż każdy obywatel, posiadający dobrą wolę i trochę rozsądku, nie może biadać nad przejęciem przez Skarb Państwa ani tzw. „Wspólnoty Interesów” na Śląsku, ani lasów Ks. Pszczyńskiego, ani nawet „Żyrardowa”. Mógłbym łatwo odeprzeć zarzut programowego rozwoju etatyizmu w odniesieniu do tych obiektów stwierdzeniem, że sprawy te zastałem jako nabrzmiałe wrzody, zatruwające nam współpracę na innej płaszczyźnie, a sam dopomogłem tylko do możliwie najlepszej i najspokojniejszej, zdaje mi się, uczciwej likwidacji.

Ale nie pragnę zasłaniać się względami formalnymi. I ja — i jak sądzą każdy uczciwy Polak — cieszy się, że te obiekty stały się polskie. To jedno jest pewne, że źródłem decyzji nie były tu namiętności filoetatyistyczne.

Również mogę wskazać, że w b. r. Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedał w ręce prywatne 16 obiektów przemysłowych i 50 obiektów w zakresie nieruchomości miejskich.

Ale wszystko to nie wystarcza do wskazania i ustalenia linii generalnej w stosunku do zagadnienia. Sądzę, że nasz rozbudowany etatyizm — do tego niekoniecznie rozbudowany we właściwym kierunku — był wynikiem również słabej dynamiki gospodarczej społeczeństwa polskiego. Od pewnego czasu wieje inny wiatr, więc może i tu spotęguje się aktywność inicjatywy prywatnej. Chcąc też pobudzić społeczeństwo nasze do wysiłków, wysuwam wnioski o ulgach inwestycyjnych, by premiować tych, którzy w zgodnym wysiłku z Rządem pracują nad rozbudową naszego aparatu wytwórczego, którzy nie unikają ryzyka gospodarki na własny rachunek. To jeszcze nie wszystko. Pragnę usuwać przeszkody, jakie stwarza im, oparta o mocnego posiadacza, działalność przedsiębiorstw państwowych. I dlatego uczynię wszystko, by zrównać warunki działalności przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, przede wszystkim w dziedzinie podatkowej: żadnych przywilejów dla przedsiębiorstw państwowych, pracujących bez wyższych konieczności na wolny rynek. Ponadto zamierzam wprowadzić specjalny — powiedziałbym — „podatek” od etatyizmu — może w postaci obowiązku wypłaty pewnej kwoty od kapitału zakładowego lub od obrotu, by powstrzymać fikcje kalkulacyjne. Dalej, zakładanie nowych przedsiębiorstw etatystycznych względnie nabywanie udziałów uzależnić zamierzam od zgody całego Gabinetu.

Nie widzę jednak możliwości zastosowania innych ograniczeń czy rygorów. Ale gdybyśmy jeszcze najdziwniejsze nawet pomysły ograniczenia działalności gospodarczej Państwa wymyślili i sformowali na papierze — to skutki napewno okażą się praktycznie nikłe, dopóki społeczeństwo nie spotęguje wszechstronnie swych zainteresowań gospodarczych i nie przepoi tym duchem obywatelskim całego aparatu urzędniczego.

Zestawiając moje sprawozdanie o stanie i ruchu gospodarstwa polskiego w 1937 r., starałem się odpowiedzieć jasno, prosto i uczciwie na wszystkie wątpliwości i pytania, które należałoby mi w tej Izbie postawić.

Wysiłek, który zainicjowaliśmy i obecnie realizujemy, jest duży. Każdy z nas—mających zaszczyt zasiadania w Rządzie Rzeczypospolitej—odczuwa cały ciężar troski i odpowiedzialności za dziś i za przyszłość Polski. Wysiłki nasze realizujemy w czasie i w warunkach niezwykle trudnych. Pomiędzy potrzebami i środkami realizacji, które społeczeństwo składa do rąk Rządu, istnieje wielka dysproporcja. Pomiędzy czasem, potrzebnym dla wykonania choćby części zadania, a niecierpliwością przemęczonego kryzysem społeczeństwa istnieje wielki dystans.

A przecież i to, co czynimy dziś, jest jako pion i drogowskaz naszego życia napewno nie wystarczające.

Jeśli mamy budować i tworzyć nowe życie w Polsce, nie na miarę najbardziej wyciągniętych możliwości, ale na miarę potrzeb—to musimy wzajemny stosunek oprzeć na innych podstawach. Musimy się zgodzić, że pewne zadania i potrzeby są pilniejsze niż te, które dotyczą bliskich nam zainteresowań. Musimy się zgodzić na to, że najszczytniejsza nawet idea, która prowadzi do zniszczenia siły Państwa, spistości Narodu, dynamiki społeczeństwa, do zniszczenia powagi Rządu, która choćby tylko ustala na zewnątrz opinię o nas, jako o elemencie mało ważkim i żyjącym w zamęcie pojęć i w bezwładzie działań—jest szkodą równą zbrodni wobec Narodu. Jakże łatwo dostrzegamy wszystkie różnice materialne, wyrażone w liczbach statystycznych, pomiędzy Polską a tyłu i tyłu obcymi narodami! W dziesięciu elementach nie dorównujemy Finlandii, w dwudziestu Danii, w trzydziestu Szwecji. Ale czy rzeczywiście porównywalimy tam i wzajemny stosunek człowieka do człowieka, społeczeństwa do Rządu, urzędnika do obywatela, pisma politycznego do czci ludzkiej, gospodarstwa do zasad moralności?

Żadne różnice w historycznym rozwoju nie mogą istnieć w elementach materialnych, wszystkie spoczywają w człowieku.

Mamy w samym tylko zakresie gospodarczym tyle pilnych i soczystych zadań do wykonania.

Nie mamy potrzeby budowania naszych narodowych ambicji na jakiegokolwiek nienawiści. Czyż nie mamy pełnego i niewątpliwego prawa w naszej Polsce, by

stać się narodem pełno-funkcyjnym, bez czerpania podniety do działań z negacji? Czyż nie jest już zbudzona w Polsce świadomość, że stajemy się narodem nie tylko chłopów, robotników, ziemian i urzędników, ale również kupców, bankierów, żeglarzy, fabrykantów, rzemieślników, kamieniczników, przedsiębiorców? Z tej świadomości rosną dziś i wzrastać będą już bez przerwy nowe siły w Polsce.

Czyż nie odczuwamy wszyscy jednakowo, jak wielkim symbolem naszej jedności i spistości stała się Armia Polska? W niej widzimy rzeczywistość politycznej niepodległości. Dziś wychodzi z tej strony podniet do przebudowy struktury materialnej i struktury moralno-politycznej w Polsce—w tym zakresie i w tym sensie, jaki dla związania milionowych rzesz obywateli Polski z dziełem obrony narodowej jest współcześnie nieodzowny. I z tej świadomości zbudzić się muszą nowe, dośrodkowe siły w Polsce.

Pod wodzą Marszałka Piłsudskiego obaliliśmy słupy polityczne, dzielące nas na trzy zabory i umocniliśmy nowe zewnętrzne granice Polski wolnej i zjednoczonej. Ale w ukryciu zaczęły się jeszcze niewidzialne słupy podziałowe gospodarcze, międzydzielnicowe. Więc musimy je obalać systematycznie—kamień po kamieniu. Wracamy dziś na ślady twórczej polityki ekonomicznej, wynikającej z fizjologii naszego bytu państwowego.

Jakże więc wielkie możliwości dla współistnienia i współdziałania przeróżnych indywidualności i politycznych i gospodarczych otwiera życie Polski przed nami!

Wydaje mi się, iż nadeszła chwila ważna, w której winniśmy z całą energią usunąć atmosferę nieufności i dekompozycji z powierzchni naszego życia publicznego.

Tego domaga się nie tylko rozum polityczny, ale i sytuacja gospodarcza, wskazująca, że w atmosferze wyteżonej pracy, zaufania, spokoju, pewności jutra, ładu, zdolności do kompromisu—uzyskać możemy obecnie rezultaty naprawdę wielkie i przełomowe w życiu Polski.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1938/39

W DNIU 27 listopada b. r. został wniesiony przez Rząd do Sejmu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od dn. 1 kwietnia 1938 r. do dn. 31 marca 1939 r.

Preliminarz ten przewiduje dochody w wysokości zł 2 447 255 835, wydatki—w kwocie zł 2 447 170 120, zamyka się więc nadwyżką zł 85 715. Preliminarz na rok 1938/39 jest przeto w obecnym okresie zwykłej koniunktury trzecim z kolei przedłożeniem rządowym zrównoważonego budżetu państwowego.

Wyniki gospodarki budżetowej za ostatnie 10 lat przedstawiają się następująco (w miln. zł):

Lata	Preliminarz	Budżet	Wykonanie
	nadwyżka	deficyt	nadwyżka
	deficyt	deficyt	deficyt
1928/29	67·2	—	19·8
1929/30	152·2	—	167·1
1930/31	8·2	—	97·8
1931/32	4·3	—	0·8
			167·0
			36·2
			63·5
			206·3

1932/33	—	77·3	—	74·5	—	245·6
1933/34	—	360·9	—	399·0	—	371·6
1934/35	—	47·8	—	48·2	—	290·8 ¹⁾
1935/36	—	149·1	—	152·0	—	309·0
1936/37	0·05	—	0·08	—	2·4	—
1937/38	0·3	—	0·1	—	3·6	—
					(za 7 mies.)	
1938/39	0·1	—	—	—	—	—

Pod względem układu preliminarz na rok 1938/39 nie różni się od preliminarza na rok 1937/38. Dochody i wydatki ujęte są w 4 grupy: A—Administracja, B—Przedsiębiorstwa, C—Monopole, D—Fundusze, przy czym grupy B, C, D są budżetowane netto, tj. figurują w budżecie kwotami wpłat do Skarbu lub dopłat ze Skarbu. Grupa A—Administracja—obejmuje—tak, jak w budżecie na rok 1937/38—wydatki i rozchody funduszy, z wyjątkiem Funduszu Kwaternun-

¹⁾ Do kwoty deficytu doliczono zł 175 miln. z Pożyczki Narodowej, która formalnie była w 1934/35 r. zarachowana jako dochód budżetowy.

ku Wojskowego i Funduszu Pracy, których to funduszy przychody i rozchody są budżetowane brutto w grupie D—Fundusze. Pozostała nadal specyfikacja budżetu na części, działy, rozdziały i paragrafy—wraz ze specyfikacją poszczególnych pozycji w objaśnieniach do budżetu.

Nowością jest umieszczenie w preliminarzu „Objaśnień ogólnych” — w formie wstępów do szczegółowych preliminarzy poszczególnych ministerstw. Objasnienia te zawierają podstawy prawno-organizacyjne, opis organizacji resortu wraz z danymi ilościowymi, wreszcie krótkie sprawozdanie z dokonanych czynności w okresie 1936/37, wzgl. i w I kwartale 1937/38. Takie wstępy o charakterze informacyjnym i sprawozdawczym stosują w preliminarzach swych tylko nieliczne państwa (np. Czechosłowacja). Bardzo ważną ich zaletą jest to, iż stanowią one sprawozdanie z gospodarki publicznej za ostatni ubiegły okres, stanowiąc nie tylko materiał informacyjny, ale i właściwą ilustrację dla liczb budżetowych. Z tych samych względów dołączono do bilansów przedsiębiorstw objaśnienia.

Wprowadzenie „Objaśnień ogólnych”, jak i zwiększenie materiału informacyjnego—wpłynęło na znaczne zwiększenie objętości preliminarza budżetowego, który na rok 1938/39 zawiera 1 049 liczbowanych stron druku—wobec 772 stron w preliminarzu na rok 1937/38.

Projekt ustawy skarbowej na 1938/39 r. jest w zasadzie powtórzeniem postanowień ustawy skarbowej na 1937/38 r. Z ważniejszych przepisów projektu ustawy skarbowej należy wymienić:

Art. 11 ustala plan użytkowania Lasów Państwowych na lata obrachunkowe 1/X 1937÷30 IX 1938 i 1/X 1938÷30 IX 1939. Nowy ten przepis wypływa z postanowień art. 20 ust. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 30 IX 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym („Dz. Ust. R. P.” Nr 75, poz. 533) w brzmieniu, ustalonym ustawą z dn. 16 marca 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 21, poz. 130). Wspomniany plan użytkowania Lasów Państwowych zawiera następujące ilości: na rok 1937/38—użytków rębnych 6 453 707 m³, użytków międzyrębnych 3 303 293 m³, ogółem masy nadziemnej z użytków rębnych i międzyrębnych 9 757 000 m³; na rok 1938/39: użytków rębnych 7 044 340 m³, użytków międzyrębnych 3 320 660 m³, ogółem masy nadziemnej z użytków rębnych i międzyrębnych 10 365 000 m³.

Art. 12 projektu ustawy skarbowej przedłuża do dn. 31 marca 1939 r. dla celów równowagi budżetowej moc obowiązującą dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14 XI 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych („Dz. Ust. R. P.” Nr 82/1935, poz. 503 i „Dz. Ust. R. P.” Nr 23/1936, poz. 187), przy czym stopa procentowa podatku zostaje obniżona, mianowicie:

Wysokość wynagrodzenia wplacanego w ciągu miesiąca ponad do z lotych		Stopa podatku obowiązująca obecnie %		projektow. na 1938/39 %	
100	150	7	—	—	—
150	200	9	—	3	—
200	250	10	—	5	—
250	500	11	—	8	—
500	1 000	14	—	11	—
1 000	2 000	17	—	17	—
2 000		25	—	25	—

Wynagrodzenia, opłacające państwowy podatek dochodowy

100	165	5½	—
165	220	7	2
220	560	8	5
560	1 150	10	7
1 150	2 350	10	10
2 350		15	15

Jednocześnie art. 12 projektu ustawy skarbowej przewiduje upoważnienie dla Rady Ministrów do skracania terminów poboru podatku, do obniżania stawek podatkowych oraz do podwyższania tzw. minimum egzystencji wolnego od podatku.

Preliminarz budżetowy na rok 1938/39 w dochodach jest wyższy o 5·6% od budżetu na rok 1937/38, a o 17·0% od wykonania w 1932/33 r. (dno kryzysu), niższy zaś jest o 20·9% od wykonania w 1928/29 r. (szczytowa faza koniunktury 1926÷1929).

Tymczasem obserwujemy, iż rok 1937 jest okresem znacznego wzrostu koniunkturalnego, a rozmiały produkcji i obrotów wyraźnie zbliżają się do poziomu z najlepszych lat przed kryzysem:

Produkcja	1929	1932	1936	1937
	wskaźnik 1928 r. = 100			
Produkcja przemysłowa (wskaźnik ogólny)	99·7	53·7	72·0	85·5
Produkcja dóbr wytwórczych	98·4	41·7	71·2	92·3
Wydobycie węgla kamiennego	113·6	70·4	72·3	84·8
Produkcja hutnictwa żelaza	94·8	37·3	79·5	103·4
Przepracowano robotniko-godzin w				
przemysle:				
metalowym i maszynowym	100·5	44·0	74·9	95·4
chemicznym	103·6	74·7	91·8	111·9
drzewnym	96·3	45·5	73·2	92·6
włókienniczym	91·3	57·5	73·0	74·3
Obrót				
Ładunki kolejowe	103·3	60·0	71·7	88·2
Spóżyte, przechodzące przez rynek	103·4	86·6	88·1	89·9

W tych warunkach mogłoby się zdawać, że jeżeli pod względem ilościowego rozwoju zbliżamy się do okresu pomyślnej fazy koniunkturalnej z lat 1928/29, pozostawiając daleko za sobą dno depresji gospodarczej z roku 1932, to i wysokość dochodów w 1938/39 r. powinna odpowiadać poziomowi z okresu 1928/29. Preliminarz dochodów na rok 1938/39 uwzględnia zwykły ruch koniunkturalny, lecz zwiększa dochody w stosunku do budżetu 1937/38 bardzo umiarkowanie, preliminując natomiast wszystkie dochody — z wyjątkiem dochodów z przedsiębiorstw państwowych — znacznie poniżej poziomu roku 1928/29:

	1938/39 (prelim.)	1937/38 (budżet)	1936/37 (wykon.)	1932/33 (zam. r-kowe)	1928/29 (zam. r-kowe)
Dochody ogółem ¹⁾	2 447	2 317	2 213	2 092	3 094
Daniny publ. (bez podatku specj.)	1 233	1 137	1 038	975	1 737
Podatek specjalny	104	170	175	—	—
Monopole	684	631	638	625	890
Przedsiębiorstwa	138	96	71	37	105
Dochody administracyjne	289	282	291	455	362

Pozornie bowiem tylko zdawać by się mogło, że jeżeli już obecnie znajdujemy się blisko poziomu koniunktury okresu z lat 1928÷29, a w 1938/39 r. poziom ten być może nie tylko osiągniemy, ale i przekroczymy, to i przewidywania dochodów skarbowych na 1938/39 r. powinny nie

¹⁾ Dla porównywalności włączono do dochodów za lata 1932/33 i 1928/29 dochody tych funduszy, które od 1936/37 r. włączono do budżetu A—Administracji.

odbiegać od wyników finansowych za 1928/29 r. W istocie należy pamiętać, iż rozmiary każdej gospodarki finansowej, a więc i gospodarki publicznej, są pochodną dwu czynników: ilości produkcji oraz cen. Obecny zaś przebieg koniunktury w Polsce, jak to było niejednokrotnie charakteryzowane, ma w znacznym stopniu charakter koniunktury ilościowej i odbywa się przy niższym poziomie cen niż w 1928/29 r.:

		1936	1937
		(wrzesień)	
		wskaźnik 1928 r. = 100	
Węgiel	produkcja	72.3	84.8
	ceny hurtowe	77.3	77.3
Żelazo	produkcja	79.5	103.4
	ceny hurtowe	70.9	79.9
Drzewo	produkcja	73.2	92.6
	ceny hurtowe	43.5	54.4
Tkaniny	produkcja	73.0	74.3
	ceny hurtowe	56.4	58.7

Jak widać z przytoczonych danych, wskaźniki produkcji wyprzedzają wszędzie wskaźniki cen hurtowych. Skoro więc obecny wzrost produkcji i obrotów w Polsce odbywa się przy niższym poziomie cen niż w 1928 r., to i pieniężna wielkość obrotów gospodarczych siłą rzeczy musi być niższa—choćby nawet ilościowo obrót w 1938 r. odpowiadał obrotom w 1928 r. Toteż preliminarz dochodów na rok 1938/39, uwzględniając postępujący rozwój koniunkturalny, tylko nieznacznie zwiększa rozmiary gospodarki publicznej w porównaniu z rokiem 1937/38, pozostawiając je znacznie poniżej rozmiarów z roku 1928/29.

Preliminowane na rok 1938/39 dochody przedstawiają się—w porównaniu z charakterystycznymi latami porównawczymi—następująco (w miln. zł):

	1938/39 (prelim.)	1937/38 (budżet)	1936/37 (wykonanie)	1932/33 (wykonanie)	1928/29 (wykonanie)
Daniny publiczne ¹⁾	1 337	1 307	1 213	975	1 737
w tym:					
podatki bezpośrednie	757	721	652	591	885
w tym:					
pod. gruntowy	68	58	60	60	70
„ od nieruchomości	85	82	82	66	55
„ przemysłowy	275	248	229	233	427
„ dochodowy	295	300	246	197	266
podatki pośrednie	200	189	188	173	201
w tym:					
podatek od cukru	143	132	132	115	128
clo	175	122	92	108	424
opłaty stemplowe i dan. pokr.	97	89	92	100	178
podatek specjalny od wynagr.	104	170	175	—	—
Monopole	684	631	638	638	890
Monopol Solny	45	44	44	49	46
„ Tytoniowy	341	325	322	340	334
„ Spirytusowy	266	227	236	201	433
„ Loteryjny	22	22	24	14	15
„ Zapalczany	10	13	12	34	12
Przedsiębiorstwa	138	96	71	37	105
w tym:					
Koleje Państwowe	42	25	10	—	—
Lasy Państwowe	59	44	32	12	81
Poczta i Telegraf	32	24	24	24	19
Dochody administracyj- ne ¹⁾	289	283	291	455	362
Ogółem dochody	2 447	2 317	2 213	2 092	3 044

Mechaniczne porównywanie różnic w wielkości wpływów poszczególnych podatków w okresie 10 lat i wyciąganie stąd ocen koniunkturalnych jest o tyle niewłaściwe, iż w międzyczasie zaszedł szereg zmian w strukturze prawnej podatków, w szczególności w stopie obciążenia podatkowego. Tak np. w podatku

przemysłowym od obrotu stopa ta jest niższa obecnie niż w 1928 r., natomiast skala opodatkowania w podatku dochodowym jest wyższa w 1937 r. niż w 1928 r. Możemy natomiast zgrupować dochody z danin i monopoli w 2 grupy: dochodów elastycznych (podatki bezpośrednie bez pod. gruntowego i pod. od nieruchomości, pośrednie, clo, opłaty stemplowe i monopole) i nieelastycznych (podatek gruntowy, podatek od nieruchomości). Otóż, wysokość dochodów elastycznych jest w preliminarzu na 1938/39 r. wyższa o 25% niż w 1932/33 r. (dno kryzysu) i niższa—też o 25%—w stosunku do 1928/29 r.

Dochody administracyjne od kilku lat znajdują się na jednakowym poziomie—ok. zł 300 miln. Preliminowane dochody na rok 1938/39 obejmują dochody bieżące i nie zawierają żadnych jednorazowych wpłat (jak np. likwidacja funduszy itp.), stąd też wysokość ich ma charakter normalny—stały. Tymi jednorazowymi zarachowaniami tłumaczy się różnica w wysokości dochodów administracyjnych w porównaniu z 1932/33 r., gdzie na wysoki wpływ z tytułu dochodów administracyjnych wpłynęło np. zarachowanie kredytu bezprocentowego w Banku Polskim w wysokości zł 70 miln., dalej różne wpływy ogólne Zarządu Skarbowego—zł 47 miln. itp.

Podkreślić należy stale wzrastającą kwotę wpłat przedsiębiorstw, która w preliminarzu na rok 1938/39 przekracza wyniki z roku 1928/29.

Wydatki w preliminarzu na rok 1938/39 przedstawiają się następująco (w miln. zł):

	1938/39 (prelimin.)	1937/38 (budżet)	1936/37 (wykonanie)
Prezydent	3.1	2.7	2.7
Sejm	3.2	3.2	3.2
Senat	1.5	1.4	1.4
Kontrola Państwowa	5.0	4.7	4.7
Prezydium Rady Ministrów	3.4	3.3	3.2
Min. Spraw Zagranicznych	38.9	38.4	36.8
„ Spraw Wojskowych	800.0	768.0	768.0
„ Spraw Wewnętrznych	210.8	195.7	196.5
„ Skarbu	137.7	135.6	120.9
„ Sprawiedliwości	91.4	88.0	85.8
„ Przemysłu i Handlu	52.7	50.1	47.1
„ Komunikacji	74.5	49.9	41.7
„ Rolnictwa i Ref. Roln.	92.2	77.5	66.1
„ Wyznań Rel. i Oświec. Publ.	349.1	356.7	345.1
„ Opieki Społecznej	51.5	43.4	44.4
„ Poczty i Telegrafów	2.0	1.8	1.6
Emerytury i zaopatrzenia	170.8	168.1	163.1
Renty inwalidzkie i pensje	107.7	100.5	98.3
Długi państwowe	225.0	221.1	182.7
Razem administracja	2 440.7	2 309.1	2 220.8
Dopłaty do przedsiębiorstw	6.5	7.5	5.7
Ogółem wydatki	2 447.2	2 316.7	2 226.5

W porównaniu z budżetem na 1937/38 r. wydatki w preliminarzu na 1938/39 r. są większe o zł 130.5 miln., tj. o 5.6%. Grupując zwiększenia wydatkowe według ich charakteru, otrzymamy następujący obraz zwiększeń (w miln. zł):

Splata zobowiązań	14.5
Dopłaty do ubezpieczeń społecznych	4.5
Pomoc finansowa dla związków samorządowych	10.0
Wydatki gospodarcze i produkcyjne	28.9
Wojsko	32.0
Oświata	13.5
Wymiar sprawiedliwości i bezp. publ.	4.7
Emerytury	2.7
Renty inwalidzkie	7.2

Razem: 117.9

¹⁾ W układzie porównawczym.

Wydatki administracyjne	12.6
w tym:	
wydatki osobowe	6.6
„ rzeczowe	6.0

Jak z powyższego zestawienia widać, nieznaczna część, bo niespełna $\frac{1}{10}$, ogólnej sumy wzrostu stanowią wydatki ściśle administracyjne. Gros zwiększeń obejmują wydatki 2 najważniejszych dziedzin działalności państwowej: obrona narodowa i oświata. Bardzo pokazną grupę stanowią wydatki o charakterze gospodarczym. Na wzrost tych wydatków składają się m.

in.: utrzymanie dróg i mostów—zł 20.0 miln., budowle wodne—zł 0.5 miln., wykup gruntów w związku z obwałowaniem Wisły—zł 3.0 miln., subwencje na popieranie produkcji rolnej—zł 2.1 miln. Wzrost wydatków na spłatę zobowiązań obejmuje: wzrost wydatków w cz. 18—Długi państwowe—o zł 4 miln., na wykup skryptów za roboty drogowe i wodne—zł 4.6 miln., obsługa kredytów Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej—zł 1.8 miln., wreszcie obsługa kredytów na rozbudowę floty—zł 4.5 miln.

A. K. Ivánka

KRONIKA GOSPODARCZA

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

W dn. 30/XI b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych. Projekt ten umożliwi stopniową likwidację obowiązującego do dn. 1/I 1938 r. moratorium hipotecznego, wprowadzonego ustawą z marca 1933 r., ustalając zasady spłaty wierzytelności hipotecznych, objętych tym moratorium.

Następnie, przyjęto projekt ustawy o umarzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Ponieważ dotąd w naszym ustawodawstwie nie istniały ogólne podstawy prawne do umarzenia nieściągalnych prywatno-prawnych wierzytelności państwowych, projekt ten stwarza takie podstawy, przewidując, że sprawy umorzeń należąć będą zasadniczo do kompetencji Ministra Skarbu, który załatwiać je będzie na wniosek właściwego Ministra.

Rada Ministrów przyjęła z kolei projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, który stwarza nową formę prawną, odpowiednią dla organizowania kapitałów drobnych, w szczególności odpowiednią dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła. Projekt ten

opracowany został z inicjatywy organizacyj kupieckich, które niejednokrotnie zwracały się do Rządu z memorialami w tej sprawie.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni. Projekt ten m. in. przedłuża odrębny ustrój m. Gdyni do grudnia 1943 r. oraz zwiększa w składzie Rady Miejskiej liczbę członków z wyborów z $\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby radnych, zmniejszając tym samym liczbę radnych - nominatów do $\frac{1}{3}$.

Następnie, przyjęto projekt ustawy o mieniu byłych niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową, projekt ustawy o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz projekt ustawy o zwalczaniu nierządu i projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni, który ma na celu poprawę warunków pracy robotników portowych oraz usprawnienie prac przeładunkowych w porcie gdyńskim.

W końcu, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, przedłużającej terminy obniżenia składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

OTWARCIE SESJI ZWYCZAJNEJ IZB USTAWODAWCZYCH

W dn. 27 listopada b. r. zostało doręczone Panom Marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Prezydenta Rzplitej, otwierające z dniem 27 listopada b. r. sesję zwyczajną Sejmu i Senatu.

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1938/39. Projekt ten upoważnia Rząd do czynienia wydatków administracji zwyczajnych do kwoty zł 2 403 596 450, nadzwyczajnych—do kwoty zł 37 064 470; wydatków na dopłaty ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw i zakładów państwowych—do kwoty zł 6 509 200, czyli razem do czynienia wydatków w globalnej kwocie zł 2 447 170 120. Na pokrycie tych wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie zł 2 320 415 835, nadzwyczajne w kwocie zł 126 840 000. Z tego na dochody administracji przypada kwota zł 1 625 596 785, na wpłaty do Skarbu Państwa przedsiębiorstw i zakładów państwowych—kwota zł 137 552 050 oraz wpłaty monopolów w kwocie zł 684 107 000.

Rząd wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1937/38. Projekt ten zwiększa wydatki w grupie A—Administracja, w części 7—Min. Spraw Wewnętrznych, w dziale 4—Policja

Państwowa o łączną kwotę zł 2 688 360. Na tę sumę składają się następujące pozycje: w § 4—„Środki lokomocji”—zwiększenie o kwotę zł 1 391 860, w § 5—„Pomieszczenie”—o zł 313 350, w § 9—„Remont i konserwacja nieruchomości”—o zł 150 000, w § 10—„Umundurowanie”—o zł 345 500, w § 11—„Uzbrojenie”—o zł 292 050 i w § 12—„Wyszkolenie”—o zł 195 600. Nowe te wydatki znajdują pokrycie w zwiększonej wpłacie do Skarbu Państwa Monopoli Spirytusowego. Wydatki te znajdują wytłumaczenie w konieczności wzmocnienia stanu bezpieczeństwa publicznego.

Drugi projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 zwiększa wydatki w grupie A—Administracja, w części 9—Min. Sprawiedliwości, w dziale 2—„Wymiar Sprawiedliwości”, w § 9—„Remont i konserwacja nieruchomości”—o zł 150 000. Kwotę tą przeznaczają się na niezbędny remont zabytkowego gmachu, mieszczącego siedzibę Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Miodowej 15. Na pokrycie tego wydatku służyć będzie zwiększona o kwotę zł 150 000 wpłata Monopoli Spirytusowego.

Trzeci projekt ustawy o dodatkowym projekcie ustawy na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi—podnosi wydatki nadzwyczajne w grupie A—Administracja, w części 12—Min. Rolnictwa i Ref. Roln., w dziale 3—„Popieranie produkcji rolnej”, w paragrafie 2—„Subwencje na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi”—o sumę

zł 500 000. Na pokrycie tego wydatku służyć będzie zwiększona o tę kwotę wpłata do Skarbu Państwa przedsiębiorstwa „Lasy Państwowe”. Kredyt ten okazał się konieczny ze względu na klęskę suszy, która w b. r. nawiedziła szereg województw, jak: białostockie, lubelskie, łódzkie, nowogrodzkie, pomorskie, stanisławowskie, warszawskie i wileńskie. Pomoc okazała się niezbędna bądź w formie zakupu nasion i pasz, bądź udzielenia kredytu ulgowego lub bezzwrotnych zapomóg, w wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie, wypadkach.

Czwarty projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1937/38 zwiększa wydatki nadzwyczajne w części 1—Prezydent Rzplitej, w dziale 2—„Kancelaria Cywilna”, w nowoutworzonym § 1—„Reprezentacja”—o zł 165 000 oraz w dziale 3—„Gabinet Wojskowy”, w nowoutworzonym § 1—„Fundusz reprezentacyjny”—o zł 35 000. Poza tym zwiększa się w części 7—Min. Spraw Wewnętrznych—w wydatkach zwyczajnych kredyty o łączną kwotę zł 215 000. Powyższe powiększenia kredytów pozostają w związku z wizytą Króla Rumunii Karola II w Polsce w czasie 26/VI÷1/VII b. r.

Rząd wniósł projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Projekt zmienia art. 16 powyższego rozporządzenia w tym sensie, że kredyt, przeznaczony na ulgi dla dłużników Funduszu, podwyższony zostaje z zł 30 miln. na zł 50 miln., co umożliwi zakończenie akcji oddłużeniowej z Funduszu Obr. Ref. Rolnej. W szczególności umożliwi to oddłużenie właścicieli osad rentownych na obszarze województw zachodnich oraz nabywców tzw. osad anulacyjnych na tym terenie. W czasie sesji zwyczajnej 1936/37 Posłowie: Michalski, Wróblewski i Ślaski złożyli projekty ustaw w tej sprawie. Pan Minister Rolnictwa i Ref. Roln. złożył na Komisji Rolnej dn. 17/III 1937 r. oświadczenie o wniesieniu przez Rząd noweli w tej materii. Wniesiony projekt ustawy wyczerpuje tę sprawę.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o konwersji 6½% pożyczki zapalczanej. W dn. 1/X 1930 r. została zaciągnięta przez Skarb Państwa pożyczka obligacyjna dolarowa na nominalną sumę \$ 32 400 000, oprocentowana na 6½%, amortyzowana w ciągu 35 lat. Spłata tej pożyczki została zabezpieczona zastawem na dochodach Monopoli Zapalczanego, wydzierżawionego Spółce Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce. Wniesiony projekt ustawy ma na celu wprowadzenie w życie układu, zawartego przez Ministra Skarbu ze Sp. Akc. do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce i ze Szwedzką Spółką Zapalczaną, będącą właścicielem obligacji całej pożyczki, której nieumorzona część wynosi \$ 30 770 205.01. Powyższy układ zawiera postanowienie, że do dn. 20/XII 1937 r. ma być—pod pewnymi rygorami—uzyskane przez Rząd ustawowe upoważnienie, potrzebne do wprowadzenia w życie pewnych postanowień układu. Korzyścią dla strony polskiej, wynikającą z wejścia w życie układu i uchwalenia projektu ustawy—jest: konwersja 6½% pożyczki, opiewającej na złote dolary, na 4½% pożyczkę, opiewającą na dolary obiegowe, obniżenie oprocentowania z 6½% na 4¼%, co daje roczną oszczędność w budżecie \$ 500 tys., czyli zł 2 650 000, przyjęcie przez posiadaczy obligacji 20-letnich 3% bonów Skarbu Państwa w zamian za płatne w terminach 1/X 1936, 1/IV 1937 i 1/XI 1937 kupony od obligacji. To ostatnie zostało ustalone przez delegację Prof. Krzyżanowskiego w Stanach Zjedn. W zamian za powyższe koncesje—posiadacze obligacji otrzymają zapewnienie transferu w latach 1937 i 1938 zaległych rat amortyzacyjnych i bieżących oraz dochodów z eksploatacji Monopoli Zapalczanego, jak również zapewnienie transferu na przyszłość. Ostateczna konwersja na obligacje 4¼% pożyczki nastąpić ma na początku 1939 r.—po wykonaniu programu umownego w latach 1937 i 1938.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

Dn. 1 grudnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym z okazji I czytania projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarem budżetowym na rok 1938/39 Pan Wicepremier i Minister Skarbu Inż. E. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, które podajemy na wstępie zeszytu.

*

Dn. 2 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym przeprowadzona została debata generalna. Głos zabierali następujący Posłowie: Świdziński, Hyla, Hermanowicz, Bogusz, Żeligowski, Dudziński, Hoffman, Wielhorski, Mudryj, Pacholczyk, Marchlewski, Czapski, Pochmarski, Gdula, Budziński, Skrypnik, Hanebach, Hołyński, Sommerstein, Wierzbicki, Thun, Wymysłowski, Mirski, Michałowski i Krukowski.

Przez I czytanie na tym posiedzeniu przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, 3 projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1937/38, o konwersji 6½% pożyczki zapalczanej, o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopoli Zapalczanego w sprawie zmiany ustawy z dn. 22/X 1931 r. o opodatkowaniu piwa, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, o budowie normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk, o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno, o zmianie ustawy z dn. 12/VI 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych oraz 14 projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Przez I czytanie przeszły, mianowicie, poniższe projekty ustaw ratyfikacyjnych: o ratyfikacji porozumienia między Polską i W. Brytanią z dn. 31/VII 1937 r., dotyczącego zniżek celnych na pewne artykuły chemiczne, o ratyfikacji układu płatniczego między Polską i Francją z dn. 22/IV 1937 r., o ratyfikacji porozumienia z dn. 13 i 14/V 1937 r. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską i Francją z dn. 18/VII 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu, o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Francją z dn. 22/V 1937 r., o ratyfikacji porozumienia dodatkowego i protokołu końcowego do układu między Polską i Szwajcarią, dotyczącego uregulowania płatności handlowych z dn. 31/XII 1936 r., o ratyfikacji protokołu dodatkowego do układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Szwajcarią z dn. 3/II 1934 r., o ratyfikacji IV protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Węgrami z dn. 30/VI 1937 r., o ratyfikacji układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Austrią z dn. 29/VII 1936 r., o ratyfikacji protokołu dodatkowego do protokołu taryfowego między Polską i Estonią z dn. 29/V 1937 r., dalej o ratyfikacji porozumienia między Polską i Norwegią w sprawie cleniu serów pochodzenia norweskiego z dn. 18/VI 1937 r., o ratyfikacji porozumienia między Polską i Finlandią z dn. 17/VII 1937 r. o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego, następnie o ratyfikacji protokołu celnego z dn. 2/IX 1937 r. między Polską i Afganistanem, dalej o ratyfikacji międzynarodowej umowy, dotyczącej uregulowania produkcji i zbytu cukru z dn. 6/V 1937 r., wreszcie o ratyfikacji projektu konwencji z dn. 22/VI 1935 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE ROKOWANIA POLSKO-ANGIELSKIE O UMOWĘ WĘGLOWĄ

W dniach 24÷27/XI b. r. toczyły się w Londynie rokowania między brytyjskimi i polskimi przemysłowcami węglowymi celem wypracowania warunków nowego porozumienia eksportowego. Dyskusja nie została zakończona i będzie podjęta w dn. 15/XII b. r. w Londynie. Należy się spodziewać, że warunki nowej umowy, która wejdzie ma w życie w dn. 1/I 1938 r., zostaną wówczas sfinalizowane.

Strona polska, wykazując najlepszą wolę zawarcia umowy, obstaje przy swoich postulatach, posiadających tak doniosłą wagę dla sprawy zatrudnienia i produkcji w polskim przemyśle węglowym.

Z okazji pobytu delegatów polskiego przemysłu węglowego w Londynie Pan Minister Górnictwa Crookshank wydał bankiet, w którym oprócz delegacji polskiej wzięli również udział Panowie: Dyrektor Departamentu Górnictwo-Hutniczego Cz. Peche i Radca Handlowy Ambasady Merdinager.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LISTOPADZIE 1937 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. ton):

Kraje	Listopad 1937					Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do październ.
	1934	1935	1936	Paźdz.	Listopad	
Rynki środkowo-europejskie . . .	145	117	106	90	100	+ 10
Austria	114	106	95	79	90	+ 11
Węgry	—	2	2	3	1	— 2
Czechosłowacja . . .	31	9	9	8	9	+ 1
Niemcy	—	—	—	—	—	—
Rynki skandynawskie	360	365	297	372	295	— 77
Szwecja	194	224	216	264	228	— 36
Norwegia	72	43	38	42	20	— 22
Dania	57	2	17	17	25	+ 8
Islandia	7	1	1	1	—	— 1
Finlandia	30	55	25	48	22	— 26
Rynki bałtyckie	1	2	2	18	9	— 9
Łotwa	1	2	2	16	8	— 8
Estonia	—	—	—	2	1	1
Rynki zachodnio-europejskie . . .	235	137	209	255	214	— 41
Francja	87	86	99	146	111	— 35
Belgia	27	26	34	61	61	—
Holandia	8	15	32	35	29	— 6
Irlandia	103	—	—	—	—	—
Szwajcaria	11	10	44	13	13	—
Rynki południowo-europejskie . . .	184	72	115	154	150	— 4
Włochy	163	54	101	128	139	+ 11
Jugosławia	4	9	5	—	—	—
Grecja	7	9	9	10	11	+ 1
Malta	3	—	—	16	—	— 16
Hiszpania	7	—	—	—	—	—
Rynki pozaeuropejskie	35	30	38	42	61	+ 19
Alger	22	8	—	16	8	— 8
Egipt	—	6	—	—	7	+ 7
Afryka pozostała . . .	—	2	—	19	—	— 19
Argentyna	—	14	33	7	46	+ 39
Inne kraje	9	—	5	—	—	—
Australia	4	—	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	37	49	76	110	116	+ 6
Razem za granicę:	998	772	843	1041	945	— 96
W. M. Gdańsk	38	25	32	26	28	+ 2
O g ó ł e m:	1036	797	875	1067	973	— 94

Przeładunek

w portach:						
w Gdyni	526	512	512	616	539	— 77
w Gdańsku	347	187	259	286	298	+ 12
R a z e m:	873	699	771	902	837	— 65

Eksport węgla kamiennego w listopadzie—w związku z mniejszą (o 1) liczbą dni roboczych w porównaniu z październikiem (25—wobec 26) oraz poniekąd wskutek pewnego nasycenia rynku węglowego—spadł i stanowił 973 tys. t, czyli zmniejszył się o 94 tys. t (8·81%), przewyższając jednocześnie o 98 tys. t (11·20%) wywóz w analogicznym miesiącu poprzedniego roku. Spadek wywozu nastąpił z obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wyeksportowano 839 tys. t, a zatem o 82 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 134 tys. t, czyli o 12 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim. Z rej. krakowskiego wysłano tylko nieznaczne ilości, nieprzekraczające 0·5 tys. t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono ogółem 100 tys. t, czyli o 10 tys. t więcej w porównaniu z październikiem. Wzrost ten tłumaczy się głównie wzmocnieniem eksportu do Austrii—w następstwie dalszego zwiększenia kontyngentu importowego tego kraju.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 7 tys. t i wynosił 295 tys. t, przy czym spadek wywozu nastąpił do wszystkich krajów tej grupy rynków—prócz Danii, do której nieznacznie wzrósł.

Wywóz na rynki bałtyckie zmalał o 9 tys. t—do zaledwie 9 tys. t, ograniczając się prawie wyłącznie do dostaw dla kolei lotwskich.

Wysyłki na rynki zachodnio-europejskie wynosiły 214 tys. t—wobec 255 tys. t w październiku, a zatem zmalały o 41 tys. t, przy czym spadek ten został wywołany głównie zmniejszeniem się wysyłek do Francji, a to głównie w pozycji węgla okrętowego.

Eksport na rynki południowo-europejskie wynosił 150 tys. t, a więc zmalał o 4 tys. t. Spadek ten tłumaczy się zaprzestaniem w miesiącu sprawozdawczym wysyłek na Malte.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się na ogół pomyślnie i wynosił 61 tys. t—wobec 42 tys. t w miesiącu poprzednim. Na wzrost ten wpłynęły głównie zwiększone wysyłki do Argentyny.

Wywóz do W. M. Gdańska wzrósł o 2 tys. t i stanowił 28 tys. t. Odbiór węgla okrętowego powiększył się o 6 tys. t i wynosił 116 tys. t.

Udział poszczególnych grup rynków w ogólnym eksporcie w listopadzie w porównaniu z październikiem ilustruje następujące zestawienie (w % -ach):

	Październik	Listopad
Rynki środkowo-europejskie . . .	8·43	10·28
„ skandynawskie	34·86	30·32
„ bałtyckie	1·69	0·92
„ zachodnio-europejskie	23·90	21·99
„ południowo-europejskie	14·43	15·42
„ pozaeuropejskie	3·94	6·27
Węgiel okrętowy	10·31	11·92
W. M. Gdańsk	2·44	2·88
O g ó ł e m	100·00	100·00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę łącznie z węglem okrętowym wynosiła w listopadzie—przy 25 dniach roboczych—ok. 39 tys. t, zatem zmalała w porównaniu z październikiem o 2 tys. t, przy czym wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 34 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w listopadzie w porównaniu z październikiem zmalał o 65 tys. t i wynosił 837 tys. t, przy czym przeładunek w Gdyni zmalał o 74 tys. t i stanowił 539 tys. t, a w Gdańsku wzrósł o 12 tys. t i wynosił 298 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W PAŹDZIERNIKU 1937 R.—Wydobycie ropy naftowej w październiku 1937 r. wynosiło 4 297 cystern brutto (we wrześniu—4 131), a mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 1 060 (982), drohobyckim 2 842 (2 759) i stanisławowskim 395 (390). Z tych ilości—na ropę marki podstawowej przypadło 2 173 (2 125) i na marki specjalne 2 124 (2 006).

Gazów ziemnych wydobyto 48 631 tys. m³ (41 431), a mianowicie (w tys. m³): w okręgu jasielskim 12 685 (12 330), drohobyckim 29 874 (23 634) i w stanisławowskim 6 072 (5 454).

Cena ropy boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, wynosiła zł 1 487 (1 590).

Za gaz ziemny w Boryslawiu płacono gr 4·31 za m³ (bez zmiany).

Czynnych było 820 (821) kopalń ropy i gazów, zatrudniających robotników 10 356 (10 345).

Ruch terenowy zaznaczył się zgłoszeniem otwarcia ruchu kilku nowych kopalń w Schodnicy, Dolinie, Nadwórnej i Perehińsku.

Z nowych dowieczeń, które przyczyniły się do znacznego zwiększenia produkcji w rejonie okr. jasielskiego, wyróżniają się w Krygu „Królówka IX” o początkowej wydajności 15 t na dobę oraz „Amelia LXVII” o wydajności 7 t dziennie.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w październiku 4 182 cyst. ropy (4 085 cyst.). Otrzymano różnych produktów naftowych 3 800 cyst. (3 752), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 786, nafty 1 268, olejów gazowego i opałowego 816, olejów smarowych 325, parafiny 202, oraz innych produktów naftowych 403.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla spożycia krajowego 3 790 cyst. (3 622), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 722, nafty 1 564, olejów gazowego i opałowego 676, olejów smarowych 362, parafiny 116, oraz innych produktów naftowych 350.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport 927 cyst. (1 005), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 345, nafty 28, olejów gazowego i opałowego 194, olejów smarowych 187, parafiny 159, oraz innych produktów naftowych 14.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach w dn. 31 X wyniosły ogółem 15 366 cyst. (w dn. 30 IX b. r. 16 147), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 1 270, nafty 2 745, olejów gazowego i opałowego 1 479, olejów smarowych 4 531, parafiny 309, oraz innych produktów naftowych 5 032.

Zapasy ropy w rafineriach w dn. 31 X b. r. wyniosły 1 959 cyst. (w dn. 30 IX b. r. 1 940 cyst.).

Było czynnych 28 rafinerij, zatrudniających 3 260 robotników. Zakłady gazolinowe przerobiły w październiku 22 726 tys. m³ gazu (21 697). Otrzymano 350 cyst. gazoliny (321), wysłano do rafinerij celem domieszania do benzyn ciężkich oraz na inne zapotrzebowania krajowe 315 cyst. (316), wysłano za granicę 24 cyst. (26).

Było czynnych 28 zakładów, zatrudniających 365 robotników.

Oprócz tego otrzymano 197 cyst. (185) płynnych gazów naftowych, z których 139 cyst. (182) wysłano na zapotrzebowanie krajowe, a 3 cyst. (13) za granicę. Zapasy w końcu października wyniosły 69 cyst. (w końcu września 41 cyst.).

NOWE DOWIERCENIE.—W otworze poszukiwawczym Nr I kopalni S-ki Naftowej „Pollon” w Przyborowie, gminy katastralnej Głowaczowa, pow. Dębica zostały nawiercone w głębokości 220 m silne gazy ziemne. Gaz przyszedł z szarego drobnoziarnistego piasku. Warstwy jasno-szarych piaskowców przewiercono do głębokości 1680 m, a następnie ilułpki szare z wkładkami szarego piaskowca, należące do warstw miocenińskich.

Woda szutrowa została zamknięta 12” rurami w głębokości 3920 m. Wody nawiercono na poziomach: 4440 i 5020 m rurami 10”.

Gaz ujęto głowicą, postawioną na 9” rurach ruchomych, doprowadzonych do głęb. 21844 m. Ciśnienie na głowicy wynosi 2 atmosfery.

Przeprowadzono pomiar wypływu gazu przy otwartym wylocie rur wykazał 13 m³/min. gazów.

Nowe dowieczenie może przyczynić się nie tylko do odkrycia nowych rezerw opałowych, dostarczanych przez wielki gazociąg do „Centralnego Okręgu Przemysłowego”, ale również znów bardzo znacznie rozszerza granice możliwości zasięgu naszych terenów naftowych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W PAŹDZIERNIKU 1937 R.—

W miesiącu sprawozdawczym nastąpił nieznaczny wzrost produkcji głównych półfabrykatów włókienniczych: przędzy bawełnianej i wełnianej, będący odpowiednikiem wzmózonego zapotrzebowania na te artykuły. Uruchomienie wielkiego przemysłu włókienniczego bawełnianego okręgu łódzkiego było wyższe niż we wrześniu b. r. i w październiku ub. r., natomiast w przemyśle wełnianym—nieznacznie wyższe od poziomu z poprzedniego miesiąca, lecz niższe od uruchomienia z października ub. r.

W dziedzinie cen surowców włókienniczych obserwowano w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Ceny bawełny północno-amerykańskiej—wg notowań giełdy nowojorskiej—wahały się w granicach 805÷855 cent. za 1 lb, egipskiej zaś dla gatunku „Sakellaridis”—wg giełdy w Liverpoolu—kształtowały się na poziomie 740÷852 d za 1 lb. W wełnie panowała tendencja spokojna przy nieznacznej niższej cen, przy czym ceny te—wg danych Konwencji Przędzaln Wełny Czesankowej w Polsce—wyniosły na dz. 31 X b. r. (w zł za 1 kg): australijska Merino średnie runa—768, Buenos-Aires Merino prima A 696, Buenos-Aires Crossbred C—6.

Mocną tendencję miały ceny juty, zwiększając w stosunku do września b. r. Rozpiętość cen tego surowca przy gatunku „First” wynosiła £ 20.15 ÷ 21.12.6 za 1 t, natomiast dla „Blitz” wynosiła £ 19.17.6 ÷ 20.15 za 1 t.

Ceny szmat zniżkowały o ok. 5%, przy czym wyniosły one—wg danych Zrzeszenia Przemysłowców w Białymstoku (w zł za 1 kg): nowe ścinki jednobarwne czesankowe—420, pończochy wełniane białe—325, wielobarwne—210, ścinki nowe wielobarwne—225, sukienne (II)—130, szewiotowe (III)—110, kamgarn stary I—160, II—130. Ceny innych gatunków szmat kształtowały się w granicach zł 080 ÷ 130 za 1 kg.

W zakresie cen lnu zaznaczyła się kilkuprocentowa zniżka, nie mniej jednak ceny te kształtowały się na poziomie wyższym niż w październiku ub. r.

Import artykułów włókienniczych, objętych działem VIII taryfy celnej oraz grupą 78, w okresie 10 miesięcy b. r. w porównaniu z tymże okresem ub. r. przedstawia się następująco:

Nazwa towaru	Styczeń ÷ październik				Wzrost (+) lub spadek (—) w 1937 r. w stosunku do 1936 r.			
	1936		1937		ton	% wagi	tys. zł	% wartości
Bawełna i odpadki	61 818	105 930	64 121	119 705	+ 2 303	4	+13 775	13
Wełna owcza nieprana	16 738	50 035	13 624	49 636	— 3 114	19	+ 399	08
„ „ prana	3 158	15 620	3 012	18 826	— 146	5	+ 3 206	21
Odpadki wełniane	1 528	7 942	1 423	8 803	— 105	7	+ 861	11
Wełna owcza czesana	1 842	14 118	1 645	14 945	— 197	11	+ 827	6
Juta i odpadki	12 194	5 861	10 608	5 433	— 1 586	13	— 428	7
Szmaty	19 770	18 304	20 907	25 614	+ 1 137	6	+ 7 310	40
Surowce razem:	117 048	217 810	115 340	242 962	— 1 708	1	+25 152	12
Przędza bawełniana	1 305	8 900	1 400	9 305	+ 95	7	+ 405	5
„ wełniana	660	8 379	698	9 047	+ 38	6	+ 668	8
„ z jedwabiu naturalnego . .	91	2 414	151	3 819	+ 60	66	+ 1 405	58
Półfabrykaty razem:	2 056	19 693	2 249	22 171	+ 193	9	+ 2 478	13
Tkaniny bawełniane	577	7 976	564	8 372	— 13	2	+ 396	5
„ wełniane, półwełniane — odzieżowe	63	2 077	67	2 162	+ 4	6	+ 85	4
„ z jedwabiu naturalnego	10	1 632	12	1 764	+ 2	20	+ 132	8
Inne artykuły włókien. niewymienione	2 129	12 055	4 272	18 003	+ 2 143	100	+ 5 948	49
O g ó ł e m:	121 883	261 243	122 504	295 434	+ 621	05	+34 191	13

Z danych tych wynika, iż wzrost przywozu bawełny utrzymuje się od ostatnich 2 miesięcy na poziomie niezmiennym. Pozycje importowe wełny surowej, pranej, czesanej, odpadków wełnianych uległy dalszemu zmniejszeniu, co wiąże się z ostrożnością dyspozycji produkcyjnej przemysłu przędzalniczego wełnianego, wywołanej słabym przebiegiem koniunktury w tym przemyśle w b. r. Import juty surowej zwiększył się nieznacznie w tym miesiącu, lecz mimo to w roku bie-

żącym—wskutek silniejszego ograniczenia przywozu na potrzeby rynku wewnętrznego—jest on znacznie mniejszy niż w ub. r., do czego również przyczyniła się poważna zniżka eksportu pośredniego wyrobów jutowych, nie objętego żadnymi ograniczeniami. Niepomyślnie kształtująca się sytuacja przemysłu białostockiego odbiła się na redukcji przywozu szmat, który wykazuje zaledwie nieznaczny wzrost w stosunku do ub. r.

Biorąc pod uwagę wysokość globalnego importu włókienniczego, wynoszącego w b. r. zł 295 434 tys., oraz uwzględniając poziom eksportu z Polski (zł 78 304 tys.), stwierdzić należy, że ujemne saldo w obrocie artykułami włókienniczymi z zagranicą wynosi w okresie 10 miesięcy b. r. zł 217 130 tys. Jeżeli porównamy ten wynik z odnośnymi liczbami z ub. r. (import—zł 261 243 tys., eksport—zł 59 387 tys.), to okaże się, że przy saldzie biernym w ub. r. (zł 201 856 tys.) nadwyżka salda w okresie 10 miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. spadła do poziomu zł 15 274 tys. i wykazuje tendencję dalszego kurczenia się, gdyż wynosiła w 8 miesiącach b. r. zł 24 425 tys., w 9 miesiącach zaś zł 18 124 tys. Zjawisko to tłumaczyć należy baitszą surowcową oraz spadkiem ogólnego wagi importu tekstylnego, wykazującego minimalny wzrost w stosunku do ub. r.

Przywóz tkanin wełnianych oraz z jedwabiu naturalnego przy stosunkowo niedużych pozycjach importowych utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, co w poprzednich miesiącach b. r. (jednak wyższym niż w ub. r.), natomiast import tkanin bawełnianych—mimo nieznacznego zmniejszenia w porównaniu z ub. r.—ze względu na jego wysokość nie może być traktowany jako pożądany.

Jako główne kierunki przywozu bawełny w okresie 3 kwartałów b. r. wymienić należy następujące kraje: Stany Zjedn. 275 747 q wartości zł 51 816 tys., Egipt 53 895 q—zł 12 860 tys., Indie Brytyjskie 77 926 q—zł 11 614 tys., Brazylię 53 104 q—zł 10 074 tys., Kongo Belgijskie 31 140 q—zł 5 701 tys. Na tle porównawczej analizy tych liczb z odnośnymi liczbami za tenże okres ub. r.—należy stwierdzić następujące zmiany w kierunkach importu tego surowca: zmniejszenie przywozu nastąpiło ze Stanów Zjedn. o 101 354 q (27%), z Egiptu o 5 671 q (10%), wzrost zaś—z Indj Brytyjskich o 13 578 q (21%), Konga Belgijskiego o 18 467 q (143%) oraz Brazylii o 40 236 q (313%).

Wełna surowa nieprana była w tym czasie importowana przeważnie z 4 krajów, a mianowicie: z Australii 69 815 q wartości zł 26 799 tys., Argentyny 29 941 q—zł 9 663 tys., Nowej Zelandii 18 112 q—zł 6 692 tys., Związku Południowo-Afrykańskiego 11 472 q—zł 3 814 tys. przy czym w stosunku do ub. r. obserwujemy wzrost importu tej wełny z Argentyny o 3 953 q (15%), natomiast spadek z Australii o 6 345 q (8%), Nowej Zelandii o 5 474 q (23%) oraz Związku Południowo-Afrykańskiego o 5 441 q (32%). Przywóz wełny pranej dokonywano był głównie: z Anglii, skąd przywieziono 9 384 q wartości zł 5 843 tys., Australii 6 412 q—zł 3 789 tys., Belgii 7 201 q—zł 4 900 tys. Wzrost tego przywozu nastąpił z Australii o 1 866 q (41%), z Belgii o 2 218 q (45%), spadek zaś—z Anglii o 2 719 q (22%).

Głównymi dostawcami przędzy wełnianej zesankowej były w okresie 3 kwartałów b. r.: Austria 2 455 q—zł 3 443 tys., Czechosłowacja 905 q—zł 1 146 tys., Belgia 844 q—zł 1 111 tys., Anglia 875 q—zł 1 061 tys. oraz Niemcy 454 q—zł 955 tys. Ponieważ w sprawozdaniu poprzednim omyłkowo zaznaczono, iż import z Austrii odbywa się przeważnie w trybie obrotu uszlachetniającego czynnego—prze-to stwierdzić należy, że liczby importu tej przędzy, sprawozdanej w obrocie uszlachetniającym, są nieznaczne, wynosząc kilka procent w stosunku do ogólnego importu tego półfabrykatu.

Przywóz przędzy bawełnianej pochodził głównie (w tys. zł) z Anglii—4 107, Niemiec—1 365, Francji—1 178, a tkanin bawełnianych: z Anglii—2 446, Austrii—1 540, Czechosłowacji—2 432.

W dziedzinie wytwórczości przędzy bawełnianej cienkoprdnej—wg danych Gł. Urz. Statyst.—zaznaczyła się w tym miesiącu poprawa, wyrażająca się wzrostem liczb produkcji do 5 757 t (we wrześniu b. r.—5 578 t), na skutek czego po raz pierwszy dopiero w tym roku łączna produkcja tego półfabrykatu, wynosząca w 10 miesiącach 51 051 t, przekroczyła o 267 t (0,5%) poziom zeszłoroczny. Obserwowane we wrześniu b. r. częściowe wstrzymywanie się odbiorców od zakupów przędzy (wobec stałej niżki cen bawełny) ustąpiło w miesiącu sprawozdawczym miejsca aktualnym potrzebom rynku, w wyniku czego dał się stwierdzić dość silny wzrost konsumpcji przędzy, przy czym odnośne liczby wynosiły: za październik—5 830 t (wrzesień b. r.—5 353 t), za okres zaś 10 miesięcy b. r.—50 670 t. Zaznaczyć należy, że zbył tegoroczny jest wyższy o 1 822 q (4%) niż w ub. r. W związku z spadkiem cen bawełny zostały w końcu tego miesiąca obniżone ceny przędzy bawełnianej o 2 cent. am. na 1 kg, co przy numerach grubych (Nr 8/1, Nr 10/1) stanowi 5÷6%, przy numerach zaś cieńszych (Nr 36/1, Nr 42/1) 3÷4%. Cena przędzy po tej obniżce wynosi: Nr 24/1 39/33÷41/23 cent. am. za 1 kg (zł 3/50÷3/67), Nr 32/1 45/03÷46/93 cent. (zł 4/01÷4/18).

Składy przędzy były w końcu omawianego miesiąca (1 632 t) takie same, jak w końcu września b. r. (1 629 t), lecz znacznie zmniejszone w stosunku do października ub. r. (2 316 t); zapasy bawełny nie odbiegają od poziomu z września b. r.

Uruchomienie przędzalni, należących do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, wzrosło do 53/73 wrzescionogodzin (ilość godzin pracy 1 wrzesciona w tygodniu).

Produkcja przędzy wełnianej—wg danych Konwencji Przędzalni Wełny Czesankowej w Polsce—wzrosła w październiku do 881 t (wrzesień 831 t), była jednak niższa niż w październiku ub. r. (990 t), wobec

czego nadwyżka tej produkcji, wynosząca w okresie 9 miesięcy b. r. 9% w porównaniu z ub. r.—uległa dalszej redukcji i wyraża się za okres 10 miesięcy b. r. zaledwie 6% (423 t) przy produkcji w tym okresie, dochodzącej do 7 504 t. Tegoroczne kurczenie się wytwórczości przędzy wełnianej zesankowej jest, jak to uprzednio zaznaczyliśmy, wynikiem spadku zapotrzebowania, które pociągnęło za sobą ostrożność w dyspozycji produkcyjnej. Zbyt w październiku b. r. (869 t) był wprawdzie znacznie większy niż we wrześniu b. r. (571 t), lecz nie dorównał zbytowi z analogicznego miesiąca ub. r. (924 t). Za okres 10 miesięcy b. r. łączny zbył wyniósł 6 153 t, wykazując zmniejszenie w stosunku do ub. r. o 648 t (10%). Zapasy przędzy—wobec wzrostu konsumpcji—nieznacznie zmniejszyły się, a mianowicie do 1 845 t (wrzesień 1 959 t), jak również spadły składy, wynosząc (w przeliczeniu na wełnę niepraną) 7 986 t. Uruchomienie zrzeszonych przędzalni wyniosło 81÷47% w stosunku do jednej zmiany, czynnych zaś było 287 216 wrzescion. Na tle zniżkowej tendencji cen wełny obserwowano nieznaczną zniżkę cen przędzy wełnianej zesankowej; ceny te na dz. 31/X b. r. przedstawiały się następująco: Nr 2/40 A—zł 13/30 za 1 kg, Nr 2/56 A I—zł 14/80, Nr 1/20 DE—zł 7/20, Nr 2/22 m (syst. franc.)—8/30.

Zaznaczyć należy, że termin trwania umowy konwencyjnej członków Konwencji Przędzalni Wełny Czesankowej w Polsce został przedłużony na okres pięcioletni, przy czym do Konwencji weszła f. Diétel w Sosnowcu, która dotychczas do niej nie należała.

Na rynku tkanin bawełnianych obserwowano ożywienie obrotów tkaninami zimowymi, zwłaszcza w pierwszych dwu dekadach tego miesiąca. Jakkolwiek obroty te wykazały dość znaczną poprawę w stosunku do września b. r., to jednak wyniki sezonu—wobec zahamowania sprzedaży w poprzednim miesiącu—oceniane są jako niekorzystne na tle porównania z ub. r. i przygotowania towaru na sezon zimowy. W rezultacie tego stanu rzeczy powstały dość znaczne pozostałości na składach, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na stan sytuacji finansowej tego przemysłu i handlu. Ceny tkanin bawełnianych miały tendencję zniżkową.

W zakresie tkanin wełnianych sezon zimowy również wypadł niekorzystnie, a nawet dał gorsze wyniki, niż tegoroczny sezon letni. Przewidywany wzrost obrotów tymi tkaninami nie nastąpił, do czego w dużej mierze przyczyniła się ciepła pogoda, jaka utrzymywała się w październiku b. r.

W przemyśle jedwabiu sztucznego przejawiało się w tym miesiącu zwiększenie wytwórczości do 564 t (wrzesień 522 t), co w stosunku do liczb z października ub. r. (443 t) wskazuje na rozwój tegorocznej produkcji.

Przemysł lniany zwiększył swą produkcję w b. r. o 35% w porównaniu z ub. r. Wzrost wytwórczości tego przemysłu związany jest ze wzmożonym zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, jak również i częściowo z natężeniem wywozu artykułów lnianych. Ceny niektórych artykułów lnianych nieznacznie zwiększyły w związku z kształtowaniem się cen lnu na poziomie wyższym niż w ub. r.

Produkcja wyrobów jutowych—wg danych Gł. Urz. Statyst.—uległa redukcji w omawianym miesiącu: w przędzy jutowej do 1 055 t (wrzesień 1 297 t), w tkaninach zaś i workach jutowych do 900 t (1 081 t). Zmniejszenie produkcji przędzy za okres 10 miesięcy b. r. wynosi 1 781 t (14%) przy łącznej wysokości produkcji w tym okresie b. r.—11 230 t, natomiast wytwórczość tkanin i worków spadła o 1 583 t (14%). Wytwórczość tego ostatniego artykułu w okresie 10 miesięcy wyniosła 9 407 t. Należy podkreślić, że jedną z poważnych przyczyn spadku produkcji tkanin i worków jutowych jest skurczenie się wywozu pośredniego o 47%, tj. o 1 348 t, w zestawieniu z ub. r. W związku z tą sprawą należałoby poddać analizie kwestię stosunku cen eksportowych pośrednich do cen rynku wewnętrznego w tym sensie, czy ceny pośrednie nie są za wysokie i nie hamują przez to tego wywozu. Zbyt przędzy jutowej wzrósł w październiku b. r. do 1 116 t (wrzesień—1 097 t), wynosząc w okresie 10 miesięcy b. r. 9 975 t, a więc o 2 273 t (19%) mniej w stosunku do ub. r. W zakresie tkanin i worków jutowych mimo spadku liczb zbytu w październiku b. r. do 1 049 t (wrzesień 1 261 t) wyniki w okresie 10 miesięcy b. r. są lepsze, gdyż przy ogólnej konsumpcji w b. r., wynoszącej 9 611 t, redukcja zbytu stanowi 1 438 t (13%). Stan uruchomienia fabryk, należących do Biura Sprzedaży Wyrobów Jutowych, wyniósł 66÷63% w stosunku do jednej zmiany.

W okręgu białostockim zaznaczyło się minimalne zmniejszenie wytwórczości włókienniczej, mianowicie: produkcja tkanin zmalała z 900 t we wrześniu b. r. do 850 t w październiku b. r., natomiast—koców, pledów i innych artykułów wynosiła 90 t, czyli tyle, co w poprzednim miesiącu. W porównaniu z październikiem ub. r. różnice na niekorzyść miesiąca sprawozdawczego są dość znaczne (tkaniny—1 000 t, koce, pledy i inne—200 t). Odpowiednikiem zmniejszonej produkcji w tym miesiącu jest spadek uruchomienia, które w stosunku do jednej zmiany wyniosło zaledwie 140%, podczas gdy we wrześniu b. r.—150%, a w październiku ub. r.—185%. Również liczba zatrudnionych robotników w przemyśle włókienniczym białostockim zmniejszyła się w stosunku do września i wynosiła 4 500 (w październiku 5 000). Kształtowanie się tej produkcji na poziomie niższym od zeszłorocznej jest, jak to już zaznaczyliśmy uprzednio, związane ze

spadkiem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, co znajduje także potwierdzenie w odnośnych liczbach zbytu, a mianowicie łączny zbył tkanin i koców wyniósł w październiku b. r. 390 t, natomiast w analogicznym miesiącu ub. r.—1 300 t (we wrześniu b. r.—440 t).

Bezpośrednią przyczyną spadku popytu na artykuły białostockie jest nagromadzenie na składach towaru, pochodzącego z ub. r., pośrednią zaś—ciepła jesień, na skutek której nastąpiło wstrzymanie zakupów.

Ceny artykułów włókienniczych utrzymywały się na poziomie niezmiennym.

W związku z nadchodzącym okresem międzysezonowym nastąpiło w okręgu bielskim znaczne osłabienie tempa produkcyjnego—zarówno w przedziałnictwie zgrzebnym, jak i przemysle wełnianym tkackim. Obroty tkaninami zimowymi oceniane są jako niedostateczne w stosunku do zapasów, jakie zostały przygotowane na sezon zimowy. Skurczenie obrotów na rynku handlowym wywołane jest również utrzymaniem się w październiku b. r. cieplej pogody. Wynikiem tego stanu rzeczy było pogorszenie sytuacji finansowej przy wroście prolongat terminów płatności oraz liczby protestów wekslowych. W zakresie cen tkanin wełnianych zmian w stosunku do poprzednich miesięcy nie zanotowano. Fabryki artykułów lnianych i konopnych uruchomione były przeważnie dla wykonania zamówień na rynek wewnętrzny. Produkcja stożków i kapeluszy była znacznie mniejsza niż w poprzednim miesiącu—zarówno ze względu na spadek zamówień eksportowych, jak i na wejście tego przemysłu w okres międzysezonowy w zakresie potrzeb rynku krajowego. Zaznaczyć należy, że w okresie 10 miesięcy b. r. łączna produkcja stożków wełnianych we wszystkich okręgach wynosiła 5 743 tys. sztuk, wykazując spadek w zestawieniu z tymże okresem ub. r. o 472 tys. sztuk (8%). Analogicznie ukształtowała się sytuacja pod względem zbytu, który zmniejszył się o 426 tys. sztuk (7%), wynosząc w b. r. 5 614 tys. sztuk. Sytuacja w tym przemyśle jest związana ze spadkiem w b. r. eksportu stożków.

St. W.

EKSPORT WŁÓKIENNICZY W PAŹDZIERNIKU 1937 R.—

Wywóz włókienniczy wykazuje w październiku b. r.—według danych delegatur Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi i w Białymstoku oraz Zrzeszenia Eksporterów WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH w Bielsku—spadek w porównaniu z wrześniem b. r. o 21 737 tys. (17%), co jest wynikiem redukcji eksportu tkanin bawełnianych z okręgu łódzkiego. Mimo to jednak ogólna sytuacja wywozu włókienniczego kształtowała się w omawianym miesiącu znacznie lepiej niż w październiku ub. r., o czym świadczy wzrost tego wywozu o 21 827 tys. (30%).

Eksport z poszczególnych okręgów przedstawia się następująco:

Okręgi	Wrzesień		Październik		1936	
	1937	1937	1937	1937	1936	1936
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł
Łódzki	4 733	3 249	3 486	2 708	3 410	2 065
Białostocki	941	371	932	363	1 247	373
Bielski	976	626	755	438	143	244
Razem:	6 650	4 246	5 173	3 509	4 800	2 682

Z okręgu łódzkiego były eksportowane następujące ważniejsze artykuły: przędza wełniana czesankowa 1 336 q wartości 2 142 tys., tkaniny wełniane 194 —zł 264 tys., tkaniny półwełniane 77 q—zł 30 tys., tkaniny bawełniane niebarwione 318 q—zł 144 tys., tkaniny bawełniane barwione 645 q—zł 223 tys., tkaniny pluszowe, baranki i welwety bawełniane 48 q—zł 55 tys., materiały filcowe 21 q —zł 20 tys., rękawiczki bawełniane dziane 45 q—zł 139 tys., odzież 689 q—zł 288 tys., stożki wełniane i kapelusze 399 —zł 54 tys. Zmniejszenie wywozu w porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło w zakresie tkanin bawełnianych barwionych — o 21 591 tys., oraz tkanin wełnianych — o 21 58 tys., wzrost zaś zaznaczył się w materiałach filcowych, rękawiczkach dzianych bawełnianych i stożkach.

Udział procentowy wywozu najważniejszych artykułów w stosunku do wartości ogólnej wywozu łódzkiego stanowił: przędza wełniana czesankowa—53%, tkaniny bawełniane—13%, odzież—11%, tkaniny wełniane —10%; artykuły te reprezentują łącznie 87% eksportu łódzkiego, przy czym najważniejszą pozycją w tym eksporcie jest od szeregu miesięcy przędza wełniana czesankowa.

Jako główne kierunki wywozu włókiennictwa łódzkiego w omawianym miesiącu wymienić należy (w tys. zł): Anglię—112, Holandię—407, Stany Zjedn.—340, Kolumbię—328, Szwecję—231, Argentynę—144, Austrię—142, Egipt—139, Czechosłowację—115. W stosunku do września b. r. obserwujemy spadek wywozu do Egiptu, Czechosłowacji i Argentyny, zwiększenie natomiast do innych, wymienionych wyżej krajów.

Pozycja przędzy wełnianej czesankowej utrzymywała się na poziomie z poprzedniego miesiąca. Z liczby 14 krajów odbiorczych—najważniejszymi były (w tys. zł): Holandia—322, Kolumbia—269, Anglia—184, Szwecja—167. W okresie 10 miesięcy b. r. łączny wywóz tego artykułu wyniósł 12 120 q wartości 21 526 tys., co stanowi 41% globalnego

eksportu łódzkiego w tym czasie. Wzrost w b. r. pozycji wywozowej przędzy w porównaniu z ub. r. wyraża się kwotą 21 627 tys. (100%). Pod względem geograficznym wywóz ten jest o tyle charakterystyczny, że jest bardzo zróżniczkowany (27 rynków), ok. 70% wartości tego eksportu pochłaniają jednak zaledwie 4 rynki, tj. Czechosłowacja—zł 2 412 tys. (w ub. r.—zł 51 tys.), Holandia—zł 2 338 tys. (zł 1 908 tys.), Kolumbia—zł 2 013 tys. (zł 157 tys.), Anglia—zł 1 629 tys. (zł 534 tys.). Porównawcze te dane wskazują na prężność eksportową omawianego artykułu, którą w przeważnej mierze przypisać należy intensywnej działalności Konwencji Przędzali Wełny Czesankowej w Polsce.

Na odcinku tkanin wełnianych zaznaczył się w tym miesiącu dalszy nieznaczny spadek wywozu do Indii Brytyjskich i Egiptu. Udział Stanów Zjedn. w tym wywozie utrzymał na poziomie z września b. r. Zaznaczyć należy, że do Stanów Zjedn. kierowany jest głównie wywóz szalików za pośrednictwem nowopowstałej na terenie Łodzi w ostatnich miesiącach organizacji eksportowej, oraz że wywóz ten, mając olbrzymie możliwości rozwojowe, wzrósł w b. r. bardzo wydatnie. Przy ogólnej wartości eksportu tkanin wełnianych, wynoszącej w okresie 10 miesięcy b. r. 21 985 tys. (w ub. r.—zł 1 921 tys.), udział Stanów Zjedn. jest największy, gdyż wynosi 21 427 tys., tj. ok. 50% (w ub. r.—zł 610 tys.), pozostałość zaś wywozu przypada na 30 rynków zbytu, w tym na Indie Brytyjskie 21 427 tys. (w ub. r.—zł 134 tys.) oraz Egipt 21 302 tys. (w ub. r.—zł 289 tys.).

Wywóz tkanin bawełnianych barwionych w październiku b. r. skurczył się gwałtownie z powodu przerwy, jaka nastąpiła w wysyłce tego artykułu do Egiptu. Stan ten tłumaczyć należy tym, że już we wrześniu b. r. zostało zakończonych wykonywanie zamówień z poprzednich miesięcy. Bieżące zamówienia znajdują się w wykonaniu (o pojemności tego rynku pisaliśmy w sprawozdaniu eksportowym za wrzesień). Ogólny eksport tkanin bawełnianych (barwionych i niebarwionych) w okresie styczeń—październik b. r. wynosi 13 673 q wartości 21 578 tys., a na tle liczby wartości z tego samego okresu ub. r. (zł 2 460 tys.) wykazuje zwiększenie o 21 3 258 tys. (132%). Udział Egiptu w tegorocznym wywozie tkanin sięga 55% (zł 3 149 tys.). Z innych rynków wymienić należy (w tys. zł): Anglię—462, Argentynę—334, Związek Południowo-Afrykański—304, Irlandię—271, Indie Holenderskie—232.

Sytuacja wywozowa odzieży w dalszym ciągu pozostaje niezmienną. Nieznaczna pozycja tego wywozu obejmowała następujące kraje (w tys. zł): Anglię—109, Holandię—84, Związek Południowo-Afrykański—28, Francję—16. Jako artykuły eksportowe z zakresu odzieży wchodziły w rachubę (w tys. zł): spodnie—96, kurtki—52, overralle—50, ubrania wełniane i półwełniane—44. Całkowity eksport odzieży, dokonany za pośrednictwem Syndykatu Eksportu Odzieży w Łodzi, wynosi w okresie 10 miesięcy b. r. 21 9 451 tys. (w ub. r.—zł 5 508). Rezultaty te w b. r. zostały osiągnięte jedynie dzięki przejściowemu, koniunkturalnemu wywozowi w pierwszych miesiącach b. r. Saldo zleceń w wykonaniu (zamówień) uległo redukcji, co wskazuje na to, iż zamówienia bieżące wpływają w stopniu niedostatecznym.

Pomyślnie zaczyna rozwijać się eksport rękawiczek bawełnianych dzianych do Stanów Zjedn.: w omawianym miesiącu wywóz do tego kraju wyniósł 21 135 tys., w okresie zaś 10 miesięcy b. r. 21 259 tys. przy ogólnej wartości wywozu, wynoszącej w tym czasie 21 364 tys. (w ub. r. 21 70 tys.). Zaznaczyć należy, iż ostatnio wpływają zamówienia na rękawiczki bawełniane szydełkowe ze spodem sztuczno-jedwabnym.

Poza scharakteryzowanymi wyżej artykułami w okresie 10 miesięcy b. r. wywóz łódzki obejmował następujące artykuły (w tys. zł): tkaniny półwełniane—357 (w ub. r.—102), tkaniny pluszowe, welwety i baranki półwełniane—95 (11), dywany i chodniki półwełniane—73 (10), tkaniny pluszowe, baranki i welwety bawełniane—364 (307), materiały filcowe—184 (338), wyroby dziane bawełniane (bez rękawiczek)—205 (395), stożki wełniane do kapeluszy—478 (320), kapelusze wełniane—52 (46), berety wełniane—23 (294). Z danych tych wynika, że zmniejszył się eksport materiałów filcowych (skurczenie wywozu do Związku Południowo-Afrykańskiego, Jugosławii, Austrii i Marokka), wyrób dzianych bawełnianych (gwałtowna redukcja wywozu do Związku Południowo-Afrykańskiego z powodu niedostatecznej konkurencji artykułu polskiego), oraz beretów (utrata rynku angielskiego).

Przeciętna wartość eksportowa 1 q wyrobów łódzkich włókienniczych wynosiła w październiku 21 777, czyli wzrosła w stosunku do poprzedniego miesiąca (zł 686); wzrost wartości eksportowej zaznaczył się w tkaninach.

Wywóz z okręgu białostockiego utrzymywał się na poziomie poprzedniego miesiąca, jak również i października ub. r. Okres międzysezonowy, w jakim znajduje się produkcja tego okręgu, jest wykorzystywany przez eksporterów na przygotowanie wzorów, prób, cenników, które już od grudnia będą rozsyłane odbiorcom dla zamówień na następny sezon. Wypadki na Dalekim Wschodzie czynią niewyjaśnioną sprawę dalszego ukształtowania się wywozu do Chin i Mandżurii, będących dotychczas najpoważniejszymi odbiorcami tkanin białostockich. Z rynku chińskiego zamówienia na razie nie wpływają, do Mandżurii zaś przywóz ze względu na zarządzenia japońskie wymaga licencji. Sygnalizowane jest poważne zainteresowanie Indii Brytyjskich artykułami białostockimi. Ze względu na znaczny w b. r. spadek wywozu do tego kraju,

spowodowany m. in. konkurencją Włoch, eksporterzy białostoccy liczą się z możliwościami zawarcia specjalnego porozumienia dla usprawnienia wywozu na ten rynek. Tęgo rodzaju porozumienie traktować należy, niewątpliwie, jako pożądane.

Przedmiotem wywozu z tego okręgu w miesiącu sprawozdawczym były: tkaniny wełniane nieczesankowe 611 q wartości zł 261 tys., koce 182 q—zł 37 tys., pledy 119 q—zł 50 tys. oraz nieznaczne ilości płaszczy, pluszu oraz stożków do kapeluszy. Kierunki wywozu tkanin były następujące (w tys. zł): Związek Południowo-Afrykański—71, Afryka Północ.-Zach.—66, Chiny—55, Syria—19, Kolumbia—17, Boliwia—13. Koce uplasowano w niewielkich ilościach w Mandżurii, Kolumbii, Palestynie, Syrii, pledy natomiast—na terenie Związku Południowo-Afrykańskiego (zł 29 tys.) oraz Kolumbii (zł 21 tys.).

Udział tkanin wełnianych w wartości globalnego wywozu białostockiego w okresie 10 miesięcy b. r. wynosił zł 5 506 tys., tj. 66% (w ub. r.—zł 606 tys.), koców—zł 274 tys., tj. 3% (zł 290 tys.), pledów—zł 88 tys. (zł 1 409 tys.), odzieży zł 2 287 tys., tj. 27%.

W zakresie tkanin wełnianych układ rynków odbiorczych jest następujący (w tys. zł): pierwsze miejsce zajmują Chiny—1 934, drugie Mandżuria—1 327, następnie Związek Południowo-Afrykański—877, Boliwia—346, Afryka Północno-Zachodnia—331, Irak—314, Indie Brytyjskie—173, Syria—120. Pledy wchodziły w rachubę przy wywozie do Związku Południowo-Afrykańskiego (zł 41 tys.), Afryki Północno-Zachodniej (zł 25 tys.) oraz Kolumbii (zł 21 tys.).

Głównymi odbiorcami koców były (w tys. zł): Afryka Północno-Zachodnia—96, Palestyna—43, oraz Syria—32.

Przeciętna wartość eksportowa 1 q wyrobów białostockich wynosiła zł 390, tj. uległa nieznacznej redukcji w stosunku do września b. r. (zł 400).

W wywozie z okręgu bielskiego obniżyły się w porównaniu z poprzednim miesiącem pozycje: stożków wełnianych do kapeluszy o zł 80 tys., przędzy lnianej o zł 40 tys. oraz płótna żaglowego o zł 54 tys. Wywóz bielski w miesiącu sprawozdawczym obejmował następujące artykuły: tkaniny wełniane czesankowe 80 q wartości zł 180 tys., stożki i kapelusze 52 q—zł 70 tys., przędzę lnianą 257 q—zł 83 tys., tkaniny lniane 128 q—zł 46 tys., płótno żaglowe 45 q—zł 15 tys., tkaniny bawełniane 17 q—zł 29 tys.

Tkaniny wełniane zajmują na odcinku 10 miesięcy b. r. pierwsze miejsce w wywozie bielskim (zł 1 772 tys.), drugie—stożki i kapelusze (zł 1 035 tys.), następnie—przędza lniana (zł 950 tys.) i tkaniny lniane (zł 415 tys.). W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. zwiększył się wywóz tkanin o zł 343 tys., podjęty został wywóz przędzy i tkanin lnianych, spadł zaś eksport stożków o zł 272 tys. Wywóz tkanin wełnianych kierowany był do następujących ważniejszych krajów (w tys. zł): Jugosławii—642 (w ub. r.—449), Węgier—253 (260), Argentyny—228 (223), Indji Brytyjskich—170 (35), Syrii—127 (84). W stożkach w dalszym ciągu trwa zmniejszenie wywozu do Anglii, przy czym wynosi ono zł 376 tys., a spowodowane jest częściowo słabą konkurencyjnością polskich stożków (wobec konkurencyjności Włoch), jak również zwyżką dla przywozowego w Anglii na stożki. Wywóz do Anglii wyniósł zł 324 tys., do Stanów Zjedn.—zł 306 tys.

Głównym odbiorcą tkanin lnianych jest Anglia (zł 319 tys.), natomiast przędzy lnianej (w tys. zł): Bułgaria—353, Jugosławia—181, Czechosłowacja—179, Austria—158.

Przeciętna eksportowa wartość artykułów włókienniczych bielskich obniżyła się w październiku do zł 580 (we wrześniu zł 642).

Kształtowanie się ogólnego wywozu włókienniczego z 3 okręgów ilustruje poniższe zestawienie:

Okręgi	Styczeń ÷ październik				Wzrost (+) lub spadek (—) w 1937 r. w stos. do 1936 r.		wartości
	1936		1937		q	tys. zł	
	q	tys. zł	q	tys. zł			
Łódzki . . .	30 464	17 899	42 796	30 367	+12 332	+12 468	69
Białostocki . . .	21 568	7 383	17 400	8 353	—4 168	+ 970	13
Bielski . . .	1 853	2 832	8 053	4 759	+ 6 200	+ 1 927	69
Razem:	53 885	28 114	68 249	43 479	+14 364	+15 365	54

Wywóz włókienniczy w okresie 10 miesięcy b. r.—według danych Gł. Urz. Statyst.—wyniósł 345 399 q wartości zł 78 304 tys. Dane te dotyczą działu VIII taryfy celnej oraz grupy 78 (kapelusze, czapki). Wzrost globalnego wywozu włókienniczego w porównaniu z ub. r. w świetle tych danych wynosi 7 554 q pod względem ilościowym oraz zł 18 914 tys. (32%) pod względem wartości. Na eksport grupy lnu przypada w b. r. 157 784 q wartości zł 19 871 tys., podczas gdy w ub. r.—186 513 q wartości zł 19 055 tys. Z danych powyższych wynika—z jednej strony—że eksport grupy lnu utrzymuje się pod względem wartościowym na poziomie z ub. r., z drugiej zaś—że wywóz przetwórczy, wynoszący w okresie 10 miesięcy b. r. 187 555 q wartości zł 58 433 tys., przewyższył o 36 283 q i o zł 18 101 tys. wywóz, dokonany w analogicznym czasie ub. r.

St. W.

KONIUNKTURA W PRZEMYSŁE KONFEKCYJNYM.—Dotychczasowa ocena koniunktury w przemyśle konfekcyjnym i branżach, związanych z tym przemysłem, wypadła niejednolicie. Globalnie biorąc dotychczasowy okres sezonu jesienno-zimowego w przemyśle konfekcyjnym nie przyniósł oczekiwanego poważnego wzmocnienia konsumpcji. Zwiększenie spożycia artykułów konfekcyjnych nastąpiło tylko w niewielkim stopniu i nierównomiernie. Wiś bowiem—jak twierdzi się dość powszechnie—pokrywa dzisiaj przede wszystkim inne od lat niezaspakajane potrzeby, wskutek czego, siłą rzeczy, wzmógł się popyt na wyroby włókiennicze przejawiać się może tylko w nieznacznym stopniu. Zakupy artykułów konfekcyjnych w dotychczasowym przebiegu sezonu stosunkowo najkorzystniej kształtowały się na terenie województw wschodnich. W przeciwieństwie do tego, na terenie województw zachodnich i na Śląsku obroty w dziale konfekcji kształtują się na poziomie, nie przekraczającym obrotów z ub. r., co świadczyło o tym, że rolnictwo Pomorza i Poznańskiego boryka się jeszcze z specyficznymi dla tych dzielnic trudnościami. Nie można jednocześnie nie podkreślić niekorzystnego wpływu, jaki na koniunkturę dla artykułów włókienniczych—a w pierwszym rzędzie konfekcyjnych—wywarło szczególnie nie sprzyjające w tym roku kształtowanie się warunków atmosferycznych, mianowicie utrzymujące się przez bardzo długi czas ciepło. A przemysł konfekcyjny—spośród wszystkich działów włókiennictwa—najsilniej może podlegać wpływom wahań, wynikających z rozwoju warunków atmosferycznych. Dotyczy to zwłaszcza konsumpcji artykułów konfekcyjnych wśród ludności miejskiej.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dla fabryk obuwia gumowego, a nawet i obuwia skózanego dotychczasowy przebieg sezonu wypaść musiał mniej korzystnie, aniżeli w ub. r. Zmniejszyły się bowiem pod wpływem wysokiej temperatury i braku przez dłuższy czas opadów obroty w dziale śniegowców i kaloszy, a w fabrykach obuwia skózanego trwające pogody zmniejszyły przez pewien czas spożycie—wobec „donasiania” we wrześniu letniego obuwia płóciennego.

W dziale odzieży męskiej i damskiej obroty wrześniowe utrzymywały się na poziomie o ok. 10% niższym aniżeli w ub. r. Podobnie kształtowała się sytuacja w niektórych działach galanterii, jak guzików, dodatków krawieckich itd.

W przemyśle trykotażowym sytuacja uległa poprawie dopiero w II połowie października. Wrzesień przyniósł poważniejsze ilości zwrotów, co skłoniło producentów do bardzo ostrożnego planowania produkcji. Ale stopniowo w październiku zakupy odbiorców prowincjonalnych uległy wydatnemu zwiększeniu—dla uzupełniania stosunkowo szczupłych rozmiarów zapasów towarowych. Ceny wyrobów trykotażowych w porównaniu z sezonem zeszlazocznym nie uległy wydatniejszemu zmianom. Wykazują one na ogół tendencję słabszą, co pozostaje w związku z osłabieniem cen na światowych rynkach surowców, wywierających wpływ również i na kształtowanie się poziomu cen krajowych na półfabrykaty. Warunki pokrycia również nie uległy zmianie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż kredyt wekslowy w tej branży nie przekracza 3 miesięcy, co jest zjawiskiem, niewątpliwie, dodatnim, zapobiegającym trudnościami firm dostawczych.

Podobnie i w przemyśle pończosznym ocena sezonu wypadła niejednolicie—w zależności od działu produkcji. Jest rzeczą charakterystyczną, że wyroby pończosnicze typowo zimowe utrzymały zbyt mniej więcej w rozmiarach zeszlazocznym. Natomiast pończochy czyste jedwabne—jako artykuł całoroczny—notowały stosunkowo znaczne obroty. Zaznaczyć trzeba, że produkcja pończoch czysto jedwabnych w związku ze zwiększającym się stale zapotrzebowaniem uległa zwiększeniu. Jako przejaw niezwykle charakterystyczny stwierdzić należy, że pończochy czyste jedwabne znajdują licznych odbiorców również i na wsi. Ceny pończoch czysto jedwabnych nie odbiegają od poziomu zeszlazocznego; warunki pokrycia uległy pewnemu zaostrzeniu—w sensie zwiększonego udziału gotówki i krótkoterminowych weksli. W dziale pończoch zimowych sytuacja kształtowała się mniej korzystnie. W związku z tym słabsza była tendencja cen i zjawilo się wydłużanie terminów wekslowych; terminy dochodziły do 5 miesięcy, a udział gotówki w pokryciu był stosunkowo znacznie mniejszy aniżeli w dziale pończoch czysto jedwabnych. Po nadejściu fali zimna sytuacja w dziale pończoch zimowych zaczęła się kształtować znacznie korzystniej. Zławsza ustaly zwroty towarowe w tym dziale, które we wrześniu kształtowały się niepokojąco, a w październiku—choć w znacznie zredukowanych rozmiarach—jednak utrzymywały się. Stan zatrudnienia w przemyśle pończosznym, globalnie biorąc, przedstawia się zadowolająco. W przemyśle dzianym rozmiary wytwórczości kształtują się na poziomie, nie odbiegającym od zeszlazocznego, przy obrotach na ogół słabszych i przy cenach, wykazujących tendencję zniżkową. W dziale bielizny zimowej obroty dopiero pod koniec października uległy zwiększeniu.

M. K.

ROLNICTWO

HIPOTEKI DLA DROBNEJ WŁASNOŚCI W WOJ. CENTRALNYCH I WSCHODNICH

Zagadnienie masowej regulacji hipotek dla drobnej własności w województwach centralnych i wschodnich było uważane za problem pierwszorzędnej wagi już w pierwszych latach niepodległości. Uchwala sejmowa, w sprawie zasad reformy rolnej, z dn. 10/VII 1919 r. zawiera zapowiedź wydania ustawy o hipotekach drobnej własności. Znakomity znawca zagadnień hipotecznych Prof. Jakób Glass w referacie swym, odczytanym na posiedzeniu Sekcji Prawnej Tow. Popierania Pracy Społecznej w dn. 6/III 1917 r., ujął zagadnienie to w nast. sposób: „Hipoteka dla drobnej własności, przede wszystkim zaś włościńska, jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości w kraju naszym, przy 75% ludności rolniczej. Dwa główne cele każdego systemu hipotecznego: ustalenie prawa własności i zabezpieczenie kredytu rzeczowego—zarówno są pożądaną i w interesie dobra publicznego niezbędne. Bez ustalenia prawa własności własność drobna pozostaje w prawdziwym chaosie, sprzyjającym rozwijaniu się pokątnych doradców i prowadzącym do kosztownych, a przewlekłych procesów. Z drugiej strony, prawidłowo zorganizowany kredyt rzeczowy, zwłaszcza długoterminowy, amortyzacyjny, stanowi *conditio sine qua non* racjonalnego gospodarstwa, podniesienia się kultury, i, co za tym idzie, wydajności ziemi. Dlatego też sprawa uprzywilejowania hipoteki dla drobnej własności jest obecnie jedną z najnaglejszych”¹⁾. Powyższe uwagi, mimo upływu 20 lat, nie straciły nic ani na swojej aktualności, ani na całkowitej słusności.

Na ziemiach b. zaboru pruskiego, z racji istniejącego tam od dawna przymusu hipotecznego, zagadnienie regulacji hipotek dla drobnej własności nie istnieje. Konieczność posiadania uporządkowanej hipoteki przez rolników jest tam związana z posiadaniem prawa własności, a uświadomienie pod względem potrzeb kredytowych i korzyści, jakie kredyt daje rolnikowi w zakresie podniesienia produkcji i racjonalnego zbytu wytworów rolnych, wzmacnia u rolnika troskę o stan hipoteczny jego gospodarstwa. W rezultacie istnieje w tych województwach całkowity porządek hipoteczny, nawet w odniesieniu do nieruchomości ziemskich, dzielonych bądź to w drodze parcelacji, bądź to w drodze działów rodzinnych.

W b. zaborze austriackim zagadnienie hipoteczne nie zostało dotychczas wystarczająco rozwiązane. Wprawdzie, dzięki istnieniu katastru podatkowego na tych obszarach niemal wszystkie gospodarstwa rolne posiadają urządzone hipoteki jeszcze z okresu przedwojennego, lecz sam system hipoteczny wykazuje w b. zaborze austriackim znaczne braki i wymaga nowelizacji. Ponadto w czasie działań wojennych część ksiąg hipotecznych uległa zniszczeniu, i księgi te musiały być rekonstruowane, co z natury rzeczy osłabiło wiarygodność zapisów hipotecznych.

Najjaskrawiej jednak występują braki, istniejące w dziedzinie hipotecznej, w b. Królestwie Kongresowym i na ziemiach wschodnich. Poza drobnymi gospodarstwami rolnymi, powstałymi w wyniku prowadzonej przebudowy ustroju rolnego, które są hipotecznie regulowane z urzędu—olbrzymia większość drobnych gospodarstw rolnych w tych województwach nie posiada urzędzonych hipotek, a nawet dostatecznie uregulowanego prawa własności (z powodu choćby zaniechanego w ciągu kilku pokoleń postępowania spadkowego), nie mówiąc już o ścisłym rozgraniczeniu gruntów. Stan prawny tych gospodarstw regulują dotychczas tzw. tabele likwidacyjne z 1864 r., zawierające wprawdzie późniejsze zmiany i uzupełnienia, lecz niekompletne i przestarzałe.

Ustalenie liczb gospodarstw, posiadających i nie posiadających urzędzonej hipoteki, jest z powodu braku odpowiednich danych statystycznych możliwe tylko w przybliżeniu. Już przed wojną światową

Prof. Grabski w „Roczniku Statystycznym Królestwa Polskiego” z 1913 r. obliczał przybliżoną liczbę gospodarstw, nadających się do hipotecznego uregulowania, w województwach centralnych na 1 200 ÷ 1 500 tys. Wspomniany już Prof. Glass, opierając się na statystyce Ministerstwa Sprawiedliwości z 1920 r., określa liczbę gospodarstw, posiadających urzędzoną hipotekę, w b. Królestwie Polskim (z wyjątkiem 7+9 powiatów północno-wschodnich) na 139 288, w czym—19 823 gospodarstw włościńskich tzw. ukazowych. Liczby te, jakkolwiek z trudem dające się porównać, dają jednak ogólny obraz ówczesnego stanu hipotecznego gospodarstw rolnych w omawianych województwach.

Nasuwa się pytanie, czy ten stan rzeczy uległ większym zmianom w ciągu prawie 20 lat, jakie upłynęły po odzyskaniu niepodległości.

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. dokonano w bież. roku obliczenia ilości ksiąg hipotecznych, znajdujących się w okręgowych i powiatowych hipotekach na terenie poszczególnych okręgów sądowych w woj. centralnych i wschodnich. Dane te uwzględniają podział gospodarstw rolnych na gospodarstwa o obszarze do 50 ha i obszarze ponad 50 ha. Przedstawiają się one następująco (ponieważ obszary działalności okręgów sądowych nie w każdym wypadku pokrywają się z granicami administracyjnymi województw, zaszła w zestawieniu konieczność wyłączenia z województw względnie włączenia odpowiednich powiatów):

Zestawienie ilości ksiąg hipotecznych w województwach centralnych i wschodnich w 1937 r.

Województwa	Og. dem.	Gospod. do 50 ha		Gospod. ponad 50 ha	
		w hipot. okręgow.	w hipot. powiat.	w hipot. okręg.	w hipot. powiat.
Centralne i wschodnie—razem	253 701	121 372	90 819	41 117	193
Centralne	186 190	65 692	88 918	31 387	193
Białystok (wraz z pow. Maków Maz. i Słomim)	51 547	17 383	29 797	4 279	88
Kielce (bez pow. Częstochowa)	27 436	10 041	12 613	4 763	19
Lublin	30 874	9 276	12 487	9 097	14
Łódź (wraz z pow. Kutno, Rawa Maz. i Częstochowa)	26 105	9 310	11 264	5 503	28
Warszawa (bez pow. Kutno, Rawa Maz. i Maków Maz.)	50 228	19 682	22 757	7 745	44
Wschodnie	67 511	55 880	1 901	9 730	—
Nowogródek (bez pow. Słomim, Szczuczyn, Lida i Wołożyn)	6 819	4 271	1 901	647	—
Polesie	16 878	15 200	—	1 678	—
Wilno (wraz z pow. Szczuczyn, Lida, Wołożyn)	16 204	11 938	—	4 266	—
Wołyń	27 610	24 471	—	3 139	—

Na podstawie powyższych danych obliczyć można w przybliżeniu liczbę gospodarstw, posiadających urzędzoną hipotekę. W tym celu przyjmujemy, że w hipotekach powiatowych 90% ksiąg hipotecznych odnosi się do jednego gospodarstwa, natomiast pozostałe 10% obejmuje przeciętnie po 2 gospodarstwa rolne. Poza tym przyjmujemy, że w hipotekach okręgowych liczby, dotyczące ilości ksiąg hipotecznych gospodarstw o obszarze ponad 50 ha, odpowiadają ilości tych gospodarstw, czyli każde gospodarstwo o obszarze ponad 50 ha posiada oddzielną księgę hipoteczną. Jeśli zaś chodzi o gospodarstwa o obszarze do 50 ha, uregulowane hipotecznie w hipotekach okręgowych, przyjmujemy, że w województwach centralnych każda księga hipoteczna obejmuje przeciętnie po 3 gospodarstwa (z uwagi na dozwolane przez wydziały hipoteczne w tych województwach posiadanie jednej księgi hipotecznej przez 2+10 współwłaścicieli), w województwach zaś

¹⁾ Jakób Glass: „O zakładaniu hipotek dla drobnej własności”. Warszawa, 1917.

wschodnich—po 2 gospodarstwa. Te założenia przypuszczalnie wpłyną na uzyskanie przez nas zbyt dużej liczby gospodarstw, posiadających urzędzoną hipotekę, lecz uczyniliśmy to świadomie, aby otrzymać obraz raczej korzystniej przedstawiający się od rzeczywistości. W ten sposób uzyskane liczby porównujemy z ogólną liczbą gospodarstw rolnych, istniejącą w omawianych województwach. Posiłkujemy się w tym celu danymi Gł. Urz. Stat., opracowanymi na podstawie spisu z 1931 r., a dotyczącymi ilości rolniczych zespołów rodzin-

nych. Ilość zespołów rolniczych odpowiada mniej więcej liczbie gospodarstw (przypuszczalnie jest jednak od niej niższa), ponieważ jednak dane te pochodzą z 1931 r., liczby zaś, dotyczące ksiąg hipotecznych, z 1937 r., przeto porównanie tych liczb musi znowu wypaść na korzyść gospodarstw o urzędzonej hipotece.

Przy tych zastrzeżeniach zestawienie, dotyczące ilości gospodarstw, posiadających urzędzoną hipotekę, przedstawiać się będzie następująco (w tysiącach):

Województwa	Ilość zespołów rodzinnych	Przypuszczalne liczby gospodarstw o urzędz. hipotece				Gospod., nie posiadające urzędz. hip.	
		ogółem		w tym gospodarstwa do 50 ha		ilość	%
		ilość	%	ilość	%		
Cała Polska —razem	3 198·7	1 666·8	52	1 618·9	50	1 531·9	48
Centralne (wraz z pow. Słomim)	1 193·0	326·6	28	294·9	25	866·4	72
Białostockie (wraz z pow. Maków Maz. i Słomim)	221·7	89·3	40	84·9	38	132·4	60
Kieleckie (bez pow. Częstochowa)	257·6	48·8	19	44·0	17	208·8	81
Lubelskie	307·1	50·7	17	41·6	14	256·4	83
Łódzkie (wraz z pow. Kutno, Rawa Maz. i Częstochowa)	220·2	45·9	21	40·3	18	174·3	79
Warszawskie (bez pow. Kutno, Rawa Maz. i Maków Maz.)	186·4	91·9	50	84·1	45	94·5	50
Wschodnie (bez pow. Słomim)	789·1	123·6	16	113·8	14	665·5	84
Nowogródzkie (bez pow. Słomim, Szczuczyn, Lida, Wołożyn)	80·4	11·3	14	10·6	13	69·1	86
Poleskie	169·0	32·1	19	30·4	18	136·9	81
Wileńskie (wraz z pow. Szczuczyn, Lida, Wołożyn)	235·2	28·1	12	23·9	10	207·1	88
Wołyńskie	304·5	82·1	17	48·9	16	252·4	83
Zachodnie	170·7	170·7	100	166·0	100		
Pomorze	57·7	57·7	100	55·7	100		
Poznań	92·0	92·0	100	89·4	100		
Śląsk	21·0	21·0	100	20·9	100		
Południowe	1 045·9	1 045·9	109	1 044·2	100		
Kraków	240·7	240·7	100	240·3	100		
Lwów	367·6	367·6	100	367·0	100		
Stanisławów	210·2	210·2	100	209·9	100		
Tarnopol	227·4	227·4	100	227·0	100		

Jak z powyższego zestawienia wynika, w województwach wschodnich liczba gospodarstw, posiadających urzędzoną hipotekę, waha się od 12% do 19% ogólnej liczby gospodarstw, jeśli zaś chodzi o gospodarstwa o obszarze do 50 ha—zaledwie 10÷18% tych gospodarstw jest uregulowana hipotecznie. Z liczb, dotyczących województw centralnych, uderza zły stan zagadnienia hipotecznego w woj. lubelskim (17%), kieleckim (19%) i łódzkim (21%). Liczby, dotyczące całego kraju, wskazują, że nieuregulowany stan hipotek w województwach centralnych i wschodnich powoduje w zestawieniu, że 52% ogółu gospodarstw w Polsce nie posiada urzędzonej hipotece.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że potrzeba posiadania przez rolnika uregulowanej hipotece gospodarstwa nie podlega wątpliwości, i korzyści, stąd płynące, są na ogół doceniane nawet przez mniej uświadomionych rolników—należy sobie postawić pytanie, jakie są przyczyny istniejącego stanu rzeczy. Powszechny jest pogląd, że przyczyną są z jednej strony znaczne koszty, związane z założeniem hipotece, z drugiej zaś strony zbytnia formalistyka, stosowana przy pierwiastkowej regulacji hipotece. Główną jednak i najbardziej bezpośrednią przyczyną wydaje się być brak ogólnych planów pomiarowych gruntów w tych województwach.

Potrzeba obniżenia kosztów założenia hipotece—tak jeśli chodzi o opłaty notarialne i hipoteczne, jak i o koszt dostarczenia niezbędnych dokumentów—jest dziś już powszechnie uznana i w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania odpowiednich przepisów ustawowych, redukujących te koszty.

Sprawa uproszczenia formalności przy zakładaniu hipotece przedstawia się o wiele bardziej skomplikowanie. Istnieje bowiem konieczność utrzymania dwóch zasadniczych celów każdego systemu hipotecznego, jakimi są: ustalenie prawa własności i zabezpieczenie kredytu rzeczowego.

Proponowane uregulowanie jedynie prawa własności drobnych gospodarstw przez utworzenie dla nich specjalnych rejestrów byłoby wprawdzie znacznym uproszczeniem sprawy, jednak nie rozwiązałoby zagadnienia. Rejestry takie zostały pomyślane tylko dla celów rejestra-

cyjnych i podatkowych i miały dokładnie określać osobę właściciela gospodarstwa, obszar i stan pomiarowy nieruchomości. Uwzględniałyby więc te momenty, których dzisiejsza hipotece w woj. centralnych i wschodnich nie uwzględnia w dostatecznym stopniu, z powodu trudności uzyskania odpowiednich operatów pomiarowych, wobec braku ogólnego planu pomiarowego gruntów rolnych w tych województwach. Proponowane rejestry miały być oparte na operatach pomiarowych, otrzymywanych w wyniku obecnych prac klasyfikacyjnych, przeprowadzanych na terenie całego Państwa. Operaty te mogłyby być jednak wykorzystane również w ramach normalnego systemu hipotecznego. Proponowane rejestry byłyby to tyle jednostronne, że nie uwzględniałyby strony kredytowej zagadnienia hipotecznego. A nie trzeba udawadniać, że jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza dla drobnego rolnika. Wprawdzie kredyt prywatny, w okresie pokryzysowym, na skutek trwającej ciągle jeszcze akcji oddłużeniowej, nie dopływa do rolnika, lecz ten rodzaj kredytu zawsze w małym stopniu był związany z zagadnieniem hipotecznym. Również krótkoterminowy kredyt zorganizowany, szczególnie w odniesieniu do drobnych gospodarstw rolnych, miał i będzie miał z zagadnieniem hipotecznym bezpośrednio mały na ogół związek. W każdym jednak razie uregulowany stan hipoteczny gospodarstwa wpływa i tu niewątpliwie korzystnie na możliwość uzyskania przez rolnika kredytu czysto osobistego, czy to prywatnego, czy zorganizowanego—przez sam moment jawności i wiarygodności zapisów hipotecznych oraz dzięki uregulowaniu prawa własności i rozgraniczeniu gruntów. Natomiast posiadanie własnej hipotece umożliwia rolnikowi zaciągnięcie najdogodniejszego dla niego, pod względem formy, długoterminowego kredytu, niskoprocentowego, co, choćby w wypadku działów rodzinnych, pozwala mu uratować ciągłość gospodarowania i rozłożyć niezbędne ciężary na długi szereg lat.

Inny, również jednostronny, projekt przewidywał utworzenie rejestrów dla drobnej własności rolnej z uwzględnieniem tylko momentu kredytowego. Miał to być rodzaj bardzo uproszczonych hipotece gminnych, zawierających spisy długów, ciężących na każdym

gospodarstwie. Projekt ten wydaje się jeszcze mniej uzasadniony niż projekt rejestrów własności.

W sumie, korzyści, płynące dla rolnika jak i dla całości gospodarki narodowej z faktu uregulowania hipotecznego olbrzymiej ilości gospodarstw drobnych w środkowych i wschodnich województwach Polski, zdają się nie ulegać wątpliwości. Stosowany w tych województwach system hipoteczny przewiduje w swoim założeniu uwzględnienie zarówno momentu „prawa własności”, jak i momentu kredytowego, i należy tylko umożliwić władzom sądowym należyte położenie nacisku na pierwsze zagadnienie przez dostarczenie drobnym rolnikom odpowiednich operatów pomiarowych i udostępnienie im uzyskania do-

kumentów, stwierdzających ich prawa do gospodarstwa. Należałoby sądzić, że obok stosowanego stopniowego przymusu hipotecznego do gospodarstw, powstałych z przebudowy ustroju rolnego, konieczne jest pobudzenie inicjatywy prywatnej przez obniżkę kosztów dokumentów, planów i opłat celem ułatwienia regulacji hipotecznej gospodarstwom pozostałym, a w pierwszym rzędzie tzw. „ukazowym” gospodarstwom włościańskim.

H. O.

WYWÓZ PRODUKTÓW ROŚLINNYCH W I KWARTALE KAMPANII EKSPORTOWEJ 1937/38 — p. niżej.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY WYWÓZ PRODUKTÓW ROŚLINNYCH W I KWARTALE KAMPANII EKSPORTOWEJ 1937/38

Kampania eksportowa produktów roślinnych rozpoczęła się w bieżącym roku w zupełnie innych warunkach niż w latach ubiegłych. Z powodu nieurodzaju ziół ogłoszony został zakaz wywozu żyta, pszenicy, produktów ich przemiału, owsa i wszelkich otrąb—z ważnością do dn. 31/VII 1938 r. Poza tym po raz pierwszy od lat 9 przestały w bieżącej kampanii obowiązywać zwroty cel przy wywozie produktów roślinnych.

Jeśli chodzi o sytuację na rynku zbożowym—zarówno światowym, jak i wewnętrznym—to przedstawiała się ona następująco:

Miesiące późniejsze charakteryzuje na rynku światowym niżka cen ziół, a głównie pszenicy. Momentem decydującym były wyniki zbiorów w Stanach Zjednoczonych, gdzie zwiększone ilościowo zbiory spowodowane zostały znacznym zwiększeniem arealu zasiewów. W Kanadzie zbiory tegoroczne pszenicy są gorsze od zeszłorocznych. W Europie natomiast sytuacja układa się dość oryginalnie: przy ogólnie lepszych zbiorach nastąpiły pewne przesunięcia w strefach produkcyjnych, mianowicie, gorszymi zbiorami wykazały się kraje eksportujące, a lepszymi kraje importujące, co w rezultacie wpłynie prawdopodobnie na zmniejszenie międzynarodowych obrotów pszenicą. Niewiadomą stanowią jedynie zbiory w Z. S. R. R., sądząc jednak po aktywności tego kraju na światowym rynku zbożowym, zbiory musiały wypaść w nim dobrze.

Decydujący wpływ na rozwój sytuacji na rynkach zbożowych będą miały rezultaty zbiorów na półkuli południowej. W Argentynie wyniki zbiorów (żniwa rozpoczynają się pod koniec listopada) nie będą zdaje się złe, jednak będą mniejsze niż w ub. r. W Australii pewne szkody poczyniła panująca tam susza, będąc one jednak wyrównane przez zwiększony w tym roku obszar zasiewów. W ostatnim czasie pewien wpływ na niżkę cen pszenicy (w ogóle ziół), miała baissa na światowych rynkach papierów wartościowych i surowców, oraz niepewna sytuacja polityczna. W całym 3-miesięcznym okresie nacisk podaży pszenicy był bardzo równomierny, co świadczyłoby o trwałej sytuacji statystycznej, która nawet pod wpływem nieoczekiwane dobrych wyników zbiorów na półkuli południowej powinna pozostać trwale dobrą.

W życie sytuacja jest nieco mocniejsza niż w pszenicy, a to na skutek braku nacisku podaży ze strony dotychczasowych głównych eksporterów żyta, jakimi była Polska i państwa bałtyckie. Zbiory żyta są w Europie mniejsze niż w ub. r., w Stanach Zjedn.—odwrotnie. Zbiory są większe. Łącznie licząc, zbiory na półkuli północnej były w roku bieżącym niższe niż w latach poprzednich.

Na rynku jęczmienia dawało się odczuć duże zainteresowanie gatunkami browarnymi, podczas gdy zbyt jęczmienia pastewnego z powodu niekonkurencyjności z kukurydzą (tańszą) był utrudniony. Dawał się zauważyć duży nacisk podaży ze strony Stanów Zjedn., gdzie i tego zboża jest nadmiar.

Obroty owssem były na rynku światowym niewielkie.

Na rynku krajowym ceny ziół utrzymywały się na dużo wyższym niż na rynku światowym poziomie. To oderwanie się cen całkowicie uniemożliwiło wywóz nie tylko produktów, zakazanych do wywozu, na które ustalone były w sierpniu i wrześniu pewne kwoty, w których ramach mógł być dokonany wywóz, ale również wywóz nie objętego zakazem wywozu jęczmienia browarnego i pastewnego.

Sytuacja taka zmusiła Rząd do wprowadzenia—od września b. r.—zwrotu cła na jęczmień o wadze (ciężarze gatunkowym) powyżej 670 gramo-litrów w wysokości zł 3 od 100 kg. Jęczmień o tej wadze nadaje się już do słodowania i jako taki jest towarem wartościowszym

niż jęczmień pastewny, toteż ubytek jego z kraju nie powoduje osłabienia rynku paszowego, tym bardziej, iż zboża tego mamy zawsze pewne nadwyżki wywozowe.

Podaż na rynku wewnętrznym jest wybitnie równomierna. Rolnicy wstrzymują się prawdopodobnie z podażą umyślnie, przewidując dalszy wzrost cen. Należy się jednak liczyć z tym, iż zbliżający się termin spłat kredytów zaliczkowych zmusi rolników do większej podaży.

Ceny ziół na giełdzie poznańskiej (w zł za 100 kg) kształtowały się w okresie sprawozdawczym następująco:

	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	1936	1937	1936	1937	1936	1937	1936	1937
VIII	21-00	29-70	14-25	22-40	20-00	—	13-70	19-15
IX	22-95	30-30	15-80	22-60	20-80	23-40	14-55	20-45
X	26-15	29-20	18-10	22-40	24-25	23-90	17-10	20-90

Ceny krajowe są w obecnej chwili tak wysokie, iż uwzględniając koszty cifa do Belgii względnie Danii, marża z cenami, możliwymi do uzyskania na tych rynkach, wynosi: dla pszenicy ok. zł 10, żyta ok. zł 6, owsa ok. zł 9 na korzyść cen krajowych, jedynie wywóz jęczmienia browarnego po uwzględnieniu zwrotu cła utrzymuje się w granicach opłacalności. W listopadzie, który niniejszym sprawozdaniem nie jest już objęty, ceny ziół na rynku krajowym—pod wpływem tendencji na rynku światowym—uległy pewnej niżce. Specjalnie poważnie zniżył jęczmień.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił (jeszcze nie ostateczny) szacunek zbiorów. W porównaniu z szacunkiem poprzednim obecny jest wyższy dla: pszenicy o 3-1%, żyta 4-8%, jęczmienia 2-2%, owsa 2-7%. W stosunku do ub. r. zbiory tegoroczne są niższe: dla pszenicy o 13-6%, żyta 8-4%, jęczmienia 6-3%, owsa 8-8%.

Wywóz poszczególnych produktów roślinnych kształtował się w miesiącach sierpień—październik, następująco:

	VIII+X 1937 1936 kwintali		VIII+X 1937 1936 tysięcy zł	
Pszzenica	104	376 374	4	6 140
Żyto	20 161	927 567	497	10 797
Jęczmień	371 576	1 216 336	8 138	17 265
Owies	—	217 680	—	2 709
Gryka	6 037	30 447	133	385
Groch	29 475	52 977	794	1 313
Fasola	10 393	19 635	437	651
Soczewica	547	299	22	7
Łubin	13 331	10 582	375	314
Wyka, peluszką	49	10 053	2	236
Seradela	488	935	21	41
Bobik	534	8 262	10	128
Nasiona traw	206	463	41	16
Koniczyna czerw.	2 648	4 923	400	652
„ biała	3 802	5 698	713	743
Lucerna	1 048	4 998	94	226
Nasiona buraków cukrowych	1 829	7 724	138	799
Rzepak, rzepik	412	20 970	24	766
Gorzeyca	3 215	2 146	153	86
Mak	15 234	17 674	1 245	1 115
Siemię lniane	—	820	—	26
Siemię konopne	—	298	—	9
Mąka pszenna	35	236 077	3	3 481
„ żytnia	5 377	399 169	144	4 128
Kasza pszenna	10	13	1	1
„ jęczmienna	—	5 676	—	74

Inne kasze	622	1 869	26	67
Groch obłuszczoney . . .	—	150	—	6
Ślód	24 299	31 072	1 016	745
	511 432	3 610 883	14 431	52 926

Ilściowo wywóz w okresie sierpień—październik 1937 r. stanowi 14·2% wywozu z identycznego okresu ub. r., wartość zaś wywozu w tym samym okresie spadła tylko do 26·5%, co świadczy o znacznym wzroście cen na produkty pochodzenia roślinnego.

Spadek wywozu spowodowany jest w pierwszym rzędzie zakazem wywozu na żyto, pszenicę, owsie i produkty przemiału, których wartość w omawianym okresie wyniosła w ub. r. zł 27 255 tys., podczas gdy w tym roku tylko zł 0·6 tys. Spadek wywozu pozostałych produktów roślinnych nie jest już tak duży i spowodowany jest częściowo cofnięciem zwrotu cła.

Wł. Łochocki

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 15 ÷ 27/XI 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	15 ÷ 20/XI	22 ÷ 27 XI	Spadek %
Pszennica			
Warszawa	30·00	29·75	0·9
Poznań	28·12½	27·75	1·4
Lwów	27·11	27·06	0·2
Średnia	28·41	28·19	0·8
Ż y t o			
Warszawa	24·38	24·38	—
Poznań	22·63	22·38	1·2
Lwów	23·42½	23·37½	0·3
Średnia	23·48	23·38	0·5
O w i e s			
Warszawa	22·62½	22·25	1·7
Poznań	21·13	21·13	—
Lwów	21·87½	21·87½	—
Średnia	21·88	21·75	0·6
Jęczmień browarowy			
Warszawa	23·00	22·37½	2·8
Poznań	22·50	22·50	—
Lwów	24·00	24·00	—
Średnia	23·17	22·96	1·0
Jęczmień zwykły			
Warszawa	20·38	20·25½	0·7
Poznań	20·25	20·00	1·3
Lwów	19·87½	—	—
Średnia	20·17	20·12½	—

—Niejednolita tendencja z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy (od 22 do 27 listopada) ustąpiła miejsca tendencji zdecydowanie słabszej; w szczególności nadal postępował spadek cen na giełdzie poznańskiej. Obroty wzrosły—przy podaży, dostatecznej dla pokrycia zapotrzebowania. Na giełdzie warszawskiej salda tygodniowe kształtowały się następująco (w zł na 100 kg; ze znakiem plus—zwyżka, ze znakiem minus—znizka notowań): wszystkie rodzaje pszenicy—0·50, jęczmień browarny—0·75 oraz pozostałe gatunki 0·25, II standart owsa—0·50, wszystkie rodzaje II gat. mąki pszennej—1·50,—III gat. 65 ÷ 70%—2·50,—pastewna—1·50, otręby pszenne grube +0·50 oraz—średnie i mialkie +0·25. Na giełdzie poznańskiej salda tygodniowe były następujące (analogicznie): pszenica—0·25, żyto—0·50, jęczmień 630/650 grl—0·25,—673/678 grl i 700/717 grl—0·75, wszystkie rodzaje I gat. mąki pszennej—0·50,—II gat. 30 ÷ 65%—1·00 oraz mąka żytnia—0·75.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 11 585 t, w tym 2 238 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 9 933 i 1 775).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedza-

jącego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica czerwona jara szklista 30·50 ÷ 31·00 (31·00 ÷ 31·50), —jara 29·00—29·50 (29·50 ÷ 30·00), —jednolita 29·50 ÷ 30·00 (30·00 ÷ 30·50), —zbierana 29·00 ÷ 29·50 (29·50 ÷ 30·00), żyto I standart 693 grl 24·25 ÷ 24·50, —II standart 683 grl bez notowań, jęczmień browarny 21·75 ÷ 22·75 (22·50 ÷ 23·50), —I standart 20·50 ÷ 20·75 (20·75 ÷ 21·00), —II standart 20·00 ÷ 20·25 (20·25 ÷ 20·50), —III standart 19·50 ÷ 20·00 (19·75 ÷ 20·25), owsie I standart 23·00 ÷ 24·00,—eksportowy 478/488 grl bez obrotów,—II standart 437 grl 21·50 ÷ 22·50 (22·00 ÷ 23·00), mąka pszenna: I gat. 0 ÷ 30% 45·50 ÷ 48·50,—I gat. 0 ÷ 50% 42·50 ÷ 45·50,—I gat. 0 ÷ 65% 41·50 ÷ 42·50,—II gat. 30 ÷ 65% 35·00 ÷ 37·00 (35·50 ÷ 38·50), —II gat. A 50 ÷ 65% 31·00 ÷ 34·00 (32·50 ÷ 34·50), —III gat. 65 ÷ 70% 28·00 ÷ 31·00 (30·50 ÷ 32·50),—razowa 0 ÷ 95% bez notowań,—pastewna 21·00 ÷ 22·00 (22·50 ÷ 23·50), mąka żytnia: I gat. 0 ÷ 50% 33·50 ÷ 34·50,—I gat. 0 ÷ 65% 31·50 ÷ 32·00,—II gat. 50 ÷ 65% 26·50 ÷ 27·50,—razowa 0 ÷ 95% 26·50 ÷ 27·50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17·50 ÷ 18·00 (17·00 ÷ 17·50),—średnie z przemiału standartowego 15·75 ÷ 16·25 (15·50 ÷ 16·00),—mialkie z przemiału standartowego 15·75 ÷ 16·25 (15·50 ÷ 16·00), otręby żytnie z przemiału standartowego 15·00 ÷ 15·50, otręby jęczmienne 14·25 ÷ 14·75.

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 27·50 ÷ 28·00 (27·75 ÷ 28·25), żyto 22·00 ÷ 22·25 (22·50 ÷ 22·75), jęczmień 630/650 grl 19·00 ÷ 19·25 (19·25 ÷ 19·75), —673/678 grl 19·12 ÷ 19·75 (20·00 ÷ 20·50),—700/717 grl 20·25 ÷ 20·50 (21·00 ÷ 21·50),—browarny 22·00 ÷ 23·00, owsie I standart 21·00 ÷ 21·25,—II standart 20·00 ÷ 20·25, mąka wraz z workiem: pszena I gat. 0 ÷ 30% 48·00 ÷ 48·50 (48·50 ÷ 49·00),—I gat. 0 ÷ 50% 44·00 ÷ 44·50 (44·50 ÷ 45·00),—I gat. A 0 ÷ 65% 42·00 ÷ 42·50 (42·50 ÷ 43·00),—II gat. 30 ÷ 65% 38·50 ÷ 39·00 (39·50 ÷ 40·00), —II gat. A 50 ÷ 65% bez notowań (34·50 ÷ 35·00),—III gat. 65 ÷ 70% bez notowań (31·50 ÷ 32·00),—razowa 0 ÷ 95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 31·25 ÷ 32·25 (32·00 ÷ 33·00),—I gat. 0 ÷ 65% 29·75 ÷ 30·75 (30·50 ÷ 31·50),—II gat. 50 ÷ 65% bez notowań (23·50 ÷ 24·50),—razowa bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 16·00 ÷ 16·25,—średnie z przemiału standartowego 14·75 ÷ 15·25, otręby żytnie z przemiału standartowego 15·00 ÷ 15·75, otręby jęczmienne 15·75 ÷ 16·75.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 22 do 27 listopada 1937 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym wykazywał nastrój spokojny; stabilizacja notowań była udziałem akcji: Lilpopa, Modrzejowa, Ostrowca i Starachowic. Zwyżkę wykazały jedynie akcje: Banku Polskiego (o zł 0·50) oraz Warsz. Tow. Fabryk Cukru (o zł 0·25), a znizkowały akcje: Warsz. Tow. Kopalni Węgla (o zł 0·13) oraz Habermuscha i Schielego (o zł 0·25). Obroty lekko wzrosły, utrzymując się jednak w dalszym ciągu na niskim poziomie.

Poniższe zestawienie ilu tuje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej we wrześniu i październiku b. r.

	Wrzesień		Październik	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Przemysł metalowy	126	155	165	220
„ maszynowy i elektrotechniczny	70	128	67	127
Górnictwo	80	96	78	112
Przemysł spożywczy	100	143	69	85
„ chemiczny	—	—	—	—
„ mineralny	—	—	—	—
Banki	252	634	271	607
w tym:				
Bank Polski	252	634	271	607
Inne przemysł	—	—	—	—
Ogółem:	628	1 156	650	1 151

W październiku w stosunku do września na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej nastąpił jedynie nieznaczny wzrost—gdyż o ok. 5%—liczby zawartych transakcji przy utrzymaniu się obrotów na dotychczasowym poziomie. Jeśli chodzi o udział obrotów poszczególnymi grupami akcji w obrotach ogólnych—to wzrósł udział obrotów akcjami przemysłu metalowego i towarzystw górniczych kosztem obrotów pozostałymi grupami akcji.

Na giełdzie poznańskiej drobne transakcje zawarto akcjami Banku Polskiego po dotychczasowym kursie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w z l z a a k c j e				
Bank Handlowy w War- szawie	zł 100	.	.	45'00
Bank Polski	zł 100	108'00	106'75	108'00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	.	.	33'25
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	25'00	24'25	24'50
Lilpop	zł 100	54'00	53'00	53'25
Modrzejów	zł 50	.	.	10'00

Ostrowiec ser. B . . .	zł 100	48'75	48'75	48'75
Starachowice	zł 100	30'50	29'50	29'50
Haberbusch i Schiele	zł 100	43'00	42'25	42'25

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Zieleniewski 28'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum): Bank Polski 107'50—107'00, Cukrownia „Kruszwica“ 600'00.

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

KONTROLA OBROTU TOWAROWEGO POLSKO-BULGARSKIEGO.—Ogłoszone w „Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr 30/1937 obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 18/XI 1937 r. w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-bułgarskiego postanawia, że obrót towarami, pochodzącymi z polskiego obszaru celnego, i towarami, pochodzącymi z Bułgarii—między polskim obszarem celnym i Bułgarią podlega kontroli specjalnej, przewidzianej w §§ 48 ust. 11, 56, ust. 8 i 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego.

W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostatecznej, jak i warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego lub biernego i obrotu reparacyjnego czynnego lub biernego) towarów, pochodzących z Bułgarii a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów, pochodzących z polskiego obszaru celnego a wywożonych do Bułgarii—wymagane jest od stron przedstawienie zarówno przy odprawie przywózowej, jak i wywózowej świadectw rozrachunkowych według wzorów, dołączonych do wymienionego obwieszczenia. Świadectwa rozrachunkowe będą wystawiane na polskim obszarze celnym przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Obwieszczenie weszło w życie z dniem 20/XI 1937 r.

W związku z powyższym obwieszczeniem, Min. Skarbu w okólniku z dn. 18/XI 1937 r. L. D. IV 29 332/3/37 wyjaśniło, że od dn. 20/XI 1937 r. kontroli specjalnej podlega cały obrót towarowy polsko-bułgarski, a zatem nie tylko wywóz do Bułgarii, jak to było dotychczas, ale również przywóz towarów bułgarskich do polskiego obszaru celnego.

Przy wykonywaniu kontroli obrotu towarowego polsko-bułgarskiego ma zastosowanie w całości instrukcja Min. Skarbu w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-niemieckiego (przepisy tej instrukcji omówione zostały szczegółowo w tyg. „Polska Gospodarcza” zeszyt 7/1937, str. 242).

Świadectwa rozrachunkowe, wystawiane przez Polski Instytut Rozrachunkowy, są ważne od dnia wydania do końca następnego miesiąca kalendarzowego, świadectwa zaś, wystawione przed dniem 20/XI 1937 r., są ważne i powinny być honorowane w terminach ich ważności.

USTALANIE WAGI ŚWIŃ ŻYwych PRZY WYWOZOWEJ ODPRAWIE CELNEJ.—Przy wywozie za granicę świń żywych strony przedstawiają urzędowi celnemu dokumenty (zaświadczenia waluto-

we, świadectwa rozrachunkowe), w których oprócz ilości sztuk jest podana również waga brutto świń.

W związku z tym Min. Skarbu w okólniku z dn. 19/XI 1937 r. L. D. IV 24031/3/37 wyjaśniło, że wagę brutto należy rozumieć w pojęciu handlowym jako wagę samego żywca, w danym przypadku wagę świń żywych bez ściółki i paszy, wobec czego urzędy celne powinny przy wywózowej odprawie celnej ustalać wagę świń żywych. Biorąc pod uwagę, że wyładowanie świń żywych z wagonu celem ustalenia ich wagi napotykałoby na znaczne trudności, należy od wagi ogólnej załadowanego wagonu potrącić tarę wagonu, a następnie od otrzymanej w ten sposób wagi świń łącznie ze ściółką i paszą odliczyć dodatkowo 10% na ściółkę i paszę. Wagę, otrzymaną po potrąceniu 10% na ściółkę i paszę, przyjmuje się jako wagę świń żywych.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE.—Min. Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia taryfowe do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywózowej:

Do poz. 324.—Pastyłki oksycyanu rtęciowego w mieszaninie z węglanem sodowym i chlorkiem sodowym, zabarwione barwnikiem organicznym, służące do dezynfekcji instrumentów lekarskich—podlegają ocenie według poz. 324 tar. celn., bez zastosowania uwagi do poz. 384, przewidzianej dla przetworów chemicznych, używanych w lecznictwie (okólnik Min. Skarbu z dn. 18/XI 1937 r. L. D. IV 27742/2/37).

Do poz. 1167.—Szkła optyczne do okularów w stanie niewykończonym pod postacią płytek kwadratowych o grubości poniżej 10 mm i o długości boku kwadratu 40÷50 mm, lub krążków o grubości poniżej 10 mm o i średnicy 40÷50 mm, wszystko z jednej strony matowe, z drugiej strony zaś posiadające powierzchnię wykończoną, tj. polerowaną o krzywiznie sferycznej lub cylindrycznej, jak również beczkowatej (torycznej)—podlegają ocenie według poz. 1167 p. 2 tar. celn. na równi ze szklami do okularów (okólnik Min. Skarbu z dn. 18/XI 1937 r. L. D. IV 27585/2/37).

Równocześnie Min. Skarbu wyjaśniło, że sprzeczne z tym wyjaśnieniem wyjaśnienia, ogłoszone poprzednio—straciły moc obowiązującą.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

PRZEWOZY NA P. K. P. W PAŹDZIERNIKU 1937 R.—Przeciętny dzienny ładunek na P. K. P. w październiku 1937 r. w porównaniu z październikiem 1936 r. kształtował się następująco (w wagonach 15-tonowych):

	Październik	
	1937	1936
Zboże	329	339
Mąka, kasze itp.	369	253
Ziemiaki	248	224
Sól	82	79
Cukier	79	64
Inne artykuły aprowizacyjne	391	297
Buraki cukrowe	1 492	1 115
Zwierzęta i ptactwo	182	152
Mięsa i bekony	26	20

Drzewo ¹⁾	1 071	886
Węgiel ²⁾	5 753	5 707
Ropa i produkty naftowe	195	197
Nawozy sztuczne	85	89
Materiały budowlane	1 170	790
Ruda oraz surowce dla przemysłu fabrycznego	550	330
Produkty przemysłowe	1 156	950
Narzędzia i maszyny rolnicze	1	4

¹⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego w październiku 1937 r.—198 wagonów 15-tonowych, a w październiku 1936 r.—123 wagony 15-tonowe.

²⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego w październiku 1937 r.—2178 wagonów 15-tonowych, a w październiku 1936 r.—1 804 wagony 15-tonowe.

Pozostałe	922	628
Drobnica i ładunki pośpieszne	1 920	1 782
Razem naładunek przesyłek handlowych	15 921	13 906
Przewozy gospodarcze	796	677
„ wojskowe	173	100
Razem naładunek w kraju	16 890	14 683
w tym:		
do przewozu w kraju	13 986	12 326
do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego	2 904	2 357
Naładunek w W. M. Gdańsku	418	270
Przyjęcie od kolei zagranicznych	176	184
Tranzyt	1 294	1 082
Ogółem:	18 778	16 219

W porównaniu z październikiem ub. r.—w październiku b. r. ogół przewozów wzrósł przeciętnie dziennie o 2 559 wag. (15·8%), łączny naładunek w kraju o 2 207 wag. (15%), a naładunek przesyłek handlowych o 2 015 wag. (14·5%).

Jeśli chodzi o kierunki przewozów—to wzrost nadania w stosunku do października 1936 r. zanotowano: w komunikacji wewnętrznej—przeciętnie dziennie o 1 660 wag. (13·5%), przy wywozie przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego—przeciętnie dziennie o 547 wag. (23·2%), przy naładunku na terenie W. M. Gdańska—przeciętnie dziennie o 148 wag. (54·8%), oraz w komunikacji tranzytowej—przeciętnie dziennie o 212 wag. (19·6%). Nieznaczny spadek zanotowano w przyjęciu od kolei zagranicznych, wynoszący przeciętnie dziennie 8 wag. (+3·0%).

Wzrost przewozów objął większą część towarów i wynosił w porównaniu z październikiem 1936 r. przeciętnie dziennie przy: mące, kaszy itp. 16 wag. (6·3%), ziemniakach 24 wag. (10·7%), soli 3 wag. (3·8%), cukrze 15 wag. (23·4%), innych artykułach aprowizacyjnych 94 wag. (31·6%), burakach cukrowych 377 wag. (33·8%), zwierzętach i ptactwie 30 wag. (19·7%), mięsie i bekonach 6 wag. (30%), drzewie 185 wag. (20·9%), węgla 46 wag. (0·8%), materiałach budowlanych 380 wag. (48·1), rudach oraz surowcach dla przemysłu fabrycznego 220 wag. (66·7%), produktach przemysłowych 206 wag. (21·7%), pozostałych towarach 294 wag. (46·8%) i drobnicy oraz ładunkach pośpiesznych 138 wag. (7·7%).

Przewozy przetworów zbożowych zwiększyły się dzięki wzrostowi podaży i obrotów na rynku krajowym. Przepiętny dzienny tonaż nadania ziemniaków wzrósł również i w miesiącu sprawozdawczym. Lekka zwiększyła się w zakresie przewozów soli. Na wzrost przewozu cukru wpłynęła zwiększona podaż na rynku wewnętrznym oraz ożywienie eksportu. Wzrost przewozów buraków cukrowych pozostaje w związku z na ogół dobrymi zbiorami i pomyślnym rozwojem kampanii cukrowniczej. Przewozy pozostałych artykułów aprowizacyjnych wzrosły dzięki zwiększeniu się chłonności rynku krajowego, jakie nastąpiło wskutek wzrostu konsumpcji wewnętrznej. Zwiększone zapotrzebowanie trzody chlewnej przez fabryki bekonów i przetworów mięsnych, tudzież wzrastający silnie wywóz ich wyrobów oraz artykułów hodowlanych, jak wreszcie i wzrost spożycia na rynku krajowym—wpłynęły na dość duże zwiększenie się przewozów kolejowych grupy towarów zwierząt i ptactwa oraz mięsa i bekonów. Przy przewozie drewna szczególnie korzystnie kształtował się wywóz, przewyższający przeciętnie dziennie o 75 wag. (61%) tonaż wywozu w tym samym miesiącu ub. r.; w komunikacji wewnętrznej odpowiedni wzrost przewozów wynosił przeciętnie dziennie 110 wag. (14·4%). Przewozy węgla wykazują nieznaczny wzrost, i to tylko dzięki dobrej koniunkturze eksportowej, która wyrównała spadek nadania węgla w komunikacji wewnętrznej, wynoszący przeciętnie dziennie w stosunku do października 1936 r. 328 wag. (8·4%); wywóz węgla za granicę osiągnął w miesiącu sprawozdawczym wysoki tonaż, przewyższający przeciętnie dziennie o 374 wag. (20·7%) tonaż z tego samego miesiąca ub. r. Duży wzrost przewozów materiałów budowlanych w październiku ub. r. nastąpił w związku ze słabszym tempem ruchu budowlanego w tym okresie. Bardzo korzystnie kształtował się naładunek rudy oraz surowców dla przemysłu fabrycznego, wykazujący w stosunku do wszystkich przewiezionych towarów najwyższy wzrost; na wysoki poziom tych przewozów złożyło się znaczne zwiększenie wytwórczości hutnictwa żelaznego, wynoszące w porównaniu z październikiem ub. r. na wielkich piecach 18·7%, w stalowniach 25·5%, w walcowniach 23·0% i w rurowniach 36·4%. Utrzymanie się tendencji wzrostowej w zakresie produkcji przemysłowej znalazło swój wyraz we wzroście przewozów produktów przemysłowych. Poważny wzrost przewozu towarów pozostałych, pod którą to grupę podpadają towary najcenniejsze, wskazuje na pomyślny rozwój naszego życia gospodarczego. Przewóz przesyłek drobnicowych oraz ładunków pośpiesznych rozwijał się w dalszym ciągu korzystnie.

Spadek przewozów nastąpił przy poniższych grupach towarów i wynosił przeciętnie dziennie przy: zbożu 10 wag. (2·9%), ropie i produktach naftowych 2 wag. (1%), nawozach sztucznych 4 wag. (4·5%) oraz narzędziach i maszynach rolniczych 3 wag. (75%).

Przewozy zbóż zmalały wskutek prawie że zupełnego ustania eksportu; przewozy wewnętrzne natomiast kształtowały się pomyślnie—w wyniku zwiększonej podaży na rynku krajowym. Niewielki spadek przewozów nastąpił również przy ropie i produktach naftowych. Na spadek przewozu nawozów sztucznych wpłynęło znaczniejsze zmniejszenie się sprzedaży tych produktów, spowodowane okresem międzysezonowym. Przewozy narzędzi i maszyn rolniczych zmniejszyły się wskutek większego zaopatrzenia się w te towary przez rolników w miesiącach poprzednich.

M. S.

BONY TURYSTYCZNE P. K. P.—Z dniem 1/XI 1937 r. wprowadziły Polskie Koleje Państwowe obrót tzw. „bonami turystycznymi”. Inowacja ta umożliwiła szeregowie klientów bezpłatny przejazd koleją, a to w następujący sposób.

Firmy handlowe, które zgłosiły swój udział w obrocie bonami turystycznymi P. K. P., rozdają swoim klientom przy sprzedaży towarów w formie reklamy i premij drobne kupony kilometrowe, opiewające na 1, 2, 3 lub najwyżej 5 km przejazdu koleją. Klient, który zebrał bonów na co najmniej 20 km z jednej firmy—może wymienić te kupony w firmie na bon turystyczne P. K. P., przyjmowany przez kasy biletowe jako pokrycie ceny biletu na przejazd koleją takiej samej ilości kilometrów. Firmy handlowe nabywają bony turystyczne od kolei za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki w cenie po gr 5 za 1 km, co odpowiada taryfie normalnej.

Jeżeli podróżny pragnie odbyć podróż dłuższą od odległości, przysługującej mu na zasadzie posiadanego bonu—może on za odległość dodatkową dopłacić kolei różnicę w gotówce według opłat taryfy normalnej.

Bony ważne są na przejazd w dowolnej klasie oraz w dowolnym kierunku. Instytucja bonów daje wszechstronne korzyści, gdyż: stały klient firmy ma możliwość bezpłatnego podróżowania koleją, firma zyskuje sobie stałą klientelę, niezmiernie ważny i dodatni czynnik w kalkulacji kupieckiej, koleje zaś pozyskują dla siebie dodatkowy kontyngent podróżnych.

Zarządzenie w sprawie obrotu bonami turystycznymi P. K. P. opublikowane zostało w „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr 41/1937, poz. 613.

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE ZWIĄZKOWEJ.—Zarządzeniami, ogłoszonymi w „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr 50/1937, wprowadzono do Części II czechosłowacko-polskiej taryfy towarowej zmiany i uzupełnienia następujące:

Z ważnością od dn. 1/XII 1937 r. wprowadzone zostało w życie nowe wydanie zeszytu 8 części II powyższej taryfy, zawierające następującą taryfę artykułową.

Taryfę artykułową Nr 251 na przewóz dolomitu surowego, palonego, także mielonego od stacji Szczakowa i Ząbkowice do poszczególnych stacji C. S. D., oraz aneks, przewidujący niższe opłaty na przewóz gliny surowej, tudzież gliny porcelanowej (chinaclay, kaolin) surowej od stacji Biała Krakowska do stacji czechosłowackiej Hrušov.

Taryfę artykułową Nr 118 na przewóz piasku rzecznego lub gruntowego, surowego lub płókanego; piasku kwarcowego, także mechanicznie przygotowanego, np. przesianego, szlamowanego; gliny porcelanowej, kaolinu, gliny ogniotrwałej, szamoty, łupku palonego, zaprawy szamotowej i dynasowej, cegły szamotowej, dynasowej i magnezytowej, kształtek i tygli ogniotrwałych z szamoty; tar. art. Nr 126 na przewóz kamieni łamanych (skalnych), polnych, rodzimych i szutru, oraz kamieni brukowych, krawężników i maki kamiennej; tar. art. Nr 127 na przewóz wyrobów glinianych następujących: rury i dreny (sączki) gliniane i piaszkowe, rury kamionkowe, żłoby, koryta, rynny (przepusty), płyty, spody i wpusty kanałowe, cegły klinkierowe, kafle gliniane, fajansowe lub majolikowe, wreszcie aneks, zawierający niższe opłaty na przewóz łupku talkowego surowego od poszczególnych stacji C. S. D. do stacji: Szczercz, Częstochowa i Łazy. Nowe wydanie wymienionej taryfy zeszyt 8 spowodowane było szeregiem zmian, wprowadzonych w wewnętrznej taryfie towarowej P. K. P., ogłoszeniem nowego wykazu odległości taryfowych na P. K. P., oraz ustaleniem nowego kursu przeliczenia korony czechosłowackiej.

Tabelę B tar. art. Nr 202, zawartej w zeszycie 4 części II taryfy, o której mowa, uzupełniono nowymi opłatami na przewóz papierówki (drewna celulozowego) świerkowej, sosnowej, jodłowej i osikowej od stacji Antonówka, Narewka i Zelwa.

Przewidziane w pozycji Nr 12 aneksu zeszytu 3 cz. II wspomnianej taryfy niższe opłaty na przewóz odpadków ryżu, uzyskanych przy wyrobieniu krochmalu, od stacji Tczew do poszczególnych czechosłowackich stacji odbiorczych, zostały z ważnością od dn. 10/XII 1937 r. podwyższone. Podwyżka stawek opłat przewozowych na wspomniany artykuł spowodowana została skreśleniem w wewnętrznej taryfie towarowej P. K. P. taryfy specjalnej GC-40.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Trwająca od października tendencja spadkowa w największych ośrodkach załadowczych została na ogół powstrzymana i w II połowie ubiegłego miesiąca zaznacza się mniejsze lub większe ożywienie, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie i w Australii oraz do pewnego stopnia w Północnej Ameryce. Tylko rynek La Platy, z którego, jak wiadomo, sygnalizowano niepokojące sfery żeglugowe cofanie się koniunktury—wykazuje nadal spokój i niepewność; nieliczne transakcje są tu notowane poniżej nieoficjalnego minimum (sh 30/-), ustalonego przez angielskich armatorów.

Nie bez wpływu na rynek frachtowy w żegludze nieregularnej pozostanie decyzja skonfederowanych linii regularnych, utrzymujących komunikację z wszystkimi portami Ameryki Północnej, położonymi zarówno na Atlantyku, jak i na Pacyfiku, podwyższenia i wyrównania stawek frachtowych. Dotychczas stawki frachtowe z i do portów Anglii były o 10% niższe w porównaniu z portami bazowymi zachodnio-europejskimi. Z dniem 1/I 1938 r. różnica ta zostanie zniesiona przez podwyższenie frachtów w pierwszym wypadku przeciętnie o 20%, w drugim—o 10%.

Tak stosunkowo znaczne podwyższenie stawek frachtowych w szczególności dla portów angielskich oddziała niewątpliwie zżyżkowo na

stawki w trampingu na rynku północno-amerykańskim, a w mniejszej lub większej mierze i na inne rynki załadowcze.

Drugim istotnym elementem w sytuacji frachtowej jest podjęcie komunikacji regularnej z Szanghajem, co przyczyni się do ożywienia na Dalekim Wschodzie. Pierwszy statek bezpośredni do tego portu ma odejść z Europy w dn. 10/XII; świadczy to o normalizowaniu się stosunków i warunków bezpieczeństwa na wodach chińskich. Okoliczność ta może wydatnie przyczynić się do wypełnienia luki, jaka powstała na rynku La Platy, z powodu klęski nieurodzaju i związanego z tym ograniczenia eksportu zboża z Argentyny.

Na rynku bałtyckim i morza Północnego sytuacja, z punktu widzenia interesów żeglugowych, wyjaśniła się o tyle, że odpłynął nadmiar tonażu, który ciążył na tym rynku, oddziaływując rzecz zrozumiła na niższe stawek frachtowych. Obniżka więc została zahamowana, nie mniej nastroj jest spokojny i transakcje w szczególności pod ładunki węgla są zawierane po znizonych stawkach. Z uwagi na martwy sezon, w który wkracza żegluga na Bałtyku, nie należy oczekiwać większego ożywienia przed nastaniem sezonu wiosennego.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zakaz poszukiwań górniczych na pewnych obszarach w województwie kieleckim — rozporz. z dn. 9/XI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 81/1937, poz. 583).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 grudnia:

— „Oxaco”, S. A.—o g. 12 w kanc. Not. Z. Nowickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

17 grudnia:

— „Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”, S. A.—o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 140.

18 grudnia:

— Kolej. Lok. „Piła—Jaworzno”, S. A.—o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1, II p.

20 grudnia:

— „Karol Korn” Budowlana S. A.—o g. 15 w lok. S-ki w Bielsku, Mickiewicza 21.

— „Fluid”, S. A.—o g. 12 w lok. Stow. Techników w W-wie, Czackiego 5.

— „Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”, S. A.—o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 140.

— Pol. Zakł. „Siemens”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 23.

— „Bank Budowlany”, S. A.—o g. 12 w kanc. Not. Dra J. Dunikowskiego w Krakowie, Św. Jana 20.

21 grudnia:

— „Tomaszowska Przedzalnia Wełny Czesankowej”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Krak. Przedm. 16/18.

— „Wileński Bank Ziemiński”, S. A.—o g. 18 w lok. B-ku w Wilnie, Mickiewicza 8.

— „Pionier” S. A. dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych—o g. 11 w lok. S-ki we Lwowie, Szajnochy 2.

22 grudnia:

— „T-wo Akc. Przem. Metal. w Polsce”—o g. 9½ w lok. T-wa w Paryżu, Św. Łazarza 91.

— „Thonet-Mundus”, Pol. Fabr. Mebli Giętych, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w Bielsku, 3 Maja 5.

— „T-wo Warsz. Kolei Dojazdowych”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 9.

— Zakł. Przem. „Standard-Gips”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki we Lwowie, Fredry 9.

23 grudnia:

— T-wo Akc. Zakł. Hutn. „Huta Bankowa”, S. A.—o g. 10½ w gmachu Chemii w Paryżu, St. Dominique 28 bis.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

BUDŻET

PROJEKT USTAWY SKARBOWEJ.—Wniesiony w dn. 29/XI b. r. do Sejmu projekt ustawy skarbowej (wraz z preliminarem budżetu) na rok 1938/39 ma brzmienie następujące:

Art. 1.—Upoważnia się Rząd do czynienia:

a) wydatków administracji zwyczajnych do kwoty zł 2 403 596 450, nadzwyczajnych do kwoty zł 37 064 470,

b) wydatków na dopłaty ze Skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty zł 6 509 200—

—razem do kwoty zł 2 447 170 120—zgodnie z załączonym budżetem na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. (rok budżetowy 1938/39).

Art. 2.—Na pokrycie wymienionych w art. 1 wydatków służą do: chody zwyczajne w kwocie zł 2 320 415 835, nadzwyczajne w kwocie zł 126 840 000, razem w kwocie zł 2 447 255 835, a w szczególności

a) dochody administracji w kwocie zł 1 625 596 785,

b) wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie zł 137 552 050,

c) wpłaty do Skarbu monopolów państwowych w kwocie zł 684 107 000.

Art. 3.—(1) W planach finansowo-gospodarczych, objętych budżetem na rok 1938/39, ustala się:

a) dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie zł 223 757 410, rozchody nadzwyczajne w kwocie zł 1 800 450,

b) dla monopolów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie zł 450 336 200,

c) dla Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy rozchody zwyczajne w kwocie zł 161 480 000.

(2) Na pokrycie rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy służą ich wpływy zwyczajne i nadzwyczajne oraz dopłaty ze Skarbu, wymienione w art. 1.

Art. 4.—Wydatki (art. 1 i 3) mogą być dokonywane, o ile ustawa niniejsza inaczej nie postanawia (art. 6), tylko na te cele i w tych kwotach, które zostały ustalone w rubrykach budżetu.

Art. 5.—(1) Kredyty, przewidziane w budżecie na rok 1938/39 (art. 1), będą otwierane przez Ministra Skarbu miesięcznie.

(2) Przepis o miesięcznym otwieraniu kredytów przez Ministra Skarbu nie dotyczy w części 12 pokrytych własnymi dochodami wydatków dz. 8 „Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej” i w części 13 wydatków dz. 12 „Taksa administracyjna” oraz dz. 13 „Fundusz opłat studenckich”.

Art. 6.—(1) Minister Skarbu ma prawo na wniosek właściwego Ministra, względnie Marszałków Senatu i Sejmu oraz Prezesa Najwyższej Izby Kontroli:

A) przenieść kredyty:

a) w obrębie każdego działu poszczególnych części budżetu zwyczajnego administracji między paragrafami, obejmującymi wydatki, związane z normalnym tokiem administracji (bieżące koszty utrzymania i funkcjonowania organów administracji),

b) w obrębie każdej części budżetu administracji ze wszystkich paragrafów na wszystkie paragrafy, obejmujące wydatki, nie wymienione pod lit. a, a w części 6 budżetu również na paragrafy 1 i 2 działu 2,

c) w obrębie planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy między paragrafami, obejmującymi rozchody zwyczajne;

B) I) w miarę uzyskania wystarczającego pokrycia zwiększać wydatki na spłatę długów państwowych;

II) w miarę uzyskiwania nadwyżek dochodów w części 11 dz. 4 rozdz. 1, w części 12 dz. 8, w części 13 dz. 12 i dz. 13 zwiększać odpowiednio wydatki:

a) w części 11 dz. 4 rozdz. 1 „Państwowy Fundusz Drogowy”,

b) w części 12 dz. 8 „Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej”,

c) w części 13 dz. 12 „Taksa administracyjna”,

d) w części 13 dz. 13 „Fundusz opłat studenckich”;

C) zwiększać rozchody w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy, o ile to zwiększenie nie spowoduje zmniejszenia wpłaty do Skarbu lub zwiększenia dopłaty ze Skarbu na rzecz danego przedsiębiorstwa, zakładu i monopolu państwowego, względnie Funduszu Kwaterunku Wojskowego lub Funduszu Pracy.

(2) Przeniesienia kredytów, wymienione w punkcie A lit. a i b, mogą być uskuteczniiane tylko za zgodą Prezesa Rady Ministrów. Przeniesienia te, jak również i przeniesienia, wymienione w punkcie A lit. c, nie mogą być dokonywane w celu zwiększenia wydatków na płace, z wyjątkiem przeniesień na płace dla personelu nauczycielskiego w części 13 dz. 4 par. 1 „Szkołnictwo ogólnokształcące”, dz. 5 par. 1 „Szkołnictwo zawodowe”, dz. 6 par. 1 „Nauka i szkolnictwo akademickie”, dz. 7 par. 1 „Sztuka”.

(3) O dokonaniu zmian, przewidzianych w artykule niniejszym, Minister Skarbu zawiadamia natychmiast Najwyższą Izbę Kontroli.

Art. 7.—(1) Liczba funkcjonariuszów, zatrudnionych w administracji cywilnej, nie może w obrębie każdej części tak w liczbie ogólnej, jak i w poszczególnych grupach uposażenia przekraczać ilości etatów osobowych, ustalonych w załączonym do ustawy skarbowej wykazie.

(2) Obsadzanie etatów w poszczególnych grupach uposażenia ponad ilość, przewidzianą w wykazie, może nastąpić tylko przy zmniejszeniu o tę samą ilość obsady etatów w grupach wyższych.

Art. 8.—(1) Bezprocentowy kredyt, przysługujący Skarbowi Państwa w Banku Polskim na podstawie art. 53 lit. f statutu Banku Polskiego („Dz. Ust. R. P.” z 1936 r. Nr 62, poz. 455)—będzie stanowił w roku budżetowym 1938/39 fundusz obrotowy Skarbu Państwa.

(2) Minister Skarbu ma prawo zarachować kwoty, podjęte z tego funduszu, na dochód części 8 budżetu, zwroty zaś do tego funduszu—jako wydatek w tej samej części.

Art. 9.—(1) Upoważnia się Ministra Skarbu do udzielania związkom samorządu terytorialnego i gospodarczego z zapasów kasowych pożyczek na termin nie dłuższy niż 12 miesięcy.

(2) Łączna kwota tych pożyczek nie może w ciągu roku budżetowego 1938/39 przekroczyć 20% sumy udziałów w podatkach państwowych i dodatków do tych podatków, pobieranych przez kasy państwowe na rzecz wszystkich związków samorządowych.

(3) Poza przypadkami, przewidzianymi w ust. 1, nie mogą być dokonywane żadne wydatki z zapasów kasowych lub lokat w bankach państwowych.

Art. 10.—(1) Kredyty, przewidziane w załączonym budżecie, są ważne do dnia 31 marca 1939 r.

(2) Po tym terminie kredyty na wydatki w części 6 budżetu w paragrafach 1 i 2 działu 2, w części 12 w dziale 8, w części 13 w działach 10, 12 i 13 oraz na cele budowlane, jak również na cele Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy, mogą być użyte w ciągu najpóźniej 3 miesięcy pod warunkami, ustalonymi przez Ministra Skarbu.

(3) Ograniczenie, zawarte w ust. 1, nie dotyczy kredytów na odpisy i rozchodów na rachunek zysku handlowego, przewidzianych lub ustalonych trybem art. 6 w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych.

Art. 11.—Ustala się plany użytkowania Lasów Państwowych na lata obrachunkowe od 1 października 1937 r. do 30 września 1938 r. i od 1 października 1938 r. do 30 września 1939 r. w brzmieniu załącznika do ustawy niniejszej.

Art. 12.—(1) Przedłuża się do dn. 31 marca 1939 r. dla celów równowagi budżetowej moc obowiązującą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych („Dz. Ust. R. P.” Nr 82, poz. 503) ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dn. 30 marca 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 23, poz. 187) oraz wynikającymi z ust. 2, 3 i 4 artykułu niniejszego.

(2) Podatek ten będzie pobierany od wynagrodzeń:

a) wypłacanych w czasie od dn. 1 kwietnia 1938 r. do dn. 31 marca 1939 r., bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają,

b) wypłacanych za czas od dn. 1 kwietnia 1938 r. do dn. 31 marca 1939 r. bez względu na czas wypłaty—

—według następujących skal:

1) przy wynagrodzeniach, wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych:

Stopień	Wysokość wynagrodzenia wypłacanego w ciągu miesiąca w złotych		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
1	150	200	3
2	200	250	5
3	250	500	8
4	500	1 000	11
5	1 000	2 000	17
6	2 000		25

2) przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń:

Stopień	Wysokość wynagrodzenia wypłacanego w ciągu miesiąca w złotych		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
1	165	220	2
2	220	560	5
3	560	1 150	7
4	1 150	2 350	10
5	2 350		15

(3) Określone w art. 3 p. 1 lit. a i b dekretu z dn. 14 listopada 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 82, poz. 503) stawki wynagrodzeń wolnych od podatku specjalnego podwyższa się z zł 100 do zł 150 i z zł 110 do zł 165.

(4) Rada Ministrów może, w wniosek Ministra Skarbu, w drodze rozporządzeń skracać terminy, określone w ust. 2 lit. a i b, obniżać stopy procentowe, ustalone w ust. 2 p. 1 i 2, oraz podwyższać stawki wynagrodzeń wolnych od podatku specjalnego.

Art. 13.—Na czas trwania ustawy niniejszej zawieszają się moc obowiązującą przepisy o upoważnieniu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli do przenoszenia kredytów w obrębie całej części 3 budżetu (art. 29 ust. 3 ustawy z dn. 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej — „Dz. Ust. R. P.” Nr 51, poz. 314).

Art. 14.—Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 15.—Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

Zestawienie ogólne preliminarza administracji wraz z ogólnym zestawieniem planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów, monopolów oraz funduszy państwowych na rok 1938/39 — przedstawia się następująco (w złotych):

	D o c h o d y			W y d a t k i		
	zwyczajne	nadzwyczajne	razem	zwyczajne	nadzwyczajne	razem
A.—ADMINISTRACJA						
Prezydent Rzeczypospolitej	144 470	—	144 470	3 126 000	—	3 126 000
Sejm	206 000	—	206 000	3 229 500	15 000	3 244 500
Senat	3 200	—	3 200	1 476 740	—	1 476 740
Kontrola Państwowa	143 000	—	143 000	4 971 960	—	4 971 960
Prezydium Rady Ministrów	2 000	—	2 000	3 397 000	—	3 397 000
Min. Spraw Zagranicznych	8 400 000	—	8 400 000	38 713 000	150 000	38 863 000
„ „ Wojskowych	400 000	—	400 000	800 000 000	—	800 000 000
„ „ Wewnętrznych	15 038 000	—	15 038 000	210 605 440	194 640	210 800 080
„ Skarbu	1 266 868 000	126 840 000	1 393 708 000	123 175 000	14 575 000	137 750 000
„ Sprawiedliwości	38 628 000	—	38 628 000	91 400 000	—	91 400 000
„ Przemysłu i Handlu	28 200 000	—	28 200 000	33 666 470	19 058 530	52 725 000
„ Komunikacji	25 200 000	—	25 200 000	74 320 000	180 000	74 500 000
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	35 390 400	—	35 390 400	91 254 000	1 000 000	92 254 000
„ Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.	32 043 000	—	32 043 000	367 454 220	1 691 300	369 145 520
„ Opieki Społecznej	7 387 915	—	7 386 915	51 325 400	200 000	51 525 400
„ Poczt i Telegrafów	5 800	—	4 800	1 999 720	—	1 999 720
Emerytury i zaopatrzenia	40 699 000	—	40 699 000	170 810 000	—	170 810 000
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	—	107 672 000	—	107 672 000
Długi państwowe	—	—	—	225 000 000	—	225 000 000
Razem A	1 498 756 785	126 840 000	1 625 596 785	2 403 596 450	37 064 470	2 440 660 920
B.—PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY						
Prezydium Rady Ministrów:						
Polska Agencja Telegraficzna	60 000	—	60 000	—	—	—
Min. Spraw Wewnętrznych:						
a) Gazeta Administracji i Policji Państwowej	369 700	—	369 700	365 850	—	365 850
b) Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku	—	—	—	—	—	—
Min. Skarbu:						
a) Mennica Państwowa	1 200 000	—	1 200 000	1 200 000	—	1 200 000
b) Państwowy Zakład Emerytalny	15 909 040	—	15 909 040	15 909 040	—	15 909 040
Min. Przemysłu i Handlu:						
Przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane						
a) Przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym i wydzierżawione	1 948 970	—	1 948 970	300	—	300
b) Nadania górnicze i tereny naftowe	545 670	—	545 670	107 070	—	107 070
c) Państwowa Huta Ołowiu i Srebra w Strzybnicy	125 000	—	125 000	51 070	—	51 070
d) Żupa Solna w Łączynie	1 500	—	1 500	19 700	—	19 700
Przedsiębiorstwa skomercjalizowane:						
a) „Polmin“ Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych	500 000	—	500 000	—	—	—
b) Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze“	100 000	—	100 000	—	—	—
c) Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie	1 500 000	—	1 500 000	—	—	—
Min. Komunikacji:						
a) Polskie Koleje Państwowe	1 019 270 000	—	1 019 270 000 ¹⁾	952 994 000	4 496 000	957 490 000 ¹⁾
b) Państwowe Wytwórnie Materiałów Drogowych	7 100 000	—	7 100 000	1 100 000	—	7 100 000

¹⁾ Z nadwyżki wpływów nad rozchodami przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” w wysokości zł 61 780 000 przeznacza się: zł 42 000 000 na wpłatę do Skarbu, włączoną do budżetu państwowego na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r., a zł 19 780 000 na dopłatę do Funduszu Inwestycyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, która to dopłata wraz z innymi wpływami Funduszu Inwestycyjnego stanowić będzie pokrycie rozchodów tego Funduszu w 1938 r.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych:						
a) Lasy Państwowe	356 390 932	—	356 390 932	297 690 932	—	297 690 932
b) Państwowe przetwórnice mięsne	100 000	—	100 000	—	—	—
c) Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe	—	—	—	—	5 241 000	5 241 000
Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:						
Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych	1 307 000	—	1 307 000	1 247 000	—	1 247 000
Min. Opieki Społecznej:						
a) Zdrojowiska państwowe	4 582 320	—	4 582 320	3 604 330	977 990	4 582 320
b) Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny	2 052 550	—	2 052 550	1 713 300	272 250	1 985 550
c) Szpitale państwowe	2 228 960	—	2 228 960	2 928 750	550 210	3 478 950
Min. Poczty i Telegrafów:						
a) Polska Poczta, Telegraf i Telefon	221 511 000	—	221 511 000	189 511 000	—	189 511 000
b) Państwowe Zakłady Tele- i Radiotelegraficzne	—	—	—	—	—	—
Razem B:	1 636 802 642	—	1 636 802 642	1 474 442 342	11 537 450	1 485 979 792
C.—MONOPOLE						
Ministerstwo Skarbu:						
Monopol solny	83 160 000	—	83 160 000	38 160 000	—	38 160 000
„ tytoniowy	509 500 000	—	509 500 000	168 500 000	—	168 500 000
„ spirytusowy	426 998 200	—	426 998 200	160 998 200	—	160 998 200
„ loteryjny	104 928 000	—	104 928 000	82 678 000	—	82 678 000
„ zapalczany	9 857 000	—	9 857 000	—	—	—
Razem C:	1 134 443 200	—	1 134 443 200	450 336 200	—	450 336 200
D.—FUNDUSZE						
Ministerstwo Spraw Wojskowych:						
Fundusz Kwaterunku Wojskowego	27 400 000	—	27 400 000	27 400 000	—	27 400 000
Ministerstwo Opieki Społecznej:						
Fundusz Pracy	134 080 000	—	134 080 000	134 080 000	—	134 080 000
Razem D:	161 480 000	—	161 480 000	161 480 000	—	161 480 000
Ogółem A+B+C+D	4 431 482 627	126 840 000	4 558 322 527¹⁾	4 489 854 992	48 601 920	4 538 456 912¹⁾

PODATKI I OPŁATY

USTALENIE WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI DLA CELÓW PODATKOWYCH

Każda ustawa podatkowa, jeżeli do określenia wysokości podatku stosuje stawkę procentową, musi przewidzieć zasady ustalania podstawy wymiaru, czyli wartości przedmiotu opodatkowanego. Pozostawienie płatnikowi wyłącznego prawa ustalania wartości przedmiotu opodatkowanego mogłoby doprowadzić do zupełnego unicestwienia podatku, gdyż nieuczciwi płatnicy, nadużywając przysługującego im prawa ustalania wartości przedmiotu opodatkowanego, podawaliby tę wartość w kwocie, znacznie odbiegającej od wartości rzeczywistej. Ustawodawca zdawał sobie sprawę z tego stanu rzeczy, że takie dążności nieuczciwych płatników będą istniały, i dlatego w kilku ustawach podatkowych udzielił władzom skarbowym szeregu środków, przy pomocy których mogą one zwalczać tego rodzaju dążności do nadużyć. Obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym przewiduje również stawki procentowe, z którymi wiąże się kwestia ustalania podstawy wymiaru. Władze skarbowe nie zadowolają się tym, co im zeznają płatnicy, lecz składane przez płatników zeznania, zawierające kwoty obrotów, poddają krytycznej ocenie i, o ile stwierdzą, że zeznane kwoty nie odpowiadają rzeczywistości, wówczas przy pomocy posiadanych informacji i materiałów oraz znajomości stosunków gospodarczych ustalają obroty w sumach, bardziej zbliżonych do rzeczywistych. Jest to uprawnienie słuszne i nie budzące wątpliwości. Gdyby określanie obrotów pozostawić płatnikom, to przypuszczać należy, że wpływy z podatku przemysłowego od obrotu znacznie spadłyby.

Również obrót nieruchomościami, a więc przejście własności nieruchomości (zmiana właściciela) jest od dawna przedmiotem opodatkowania. W zależności od przyczyny nabycia dzielono podatek od obrotu nieruchomościami na:

1) podatek spadkowy—o ile nabywca stał się właścicielem nieruchomości w drodze spadkobrania,

2) podatek od darowizny—o ile nabycie następowało na podstawie darowizny,

3) opłatę stemplową od przejścia własności nieruchomości—o ile nabycie nieruchomości następowało na podstawie umowy odpłatnej.

Ponieważ stawka podatkowa od obrotu nieruchomościami była zawsze określana w formie stawki procentowej od wartości nieruchomości, dlatego zawsze była bardzo żywotna kwestia sposobu ustalania wartości nieruchomości, jako przedmiotu opodatkowania. Ustaleniem wartości nieruchomości, jako podstawy wymiaru podatku spadkowego, zajmują się władze skarbowe i czynią to przy pomocy czynnika obywatelskiego—sądownie zaprzysiężonych znawców, gdyż spadkobiercy, jako wyłącznie odpowiedzialni za podatek spadkowy, dążąc do jego obniżenia, nie zawsze potrafiliby się zdobyć na obiektywne ustalenie wartości. Podobnie przedstawia się sprawa przy podatku od darowizny; tutaj też władze skarbowe mają prawo ustalania wartości nieruchomości, jako podstawy wymiaru podatku od darowizny. Uprawnienie władz skarbowych do dokonywania dla celów podatkowych szacunku majątków spadkowych lub darowanych nie wywoływało zastrzeżeń. O ile podnosiły się głosy krytyki, to dotyczyły one raczej samej idei opodatkowania spadków i darowizn względnie techniki przeprowadzania szacunku, samej zaś zasady dokonywania szacunku majątków spadkowych lub darowanych dla celów wyłącznie podatkowych nikt nie kwestionuje.

Natomiast przy przejściu własności nieruchomości na podstawie umów odpłatnych ustawodawca wykazał wielkie zaufanie do płatników, postanawiając w ustawie o opłatach stemplowych, że o ile za podstawę wymiaru ma być przyjęta wartość rzeczy, to wartość tę ma podać płatnik. Z tego wynika, że — praktycznie rzecz biorąc — ustalenie wysokości opłaty stemplowej od nabycia nieruchomości po-

¹⁾ Z nadwyżki wpływów nad rozchodami przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ w wysokości zł 61 780 000 przeznacza się: zł 42 000 000 na wpłatę do Skarbu, włączoną do budżetu państwowego na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r., a zł 19 780 000 na dopłatę do Funduszu Inwestycyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, która to dopłata wraz z innymi wpływami Funduszu Inwestycyjnego stanowić będzie pokrycie rozchodów tego Funduszu w 1938 r.

zostawione zostało dobrej woli płatników, którzy, chcąc spowodować obniżenie kwoty opłaty stempowej, podawali wartość nieruchomości w kwocie znacznie niższej od faktycznie zapłaconej ceny.

Ustawodawca już wówczas zdawał się sprawę z tego, że nie można tej zasady (ustalania wartości nieruchomości przez samych płatników) stosować bez żadnych zastrzeżeń i dlatego wprowadził dwa przepisy, które miały zapobiec nadużywaniu zasady, o której mowa. Jednym z nich—to upoważnienie Ministra Skarbu do wydania norm o najniższym szacunku rzeczy nieruchomości („szacunku prawnym”), który miał być brany za podstawę, o ile byłby wyższy od szacunku, podanego przez płatnika. Rozpowszechnione mniemanie, że tą drogą można skutecznie przeciwstawić się złej woli i ustalać kwoty mniej więcej zgodne z wartością rzeczywistą—nawet w czasach przedwojennych okazywało się niejednokrotnie błędnym. Prawne szacunki pozostawały w tyle poza rozwojem gospodarczym, stawały się przez to nowym źródłem demoralizacji i wytworzały opinię, że można spokojnie podawać wartość, równą prawnemu szacunkowi lub go nieznacznie przewyższającą, choćby była o wiele niższa od umówionej ceny sprzedaży; demoralizacja zyskiwała przez to niejako sankcję ustawową. W dobie obecnej zaś, przy fluktuacji wszelkich czynników, składających się na gospodarstwo społeczne, ustalenie owych ścisłych reguł jest w ogóle niemożliwe. Taki stan rzeczy istniał, oczywiście, już w czasie układania polskiej ustawy o opłatach stemplowych. Świadomość tego stanu rzeczy przejawiała się w tekście art. 12 ustawy o opłatach stemplowych, jedynie upoważniającym do wprowadzenia norm o szacunku prawnym drogą rozporządzenia. Po przeszło 10-letnim obowiązywaniu ustawy o opłatach stemplowych okazało się, że „szacunek prawny”—nawet gdyby się udało go skonstruować (co jest mało prawdopodobne)—nie spełni pokładanych w nim nadziei.

Również drugi przepis, który miał zapobiegać nadużyciom przez płatników przysługującego im prawa ustalania wartości nieruchomości dla obliczenia opłaty stempowej, zawierający sankcje karne na tych, którzy świadomie celem spowodowania obniżenia opłaty stempowej podają wartości niższe od rzeczywiście zapłaconej ceny, nie wytrzymał próby życia. Pomijając już to, że ustalanie faktu przestępstwa oddawał władzom wymiaru sprawiedliwości, nie mógł on dać pożądanego rezultatu już chociażby z tego powodu, że sankcja karna dotyczyła obu kontrahentów nieuczciwej umowy o ukryciu szacunku, a więc, o ile nie było przypadkowego świadka takiej umowy, żaden z kontrahentów takiej nieuczciwej umowy nie zdradzał, gdyż ściągałby sankcję karną również na siebie. Zwrócić jeszcze należy uwagę na ogromne trudności dowodowe dla wykazania istnienia nieuczciwej umowy co do ukrycia szacunku. Przecież takiej umowy nikt ani sporządza na piśmie ani też przy zawarciu takiej umowy nie uczestniczą świadkowie. Płatnik, zdając sobie sprawę z tego, że popełnia przestępstwo, stara się o zatarcie śladów tego przestępstwa.

Rozważania powyższe muszą doprowadzić do wniosku, że te środki, którymi ustawa o opłatach stemplowych chciała zapobiec nadużyciom, mającym swe źródło i podjętę w przysługującym płatnikom prawie ustalania wartości nieruchomości dla obliczenia opłaty stempowej, są nie wystarczające i właściwie są źródłem demoralizacji podatkowej. Obecny stan bowiem u uczciwych płatników wytwarza przekonanie, że uczciwość podatkowa „nie płaci”, ponieważ przestępstwa podatkowe w tej dziedzinie uchodzą bezkarnie. Ten stan rzeczy winien być poprawiony nie tyle w celu zwiększenia wpływów opłat stemplowych z tej dziedziny, lecz przede wszystkim dla dania należytej ochrony płatnikom uczciwym, którzy muszą mieć to przekonanie, że nadużycia w tej dziedzinie nie będą przez Państwo tolerowane, a winni tego rodzaju nadużyć poniosą zasłużoną karę.

Najlepszym środkiem dla zwalczania omawianych nadużyć byłoby ustawowe upoważnienie władz skarbowych do ustalania dla celów wyłączenie podatkowych wartości nieruchomości, jako podstawy obliczania opłat stemplowych, przy pomocy sądownie zaprzysiężonych znawców w przypadkach, gdy będzie istniało uzasadnione przypuszczenie, że podana przez płatnika wartość rzeczy nie odpowiada wartości rzeczywistej. Nie trzeba dodawać, że samo istnienie tego rodzaju przepisu wstrzyma wielu od świadomego podawania niższych wartości od rze-

czywistych, gdyż obawa przed karą wstrzymuje wielu od popełniania przestępstwa, tym bardziej jeszcze, jeżeli będzie wiedział, że popełnione przestępstwo szybko się wyda.

B. Tomaszewski

SKŁADANIE ZEZNAŃ DO OBLICZENIA RÓŻNICY PODATKU DOCHODOWEGO OD ŁĄCZNYCH WYNAGRODZEŃ.—Wiele osób nie złożyło władzom skarbowym zeznań do obliczenia różnicy podatku dochodowego od łącznych wynagrodzeń (do tzw. kumulacji), sądząc, że obowiązek składania takich obliczeń ciąży jedynie na osobach, otrzymujących wynagrodzenia od różnych służbodawców. Jest to pogląd błędny, gdyż—zgodnie z art. 45 ustawy o podatku dochodowym—poczynając od 1936 r. do składania obliczeń różnicy obowiązane są także osoby, zatrudnione u jednego służbodawcy, jeżeli tylko otrzymują one dwa lub więcej wynagrodzeń periodycznych (np. obok stałej pensji miesięcznej—w okresach kwartalnych prowizję od dokonanego obrotu), bądź też jeżeli obok wynagrodzenia periodycznego otrzymują wynagrodzenie jednorazowe, jak np. gratyfikację, zapomogę, bilansowe itp.—jeżeli tylko łączna kwota wszystkich wynagrodzeń (a więc zarówno periodycznych jak i jednorazowych), otrzymanych w ciągu roku, przekroczyła zł 4 800, a potrącony przez służbodawcę przy wypłacie wynagrodzenia podatek nie daje w sumie kwoty podatku, należnej wedle skali art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym od łącznej kwoty pobranych wynagrodzeń.

A zatem każdy, kto—będąc zatrudniony nawet u jednego służbodawcy—otrzymał w 1935 r. i 1936 r. oprócz periodycznego także wynagrodzenia jednorazowe, a łączna kwota wszystkich wynagrodzeń przekroczyła zł 4 800, potrącony zaś przez służbodawcę podatek nie osiągnął w sumie kwoty, jaka się należy od łącznej sumy wszystkich wynagrodzeń, obowiązany był złożyć do dn. 15/IV 1936 r. bądź też 1937 r. urzędowi skarbowemu, właściwemu według swego miejsca zamieszkania, obliczenie różnicy i wypłacić tę różnicę w 2 równych ratach, a mianowicie: pierwszą do dn. 15/IV, drugą zaś do dn. 15/X.

Np. buchalter pewnej firmy otrzymywał w 1936 r. stałą pensję w wysokości zł 600 miesięcznie, a ponadto po sporządzeniu bilansu za 1935 r. wypłaciła mu ta firma tytułem bilansowego zł 1 500. Przy wypłacie miesięcznej pensji firma potrącała mu i wpłacała do kasy skarbowej—tytułem podatku dochodowego—po zł 40-80 miesięcznie (6-8% miesięcznej pensji), czyli za cały rok zł 489-60. Przy wypłacie jednorazowego wynagrodzenia wpłacono tytułem podatku kwotę zł 117 (7-8% od zł 1 500), razem zatem tytułem podatku potrącono i wpłacono do kasy skarbowej—przeło dany pracownik obowiązany był złożyć urzędowi skarbowemu do dn. 15/IV 1937 r. obliczenie różnicy podatku i różnicę tę wpłacić do kasy skarbowej w 2 ratach.

Obowiązek składania obliczeń ciąży nie na służbodawcach, lecz na otrzymujących wynagrodzenie pracownikach.

Pracownicy, otrzymujący wynagrodzenia od różnych służbodawców, zwolnieni są od obowiązku składania obliczeń jedynie wówczas, gdy kwota łączna wynagrodzeń, otrzymanych w ciągu roku od wszystkich służbodawców, nie przekroczyła zł 1 500, tj. gdy nie podlega podatkowi dochodowemu.

PIENIĄDZ I KREDYT

POŻYCZKI ZAGRANICZNE.—W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 8/XI 1937 r., omówionym w zesz. 47/1937, str. 1 503, podajemy zapowiadany tekst okólnika Nr 46 Komisji Dewizowej w sprawie pożyczek zagranicznych.

W celu zapewnienia osobom, chcącym korzystać z uprawnień, nadanych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 8/XI 1937 r. w sprawie pożyczek, zaciąganych za granicą w zagranicznych środkach płatniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1937, poz. 576), sprawnego i terminowego wykonywania przez banki zwrotu sum dłużnych za granicę—Komisja Dewizowa wydała bankom następującą instrukcję:

1) Oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe będą wszystkie zgłoszenia, dotyczące pożyczek zagranicznych, składane im w myśl § 2 p. 3 powyższego rozporządzenia, przyjmować każdorazowo—z okazji odprzedaży walut z pożyczki—na specjalnych drukach „Zgłoszenie pożyczki zagranicznej”, których na żądanie dostarczy Bank Polski.

Druki te, składające się z 3 części, wypełnione być winny przez kalkę piśmem maszynowym i podpisane na wszystkich 3 częściach przez pożyczkobiorcę. Część pierwszą bank zatrzymuje, drugą wydaje—po podpisaniu przez siebie—zgłaszającemu, a trzecią wysyła niezwłocznie do Komisji Dewizowej.

„Zgłoszenia” winny być przez bank zaopatrywane kolejno w numery bieżące, począwszy od Nr 1.

2) Banki winny przy przyjmowaniu zgłoszeń zwrócić szczególną uwagę na okoliczność, czy odprzedane im zagraniczne środki płatnicze wpłynęły z zagranicy.

Dla uwiarogodnienia zawartych w „zgłoszeniu” danych, dotyczących warunków pożyczki, winien zgłaszający okazać bankowi umowę pożyczkową, korespondencję itp. Bank dokumenty te po zbadaniu zwraca klientowi.

3) O ile na pokrycie lub zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki zagranicznej pożyczkobiorca obowiązany jest wysłać za granicę weksle—banki mogą to uczynić z polecenia pożyczkobiorcy bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej, zamieszczając na wekslu klauzulę e, przewidzianą w ust. II okólnika Nr 26 Komisji Dewizowej (p. „Polska Gospodarcza” zesz. 32/1936, str. 942).

Przekazy na wykup takich weksli mogą być dokonywane z zachowaniem przepisów p. 8 okólnika.

4) W razie, gdy termin zwrotu pożyczki nie został z góry określony, lecz uzależniony jest od wypowiedzenia—należy w rubryce „termin zwrotu” podać umówiony okres wypowiedzenia.

5) O wypowiedzeniu pożyczki lub też odroczeniu przez pożyczkodawcę terminu jej zwrotu, pożyczkobiorca zawiadamia bank, który winien klientowi potwierdzić odebranie tego zawiadomienia na pozostającej w posiadaniu klienta części II „zgłoszenia” i odnotować je na swoim egzemplarzu oraz zawiadomić o tym Komisję Dewizową.

6) Zagraniczne środki płatnicze, odprzedane bankowi jako wpływ z pożyczki, może bank na wyraźną pisemną prośbę klienta, który dane środki płatnicze odprzedał, zaliczyć na poczet należności pożyczkobiorcy za wyeksportowany za granicę towar i wydać odpowiednie zaświadczenie walutowe pod warunkiem zgłoszenia Komisji Dewizowej pokrycia w ten sposób danej pożyczki zagranicznej.

7) Pokrycie częściowe lub całkowite zobowiązań z pożyczki przez przekaz za granicę lub jej zaliczenie jako waluty eksportowej bank winien odnotowywać na części I i II „zgłoszenia”, a przy całkowitym pokryciu winien odebrać klientowi znajdującą się w jego posiadaniu część II. W razie zgubienia przez klienta części II przekazu lub zaliczenia na walutę eksportową może bank dokonać za pobraniem od osoby, która podpisała „zgłoszenie”, pisemnej deklaracji o zgubieniu wydanego przez bank poświadczenia „zgłoszenia”. Odebraną od klienta część II lub deklarację banki odsyłają do Komisji Dewizowej.

W razie wpływu i odprzedaży walut z pożyczki w kilku ratach, a zatem przyjęcia przez bank kilku zgłoszeń, dotyczących tej samej pożyczki, bank winien przy przekazywaniu odsetek od całej sumy pożyczkowej lub przy zwrocie kapitału w części, przekraczającej sumę poszczególnych zgłoszeń, domagać się przedłożenia przez pożyczkobiorcę również pozostałych części II i odnotować wykonanie przekazu również na pozostałych egzemplarzach.

8) Przekazów zagranicznych tytułem zwrotu kapitału pożyczki lub odsetek dokonywać może bank, który skupił waluty, pochodzące z pożyczki i zarejestrował zgłoszenie, i to tylko w tej samej walucie i tego samego rodzaju środkach płatniczych jak otrzymane, a inny bank dewizowy—tylko na podstawie pisemnego upoważnienia banku pierwszego, oczywiście, za odnotowaniem na odwrocie części II „zgłoszenia”. W piśmie tym bank upoważniający winien równocześnie potwierdzić, że w ewidencji swojej na części I odnotował odnośny przekaz.

9) Okólnik nie dotyczy lokat, otrzymanych przez banki dewizowe z zagranicy, które księgowane są na zasadzie okólnika Komisji Dewizowej Nr 31 na rachunkach zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych” (p. „Polska Gospodarcza” zesz. 35/1936, str. 1 026).

*

Jak z powyższego wynika Komisja Dewizowa—zgodnie z intencją rozporządzenia—starła się możliwie uprościć postępowanie przy wysyłce (transferze) pożyczek, uzyskanych z zagranicy.

Natomiast konieczna jest odpowiednia kontrola dla sprawdzenia, czy zgłoszone pożyczki wpłynęły z zagranicy. W wątpliwych wypadkach rozstrzygać będzie Komisja Dewizowa. Jeżeli pieniądze nadeszły z zagranicy do pożyczkobiorcy bezpośrednio, a nie przez bank dewi-

zowy, listem wartościowym—koperta, zawierająca banknoty zagraniczne, musi być zabezpieczona (zalakowana). Banknoty złotowe, nadeszłe z zagranicy, nigdy nie mogą być uważane za dewizę.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 22 do 27 listopada 1937 r.

Po kilku okresach mocnej lub ustabilizowanej tendencji—nastąpiło w okresie sprawozdawczym na rynku dewiz załamanie mocnego nastroju i spadek kursów, który objął—poza belgami i koronami duńskimi—wszystkie pozostałe dewizy. Na uwagę zasługuje poważniejszy spadek (o zł 0-08 na £ 1) notowań funtów szterlingów. Straty pozostałych dewiz kształtowały się następująco (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie 0-05, franki szwajcarskie 0-25, korony czeskosłowackie 0-01, liry włoskie 0-06, floreny holenderskie 0-30, korony szwedzkie 0-50 oraz korony norweskie 0-20; poza tym dolary—zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne—straciły po zł 0-00¹/₈ na \$ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5-27 ³ / ₈	5-27 ³ / ₈	5-27 ³ / ₈
„ „ „ telegr.	\$ 1	5-27 ¹ / ₈	5-27 ³ / ₈	5-27 ³ / ₈
Funty szterlingi	£ 1	26-44	26-34	26-34
Franki francuskie	100 fr.	17-97	17-91	17-92
Franki szwajcarskie	100 fr.	122-30	121-95	122-05
Belgi	100 błg.	89-95	89-80	89-80
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czeskosłow.	100 kor.	18-58	18-57	18-58
Liry włoskie	100 lir.	—	—	27-78
Floreny holenderskie	100 fl.	293-90	292-90	293-40
Guldeny gdańskie	100 guld.	100-00	100-00	100-00
Korony szwedzkie	100 kor.	136-40	135-75	135-75
Korony duńskie	100 kor.	—	—	117-80
Korony norweskie	100 kor.	132-70	132-40	132-40

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie warszawskiej we wrześniu i październiku b. r.:

	Wrzesień		Październik	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Ogółem	786	29 453	842	33 526
w tym:				
dolary Stanów Zjedn.	125	8 593	107	8 413
funty szterlingi	139	10 633	152	12 103
franki francuskie	113	4 076	138	4 628
franki szwajcarskie	38	530	32	296
belgi	73	1 968	89	2 189
marki niemieckie	2	4	—	—
korony czeskosłowackie	126	1 570	128	1 902
liry włoskie	2	6	4	6
floreny holenderskie	64	954	80	1 278
guldeny gdańskie	10	98	8	49
korony szwedzkie	36	553	39	2 284
korony duńskie	13	140	6	28
korony norweskie	11	88	7	44
inne dewizy	34	240	52	306

W październiku w stosunku do września na rynku dewiz giełdy warszawskiej nastąpił wzrost—zarówno liczby zawartych transakcji (o ok. 7%), jak i obrotów (o ok. 14%); w związku z tą nierównoległością zmian—przeciętna wartość transakcji nieznacznie wzrosła. Jeżeli chodzi o udział procentowy obrotów poszczególnymi dewizami w obrotach ogólnych—to utrzymał się on na prawie niezmiennym w stosunku do września poziomie. Pierwsze miejsce pod względem obrotów utrzymał nadal funty szterlingi (36-1%), drugie miejsce przypadło dolarom (25-1% w październiku—wobec 29-2% we wrześniu), trzecie—frankom francuskim, czwarte—koronom szwedzkim, piąte—belgom, itd.

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych—przy mocnym nastroju obroty wzrosły, szczególnie w grupie premiówek, z których najpoważniej zwyżkowała 3% Poż. Premiowa Inwestycyjna, a mianowicie: sztuki I i II emisji o zł 2-00, serie I emisji o zł 1-75 oraz II emisji o zł 1-50; druga z premiówek—tzn. 4% Poż. Dolarowa—zamknęła okres stratą w wysokości zł 0-25. W grupie pozostałych pożyczek—poza zwyżkującą o 0-50% nom. 4¹/₂% Poż. Wewnętrzna—wszystkie pozostałe papiery utrzymały dotychczasowe notowania.

Podobnie kształtowały się kursy i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych; cechą charakterystyczną był niemal zupełny

zanik obrotów listami zastawnymi towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych. Poszczególne papiery zamknęły okres sprawozdawczy następującymi zyskami (w % -ach nominalu): 8% L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego 1-00, 4½% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 0-50, 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt., emitowane: w złotych—0-25, w złotych w złocie—0-50, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 0-63,—z 1933 r. (skonwertowane) 1-13 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 0-37.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs najużywszy w zł za sztukę	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
3%	Pożyczka Premiowa Inwestycyjna I emisja	sztuki	zł w zł. 100	73·25	72·50
	" " serie	" " " "	" " " "	84·75	84·00
	II " " " "	sztuki	" " " "	72·50	71·00
	" " serie	" " " "	" " " "	83·75	83·25
4%	Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$ ¹⁾	40·50	39·50	39·50
4%	Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.	60·25	60·13	60·25
			-59·38 ²⁾	-58·75 ²⁾	-59·00 ²⁾
5%	" " Konwersyjna	zł	63·50	62·75	63·00
5%	" " Konwers. Kol	zł			62·00
4½%	" " Wewnętrzna	zł	57·50	57·00	57·50
			-57·00 ²⁾	-56·50 ²⁾	-56·88 ²⁾

		w % % nominalu			
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5½%	L. Z. " " " "	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	" " " " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	" " " " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00
Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych					
8%	L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. skiego ³⁾	£	77·50	77·00	77·50
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł	57·50	56·75	57·00
					-57·50
4½%	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł	55·25	55·00	55·25
4½%	" " " " " "	zł w zł.	55·00	54·75	55·00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	64·63	64·25	64·63
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	63·38	62·25	62·88
					-63·38
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	57·75	57·25	57·50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r.	zł			38·50
Obligacje miast					
VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			65·00
VIII i IX 6%	" " " " " "	zł			62·25

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych we wrześniu i październiku b. r.:

	Wrzesień		Październik	
	ilość trans-akcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość na trans-akcyj	na kwotę (tys. zł)
Papiery państwowe	1 542	6 013	1 858	5 282
w tym:				
pożyczki państwowe	1 290	5 381	1 558	4 410
listy zastawne i obligacje banków państwowych	252	632	300	872
Papiery prywatne	482	1 227	629	1 711
w tym:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego	6	20	23	128
listy zastawne tow. kred. ziemskich	183	471	210	554
listy zastawne tow. kred. miejskich	267	692	360	970
obligacje miast	26	44	36	59
różne	—	—	—	—
Ogółem:	2 024	7 240	2 487	6 993

Jak wynika z powyższego zestawienia, w październiku w stosunku do września w zakresie obrotów papierami państwowymi i prywatnymi nastąpił nieznaczny, gdyż wynoszący ok. 3%, spadek—podczas gdy liczba zawartych transakcyj znacznie silniej, gdyż o ok. 23%, wzrosła. Jeżeli chodzi o udział obrotów papierami państwowymi w obrotach ogólnych—to spadł on z 83% we wrześniu do 76% w październiku, a udział liczby zawartych transakcyj spadł z 76% do 75%.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)		
	8 ÷ 13/XI	15 ÷ 20/XI	22 ÷ 27/XI
New York			
6% dolarowa 1920	57½/4—56—57 (23 000)	57¼/4—57—57 (9 000)	57¼/4—57—57¼/4 (13 000)
8% Dilloz 1925	53¾/4—52½/2—53¾/4 (46 000)	53—52½/2—53 (33 000)	53¼/4—53—53¼/4 (24 000)
7% stabilizac. 1927	68¼/4—67—68¼/4 (5 000)	67½/2—67½/2—67½/2 (5 000)	68¾/8—68¾/2—68¾/2 (18 000)
7% Warszawy 1928	52—50½/2—52 (22 000)	51—51—51 (5 000)	52—51½/2—51½/2 (10 000)
7% Śląska 1928	51¾/8—50¾/8—51¾/8 (7 000)	51½/2—50¾/8—51½/2 (26 000)	bez obrotów
Londyn			
7% stabilizac. 1927	—	69·31—68·31—68·31	68·68—67·43—67·43
Zurych			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Paryż ²⁾			
7% stabilizac. 1927	56·78—55·15	55·94—54·42	53·84—52·90
Mediolan			
7% włoska 1924	101·36—100·36—100·36 (400)	101·02—100·22—100·72 (275)	101·31—100·96—101·31 (50)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

FINLANDIA

SYTUACJA KONIUNKTURALNA.—Prawa koniunkturalna postępuje ostatnio szybko naprzód. Obroty handlu zagranicznego

w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. przedstawiają się w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. następująco (w miln. marek fińskich):

Przywóz	1936	1937
Wywóz	3 915	5 841
	4 454	5 612
Saldo	+ 539	— 229

Wzrost przywozu, który mimo wzrostu wywozu spowodował pasywyzację bilansu handlowego, jest wynikiem przede wszystkim

¹⁾ Kursy—w % -ach nominalu, obroty—w jednostkach walutowych danego kraju w (Mediolanie—w tysiącach).

²⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

¹⁾ \$ 5 = zł 44·57.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

zwiększenia zapotrzebowania surowców i środków produkcji. Podczas bowiem, gdy import towarów konsumcyjnych wzrósł o ok. 1/2 miln. mk., import surowców i środków produkcji wzrósł o prawie 1 1/2 miln. mk.

W tym samym czasie obroty handlu hurtowego wyniosły 2 130 miln. (1 686 miln. w ciągu pierwszych 8 mies. ub. r.). Wskaźniki produkcji przemysłowej, zwłaszcza produkcji na eksport, są również wyższe niż w ub. r. We wszystkich dziedzinach odczuwa się brak rąk roboczych i przewiduje się ogólnie dobre wyniki bilansowe. Stan zamówień w przemyśle eksportowym przedstawia się doskonale, w przemyśle celulozowym np. zamówienia przekraczają prawie dwukrotnie kwotę eksportu rocznego.

Co prawda, przyznana Finlandii kwota eksportowa tarcicy nie została w tym roku jeszcze wykorzystana i kwota na rok przyszły jest o 10% mniejsza, jednak nie oznacza to większego niebezpieczeństwa dla ogólnej koniunktury, jeżeli ceny światowe utrzymają się chociażby w przybliżeniu na obecnym poziomie.

O ile w ogóle istnieją jakiegokolwiek obawy zalamania koniunkturalnego, to może ono być spowodowane jedynie wpływami zewnętrznymi, gdyż obecna poprawa opiera się we wszystkich dziedzinach gospodarki fińskiej na zdrowych podstawach i pewna niższa akcja na giełdzie tłumaczona jest na ogół jako odbicie niepewności światowej sytuacji politycznej.

Ale nawet w razie pogorszenia sytuacji nie powinno dojść do wstrząsów gwałtowniejszych, gdyż rynek pieniężny dysponuje dużymi rezerwami. Płynność banków jest duża, i ich zapasy kasowe wynoszą 1 150 miln. marek. Mimo tej płynności i dużego zasobu walut i złota bank centralny nie obniżył stopy dyskontowej (od grudnia 1934 r. wynosi ona 4%), by nie pobudzać nadmiernie działalności gospodarczej. Zarówno Państwo jak i samorząd miejski i wiejski powstrzymują się ostatnio od wykonywania większych robót publicznych, odkładając je do czasu ewentualnego pogorszenia się stanu zatrudnienia.

CHINY

LOKATY ANGIELSKIE.—Wśród wszystkich państw, lokujących kapitały, czy to w pożyczkach państwowych, czy w życo-

spodarczym na terenie Chin—kapitały angielskie zajmują od dawien dawna pierwsze miejsce. Ogólny dług Państwa chińskiego wynosił z początkiem 1937 r. \$ 350 miln., z czego £ 43 miln., \$ 48 miln., i 100 miln. fr. Ok. 60% z tych wierzytelności przypada na W. Brytanię.

Poważny jest również udział W. Brytanii w lokatach gospodarczych. Ogółem lokaty zagranicy w gospodarce chińskiej wzrosły z ok. \$ 500 miln. w początku stulecia do przeszło \$ 1 mild. w 1914 r., a do \$ 2 1/2 mild. w 1931 r. Z tej sumy \$ 1 mild. przypada na W. Brytanię, niemal tyleż na Japonię, a na inne państwa znacznie mniej. Np. inwestycje amerykańskie w Chinach wynoszą zaledwie \$ 150 miln., francuskie \$ 100 miln., a inwestycje Z. S. R. R., Niemiec i Belgii jeszcze mniej.

Inwestycje kapitałów angielskich w Chinach skoncentrowane są—o ile chodzi o inwestycje gospodarcze—w 1/4 na terenie Szanghaju. Ok. £ 50 miln. zainwestowała W. Brytania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych (Ewo Cotton Mills w Szanghaju, British American Tobacco Company), nieco mniej w nieruchomościach i w manufakturach; £ 30 miln. w przedsiębiorstwach transportowych, £ 20 miln. w bankowości (Hongkong and Shanghai Banking Corporation), ok. £ 10 miln. w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej (gazownia i wodociąg w Szanghaju, elektrownia w Szanghaju, „China General Omnibus Co.”, tramwaje w Hongkongu itp.) oraz ok. £ 5 miln. w górnictwie (China Engineering and Mining w Kailan, Peking Syndicate w Honan). Ogółem w Szanghaju W. Brytania ulokowała ok. £ 150 miln., a w Hongkongu ok. £ 20 miln.

Powyższe dane nie odzwierciedlają w całej pełni rozmiarów zainteresowań gospodarczych Anglii w Chinach. Kapitały angielskie niejednokrotnie współpracowały i współpracują na tym terenie z kapitałami innych krajów i występują pod ich firmą. Ponadto Chiny stanowią dla przemysłu angielskiego w wielu wypadkach źródło zakupu tanich surowców oraz rynek zbytu dla wytworów przemysłowych, mimo wzrastającej w latach ostatnich na rynkach chińskich konkurencji ze strony Japonii. W tych warunkach naturalne jest, iż angielskie sfery gospodarcze ze szczególną uwagą śledzą przebieg walk, toczących się obecnie między Japonią a Chinami, i z niepo-

kojem oczekują, w jaki sposób rozwiną się wypadki i ukształtują warunki pracy gospodarczej w Szanghaju, po opanowaniu tego najważniejszego ośrodka finansowego i gospodarczego Chin przez Japonię.

Dr B. Rm.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 15-27/XI 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	15-27/XI	22-27/XI	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszzenica			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	168'05 1/2	168'05 1/2	—
Chicago . . .	3'59	3'49	— 2'8
Buenos Aires	3'96	3'85 1/2	— 2'8
Liverpool . . .	5'52 1/2	4'86 1/2	— 12'0
Wiedeń . . .	37'50	38'04	+ 1'4
Hamburg . . .	6'27	6'04	— 3'7
Żyto			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	134'87 1/2	134'87 1/2	—
Chicago . . .	2'80	2'66	— 0'5
Wiedeń . . .	27'50	27'50	—
Hamburg . . .	4'20	4'20	—
Owies			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	120'70	120'70	—
Chicago . . .	2'25	2'21	— 1'8
Buenos Aires	1'98	2'03 1/2	+ 2'5
Liverpool . . .	4'30	4'24	— 1'4
Wiedeń . . .	28'40	28'40	—
Hamburg . . .	2'88	2'79 1/2	— 3'2
Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	135'00	135'00	—
Chicago . . .	3'70	3'70	—
Wiedeń . . .	36'00	36'00	—
Hamburg . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwycz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

II OGŁOSZENIE

Zarząd

Spółki Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego W POLSCE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że wobec niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów w terminie I w dn. 31 maja b. r.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w terminie II ma się odbyć w dn. 15 grudnia b. r. we środę o godz. 11 rano w biurze Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr 3 z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, rachunku zysków i strat oraz bilansu za okres sprawozdawczy 1936 r.;

2) Powzięcie uchwały co do przeznaczenia czystego zysku za 1936 r.;

3) Uchwała o nieodpisywaniu na przyszłość z zysku na amortyzację kapitału akcyjnego i o przeniesieniu funduszu rezerwy na fundusz amortyzacji kapitału akcyjnego do funduszu rezerwy na amortyzację majątku stałego i wkładów;

4) Sprawozdanie Zarządu o układach z Ministerstwem Skarbu przy udziale firmy Svenska Tändsticks Aktiebolaget, w sprawie obniżenia ceny na zapalki i konwersji pożyczki zapalczanej 1930 r., oraz upoważnienie Zarządu Spółki w związku z powyższymi układami do zawarcia dodatkowej umowy z firmą Svenska Tändsticks Aktiebolaget;

5) Zmiana § 7 statutu Spółki przez nadanie mu brzmienia następującego: „§ 7. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy. Kuponny są opatrzone kolejnymi numerami i Walne Zgromadzenie uchwała, z którego kuponu dywidenda jest płatna. Kuponny dywidendowe nie mogą być odstępowane oddzielnie od akcji. O zagubieniu kuponów za czas ubiegły lub bieżący Spółka żadnych zawiadomień nie przyjmuje i właściciel, który zagubił takie kupony, traci prawo do otrzymania dywidendy”;

6) Ustalenie liczby i wybór członków Zarządu oraz wyznaczenie wynagrodzenia członków Zarządu;

7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie wynagrodzenia.

Zgodnie z zezwoleniem Ministerstwa Skarbu akcje, celem uprawnienia do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, mogą być składane również w szwedzkim Banku „Aktiebolaget Svenska Handelsbanken”. 2125a

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „Klemensów”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 9 statutu Spółki w dn. 14 grudnia 1937 r. o godz. 17 w biurze Zarządu Spółki przy ul. Żabiej Nr 4 odbędzie się doroczne

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „Klemensów” Spółka Akcyjna z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za 1936/37 r. oraz udzielenie władzom Spółki absolutorium za tenże okres; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków za 1935/36 oraz 1936/37 r.; 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na 1937/38 r.; 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w 1937/38 r.; 7) Wybór jednego członka Zarządu, ustępującego w drodze kolejności, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w ogólnym zebraniu, zechcą — stosownie do § 7 statutu Spółki — przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Żabia 4. 2129-48-49

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładu Leczniczego Nałęczów

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę dn. 11 grudnia 1937 r. o godz. 17 w kanc. Notariusza Adama Sleszyńskiego w Warszawie, Kapucyńska 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1936, pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków, powzięcie uchwały o pokryciu strat i wyznaczenie wynagrodzenia członkom Zarządu Komisji Rewizyjnej za 1936 r.; 3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego i wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu na 1937 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach oraz zatwierdzenie już dokonanych w okresie bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń; 5) Zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego części na okres dłuższy, niż jeden rok; 6) Zbycie lub obciążenie nieruchomości Spółki; 7) Upoważnienie Zarządu do mianowania i zwalniania prokurentów; 8) Upoważnienie do zastępowania Spółki przez jednego członka Zarządu łącznie z prokurentem; 9) Ustąpienie wszystkich 5 członków Zarządu, określenie ilości i wybór nowych; 10) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Czyni się wzmianka o możliwości zgłoszenia przez PP. Akcjonariuszów spraw dodatkowych w trybie § 22 statutu.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni, stos. do § 27, do dn. 4 grudnia 1937 r. włącznie złożyć Zarządowi Spółki w biurze: Warszawa, Estońska 6 m. 1 (tel. 10-08-10) swoje akcje lub zaświadczenia ich posiadania; w zaświadczeniu należy wymienić imię, nazwisko i adres akcjonariusza, ilość i numery jego akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2160

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy

Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń—Lubicz

zwołują — na podstawie §§ 10 i 13 statutu

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

na poniedziałek dn. 13 grudnia 1937 r. o godz. 19 w sali posiedzeń Wydziału Krajowego w Toruniu, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Zbycie majątku Spółki tak ruchomego, jak i nieruchomego; 3) Upoważnienie Likwidatorów do dokonania wszelkich czynności prawnych, potrzebnych do przeniesienia prawa własności; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, złożą swe akcje w biurze Likwidatorów Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska Nr 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem tegoż Walnego Zgromadzenia z tym, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem tegoż Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złożenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa, wystarczy złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowane.

Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą zgłosić na piśmie do Likwidatorów dodatkowe sprawy na porządek obrad nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Toruń, 9/XI 1937 r.

2163

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki

SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, Spółka Akcyjna” w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 17 grudnia 1937 r. o godz. 10 w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 140 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania władz Spółki za 1936 r. wraz z bilansem i r-kiem strat i zysków;
- 3) Rozpatrzenie sprawozdania władz Spółki o wyniku prac, związanych z sanacją przedsiębiorstwa, oraz wniosku Zarządu Spółki w przedmiocie:

a) podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 4 950 000, czyli do wysokości zł 12 825 000, drogą nowej IV emisji 45 000 sztuk akcji Spółki na okaziciela nominalnej wartości zł 110 każda i po cenie emisyjnej nie niższej niż normalna, z zachowaniem przez dotychczasowych akcjonariuszy prawa pierwszeństwa do objęcia tych akcji po myśli art. 435 § 1, art. 436 i 437 K. H.;

b) obniżenia tak podwyższonego kapitału zakładowego S-ki o sumę zł 7 875 000, tj. do kwoty zł 4 950 000, przez umorzenie wszystkich akcji pierwszej, drugiej i trzeciej emisji Spółki na pokrycie strat Spółki;

4) Zmiana § 4 statutu Spółki — brzmienie dotychczasowe: „Kapitał zakładowy Spółki, określony przy założeniu Spółki w dniu 15 listopada 1923 r. na Mkp. 1 000 000 000, podzielony na 20 000 sztuk akcji po Mkp. 50 000, przewalutowano na zasadzie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 VI 1924 r. na zł 3 500 000, podzielony na 20 000 akcji po zł 175 każda.

Walne Zgromadzenie z dn. 31 grudnia 1927 r. uchwaliło jednomyślnie dokonać połączenia (fuzji) Towarzystwa Górniczego, Odlewów Żelaznych, Emaliowanych, Warsztatów Mechanicznych i Kopalni Węgla „Poręba” ze „Stowarzyszeniem Mechaników Polskich z Ameryki, S. A.” drogą przejęcia całego majątku Spółki „Poręba”, ustalonego na zł 2 100 000, w zamian za akcje „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, S. A.”. W tym celu podwyższono kapitał o zł 2 100 000, tj. do zł 5 600 000, drogą emisji 12 000 sztuk akcji a zł 175 każda.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 15/I 1929 r. podwyższono kapitał do zł 7 875 000, emitując dalszych 13 000 sztuk akcji a zł 175 każda. Kapitał zakładowy przy założeniu Spółki w wysokości Mkp. 1 000 000 000, względnie zł 3 500 000, pokryty został przez przejęcie na własność majątku „Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce” (The Polish Mechanics Company Inc.), znajdującego się w Polsce, zaś II i III emisja akcji zostały pokryte gotówką. Cały więc kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 7 875 000, który dzieli się na 45 000 akcji na okaziciela, wartości nominalnej po zł 175 każda, z których każda daje prawo jednego głosu”.

Brzmienie proponowane: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi obecnie zł 4 950 000 i jest podzielony na 45 000 sztuk akcji na okaziciela nominalnej wartości po zł 110 każda”.

5) Wybór członków Rady Nadzorczej — stosownie do § 12 statutu Spółki;

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej — stosownie do § 13 statutu Spółki;

7) Określenie wynagrodzenia władz Spółki;

8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem, tj. nie później niż 10 grudnia 1937 r. włącznie, swoje akcje lub dowody ich złożenia u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej. 2133-48-49

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Spółka Akc.

Zarząd „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, Spółka Akcyjna” w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 20 grudnia 1937 r. o godz. 10 w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 140 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Akt uznania dla akcjonariuszy spółek amerykańskich Mechanics Association Inc. i The Polish Mechanics Co, jako założycieli „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, S. A.” w Warszawie, przez ustalenie norm i warunków dobrowolnych świadczeń Spółki dla pomienionych wyżej faktycznych założycieli tejże, a w związku z tym powzięcie uchwał w przedmiocie:

a) emisji obligacji „Stowarzyszenia Mechaników” w kwocie zł 1 351 200 z ustaleniem jej przeznaczenia, warunków emisji, oprocentowania i amortyzacji;

b) stworzenia funduszu specjalnego do wysokości zł 750 000 z ustaleniem jego przeznaczenia.

PP. Akcjonariusze, właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem, tj. nie później niż 13 grudnia 1937 r. włącznie swoje akcje lub dowody ich złożenia u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej. 2134-48-49

W myśl artykułu 398 § 2 Kodeksu Handlowego Zarząd Spółki Akcyjnej pod nazwą

Żegluga Polska, Spółka Akcyjna w Gdyni

ogłasza, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów wymienionej Spółki, które odbyło się w dn. 5 listopada 1937 r. w Warszawie uchwaliło:

- 1) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w osobie Pana Leonarda Możdżeńkiego, Dyrektora Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu;
- 2) Upoważnić Zarząd Spółki do sprzedaży w porozumieniu z Prezesem Rady Nadzorczej udziału konsorcjalnego;
- 3) Zatwierdzić nabycie przez Spółkę statku motorowego „Lechistan”.

Z a r z ą d
Spółki Akcyjnej Żegluga Polska
Feliks Kollat

2167

Zarząd Zakładów Chemicznych „Laokoon”, Spółki Akc. we Lwowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwaliło w dn. 24/XI 1937 r.

podwyższyć kapitał akcyjny Spółki o zł 161 000

tj. do kwoty zł 414 000, przez emisję 1400 sztuk akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 115 każda, po cenie emisyjnej zł 115 za każdą akcję. Dotychczasowi akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa do objęcia nowych akcji w stosunku do ilości posiadanych akcji, a mianowicie: na każde 11 sztuk akcji starych o wart. nom. po zł 115 przysługuje prawo poboru 7 nowych akcji za cenę emisyjną. Posiadający mniejszą ilość niż 11 dotychczasowych akcji mogą się łączyć celem wspólnego wykonania poboru; to samo dotyczy posiadaczy większej ilości akcji odnośnie nadwyżki nad sumę podzielną przez 11.

Prawo poboru wykonać można w terminie do 1/I 1938 r. Wpłata na akcję wynosi zł 115 i winna być uskuteczniiona w całości gotówką do dwóch tygodni od wykonania prawa poboru w Kasie Spółki we Lwowie, Furgalskiego 6—8, pod rygorem art. 343 Kod. Handl.

Jeżeli w pierwszym terminie akcjonariusze nie wykonają prawa poboru, wyznaczony zostanie drugi dwutygodniowy termin poboru pozostałych akcji i nastąpi dodatkowy przydział akcji w myśl art. 437 Kod. Handl.

W razie nie zgłoszenia nowej emisji do zarejestrowania do dn. 11/III 1938 r. zapisujący się na akcje nowej emisji przestają być zapisem związani. 2145-48-49-50

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Fluid

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszy, że w dn. 20 grudnia o godz. 12 w południe w gmachu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego Nr 5 w Warszawie, odbędzie się

ZWYCZAJNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie: bilansu, sprawozdania i r-ku strat i zysków za 1936 r. w myśl wniosków Komisji Rewizyjnej;
- 3) Wybór Zarządu;
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w niniejszym Zebraniu, winni — w myśl przepisów statutu — zgłosić swe akcje lub dowody zastawowe na 10 dni przed Zebraniem w biurze Zarządu ul. Wolska Nr 121 w Warszawie, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogli brać udziału w głosowaniu. 2128-48-49

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Warszawski Młyn Parowy“

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 18 grudnia 1937 r. o godz. 12 w poł. w siedzibie Spółki przy ul. Objazdowej 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, protokołu Rady Nadzorczej, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37 i udzielenie Zarządowi absolutorium za rok sprawozdawczy;
- 3) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów oraz zatwierdzenie umów dokonanych w roku sprawozdawczym i udzielonych zabezpieczeń;
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wolne wnioski. 2170

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe „Standard - Gips“ we Lwowie

zawiadamia, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w środę dn. 22 grudnia 1937 r. o godz. 12 w poł. w lokalu Zarządu Spółki we Lwowie, przy ul. Fredry 9 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Wydierżawienie Zakładu przemysłowego Spółki;
- 3) Zmiana statutu Spółki treści następującej: w § 12 statutu Spółki skreśla się słowa: „i w jednym z pism lwowskich według wyboru Walnego Zgromadzenia“.

PP. Akcjonariusze, chcąc uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki na 7 dni przed Nadzw. Waln. Zgromadzeniem akcje, lub świadectwa tymczasowe, wzgl. notarialne lub bankowe dowody depozytowe. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Nadzw. Waln. Zgromadzenia. 2157-49-50

I OGŁOSZENIE

„Pionier“ Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszy na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się we Lwowie w lokalu biura Spółki przy ul. Szajnochy 2 w dn. 21 grudnia 1937 r. o godz. 11 przed poł. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania;
- 2) Zmiana statutu przez uzgodnienie go z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Prez. Rz. z dn. 27 VI 1934 r.;
- 3) Wybór Rady Nadzorczej;
- 4) Wybór Zarządu;
- 5) Wolne wnioski.

2158-49-50

Prezes: **Stefan Daźwański**

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Karol Koro, Budowlana Spółka Akcyjna w Bielsku

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1937 r. o godz. 15 odbędzie się w sali posiedzeń Spółki w Bielsku przy ul. Mickiewicza 21

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Porządek dzienny:

- 1) Powzięcie uchwały w przedmiocie zmiany paragr. 1 statutu Spółki a mianowicie zmiana brzmienia firmy.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni swe akcje, uprawniające do głosowania, złożyć najpóźniej do dn. 11 grudnia 1937 r. w kasie Spółki w Bielsku lub w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku za odbiorem karty legitymacyjnej. 2137-48-49

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy

Do rejestru handlowego dział B Nr 374 przy firmie:

Wieler & Hardtmann, Oddział w Gdyni, Spółka Akc.

w dn. 30 września 1937 r. dopisano:

Prokura Aleksandra Thiela i Olgi Lesser-Mohrmann wygasła. Prokury udzielono Walterowi Starbuschowi.

Prokurent uprawniony jest do zastępowania Spółki łącznie z jednym członkiem Zarządu lub łącznie z drugim prokurentem. 2166

I OGŁOSZENIE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Młynów i Tartaków Wągrowieckich, Spółki Akc. w Wągrowcu

odbędzie się w czwartek dn. 30 grudnia 1937 r. o godz. 16 minut 30 w lokalach naszych w Wągrowcu.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r.;
- 2) Potwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r. oraz podział zysków wzgl. strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 4) Wolne głosy.

PP. Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej tydzień przed Walnym Zgromadzeniem złożyć swoje w Młynach i Tartakach Wągrowieckich, Sp. Akc. w Wągrowcu, względnie zaświadczenia złożenia tychże u polskiego notariusza lub w jakimkolwiek banku w Polsce. 2165-49-50

Zarząd Spółki

III OGŁOSZENIE

Zarząd Stoczni Gdynskiej, Spółka Akcyjna w Gdyni

u l. W ę g ł o w a 6

zawiadamia, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbyte w dn. 16 sierpnia 1937 r. uchwaliło:

obniżenie kapitału akcyjnego Spółki

o zł 1 750 000, tj. z zł 2 000 000 do zł 250 000, przez obniżkę wartości nominalnej akcji dla pokrycia strat.

Wobec powyższego Zarząd stosownie do art. 441 K. H. wzywa wierzycieli Spółki aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy od niniejszego ogłoszenia. 2156

II OGŁOSZENIE

Fabryka Odlewów Żeliwnych i Emaliowanych „Słowianin“, Spółka Akc. Końskie

przeszła w stan likwidacji.

Wzywa się

wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

2093-47-49-51

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości, że — z powodów, przewidzianych w § 105 statutu Banku

DRUGIE NADZWYŻAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

prawomocne bez względu na ilość przedstawionych na nim akcji, odbędzie się w dn. 21 grudnia b. r. o godz. 6 po poł. w Wilnie w lokalu Banku (Mickiewicza 8).

Akcje, albo zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją takowych, powinny być złożone w Banku przed dniem 14 grudnia 1937 r.

Depozytariusze Wileńskiego Banku Ziemskiego powinni przed dniem 14 grudnia b. r. powiadomić Bank o zamierzonym uczestniczeniu w Zgromadzeniu.

Porządek dzienny:

1) Ustanowienie funduszu odciążeniowego na dotacje dłużnikom Banku w sumie do zł 3 781 202, jego uformowanie i przeznaczenie;

2) Zamierzone zmiany statutu:

§ 118. Zamiast: „1) Z czystego zysku rocznego odlicza się 10% na kapitał zapasowy. Odliczenie to może ustać z chwilą, gdy kapitał dosięgnie połowy kapitału zakładowego. Jeżeli suma kapitałów zakładowego, zapasowego i rezerwowego zmniejszy się do sumy mniejszej niż 1/15 część sumy będących w obiegu listów zastawnych i obligacji, za wyjątkiem listów i obligacji, gwarantowanych przez Państwo, albo przez związek samorządowy, to z czystego zysku dolicza się poza tym 10% do kapitału rezerwowego. Pozostałość czystego zysku do wysokości 8% kapitału zakładowego przeznaczą się na dywidendę dla Akcjonariuszów. Resztę zysków dzieli się w sposób następujący: 80% do rozporządzenia Akcjonariuszów, 8% na rzecz członków Zarządu, 4% na rzecz członków Komisji Szacunkowej i 8% na rzecz etatowych i kontraktowych urzędników Banku.

2) W latach, w których dywidenda wynosi więcej niż 18% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego, połowa nadwyżki zalicza się do kapitału rezerwowego.

3) Walne Zgromadzenie może jednak na wniosek Zarządu postanowić: a) o wstrzymaniu wypłaty uchwalonej dywidendy do określonego terminu i b) o nieuchwaleniu dywidendy z zaliczeniem do kapitału rezerwowego całego czystego zysku, pozostałego po dokonaniu przelewu na kapitał zapasowy, przewidziany w punkcie I, jak również o niewypłaceniu z kapitału rezerwowego dodatkowej dywidendy do 8% kapitału zakładowego, przewidzianej w § 122 statutu”.

Ustanowić: „1) Z czystego zysku rocznego odlicza się 10% na kapitał zapasowy. Jeżeli pozostałość przenosi 8% kapitału zakładowego, to z nadwyżki ponad 8% odlicza się dodatkowo co najmniej 15% na kapitał zapasowy. Odliczenia te mogą ustać z chwilą, kiedy kapitał zapasowy dosięgnie połowy kapitału zakładowego.

2) Jeżeli suma kapitałów zakładowego, zapasowego i rezerwowego zmniejszy się do sumy mniejszej niż 1/15 część będących w obiegu listów zastawnych i obligacji, za wyjątkiem listów i obligacji, gwarantowanych przez Państwo, albo przez związek samorządowy, to z czystego zysku dolicza się poza tym 10% do kapitału rezerwowego.

3) Pozostałość czystego zysku do wysokości 6% kapitału zakładowego przeznaczają się na dywidendę dla akcjonariuszów. Zyski, przekraczające 6% kapitału zakładowego, przeznaczają się na dywidendę tylko za zgodą Ministra Skarbu.

4) Jeżeli zyski przekraczają 6% kapitału zakładowego, to przeznaczenie nadwyżki do 8% kapitału zakładowego zależy od decyzji Walnego Zgromadzenia. Reszta zysków dzieli się w sposób następujący: 80% do decyzji Walnego Zgromadzenia, 8% na rzecz członków Zarządu, 4% na rzecz członków Komisji Szacunkowej i 8% na rzecz etatowych i kontraktowych urzędników Banku. Dysponowanie zyskami na dywidendę w granicach niniejszego przepisu może być dokonywane przez Walne Zgromadzenie jedynie z zachowaniem przepisu pktu 3.

5) W latach, w których dywidenda wynosi więcej niż 12% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego, połowę nadwyżki zalicza się do kapitału rezerwowego.

6) Walne Zgromadzenie może na wniosek Zarządu postanowić: a) o wstrzymaniu wypłaty uchwalonej dywidendy do

określonego terminu i b) o nieuchwaleniu dywidendy z zaliczeniem do kapitału rezerwowego całego czystego zysku pozostałego po dokonaniu przelewu na kapitał zapasowy, przewidziany w punkcie pierwszym, jak również o niewypłaceniu z kapitału rezerwowego dodatkowej dywidendy do 6% kapitału zakładowego, przewidzianej w § 122 statutu”.

§ 122. Zamiast: „Kapitał rezerwowi tworzy się z odliczeń, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie, oraz z odliczeń, przewidzianych w § 118. Z kapitału rezerwowego wypłaca się dodatkową dywidendę do 8% kapitału zakładowego w latach, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Część kapitału rezerwowego, nieobjęta zastrzeżeniem, wynikającym z §§ 70 i 124, może być użyta na cele, związane z rozwojem Banku, oraz na wypłatę dodatkowej dywidendy do 8% od sumy kapitału zakładowego i zapasowego za lata, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Kapitał rezerwowi może być całkowicie lub częściowo przelewany do kapitału zapasowego”.

Ustanowić: „Kapitał rezerwowi tworzy się z odliczeń, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie, oraz z odliczeń, przewidzianych w § 118. Z kapitału rezerwowego wypłaca się dodatkową dywidendę do 6% kapitału zakładowego w latach, kiedy dochód Banku na to nie wystarcza. Część kapitału rezerwowego, nieobjęta zastrzeżeniem, wynikającym z § 70 i 124, może być użyta na cele, związane z rozwojem Banku. Kapitał rezerwowi może być całkowicie lub częściowo przelewany do kapitału zapasowego oraz do funduszu odciążeniowego przy jego powstaniu stosownie do § 127 statutu Banku”.

§ 126. Zamiast: „Przelewanie sum kapitału rezerwowego do zapasowego, oraz użycie części kapitału rezerwowego na cele, związane z rozwojem Banku, skutecznią się na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów”.

Ustanowić: „Przelewanie sum kapitału rezerwowego do zapasowego oraz użycie części kapitału rezerwowego na cele, związane z rozwojem Banku, jak również przelewanie sum z kapitału rezerwowego na fundusz odciążeniowy, skuteczną się na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów”.

3) Wolne wnioski.

2161

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Handlowego „Żelazo“, Spółka Akc.

w Pabianicach

zawiadamia Akcjonariuszów, że w dn. 18 grudnia 1937 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Banku Ludowego w Pabianicach

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936/37 rok operacyjny; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 rok operacyjny oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 5) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1937/38 r.; 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz sprawa wynagrodzenia władz Spółki; 7) Wnioski Akcjonariuszów, ustawowo złożone.

2114-47-49

Sp. Akc. Przem. Włókn. Weiss i Poznański w Łodzi

Bilans na dz. 31/XII 1936 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 669 389'00; Maszyny i urządzenia techniczne zł 122 199'71; Ruchomości zł 4 473 38; Gotówka zł 370'68; Papiery procentowe zł 8 150'00; Opal zł 103'20; Dłużnicy wątpliwi zł 115 797'11; Straty 1930—1935 r. zł 279 245'15, 1936 r. zł 31 355'57; Razem zł 1 231 283'80.

STAN BIERNY. — Kapitał akc. zł 700 000'00; Kapitał amortyz. zł 162 558'95; Dług hipot. przedwojenny zł 35 236'59; Wierzyciele zł 333 488'26; Razem zł 1 231 283'80.

Rachunek strat i zysków

Przychód zł 135'00; Rozchód zł 31 490'57; Strata zł 31 355'57. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 26/XI 1937 r., zatwierdziło jednogłośnie powyższy bilans i r-k strat i zysków.

2155

II OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy

Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman“, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 15 grudnia 1937 r. o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu siedziby Zarządu w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr 89

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936/37 rok operacyjny; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 rok operacyjny, podział zysku oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Budżet i plan działania na 1937/38 r.; 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki przy ul. Bol. Limanowskiego Nr 156. 2117-47-49

I OGŁOSZENIE

Akcyjne Towarzystwo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1937 r. o godz. 2 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936/37 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r.; 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Wilnie, ul. Słowackiego 28. 2164-49-50

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Syndykat Plantatorów Chmielu w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 15 grudnia 1937 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej Nr 217, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie obrad i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1936/1937; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1936/1937, oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 4) Budżet wydatków na rok operacyjny 1937/1938; 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 7) Upoważnienie dla Zarządu; 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem zebrania złożyć w biurze Spółki swe akcje lub zastępujące je świadectwa. 2175

I OGŁOSZENIE

Walne Zebranie Akcjonariuszów

Wschodniego Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Urzędzeń Rolnych

SPÓŁKA AKCYJNA

uchwaliło w dn. 25 czerwca 1936 r.

Spółkę zlikwidować

Likwidatorzy Spółki wzywają wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności pisemnie najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w siedzibie Spółki, ul. Różana 59, Warszawa 12. 2154-49-51-1/38

Górnitwo-Przemysłowa Spółka Akcyjna „Dobieszowice“

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 665 222'00; Budynki zł 175 893'73; Urządzenia techniczne zł 2 146'00; Inwentarz żywy zł 54 526'41; Inwentarz martwy zł 37 217'70; Ekonomia zł 26 836'06; Koncesje górnicze zł 10'00; Majątek płynny: Kasa zł 6 559'99; P. K. O. zł 5 707'37; Papiery procentowe zł 1 600'00; Ekonomia: remanenty zł 2 978'10; Drzewo: remanent zł 182'24; Dłużnicy zł 3 300'56; Sumy przechodnie zł 2 816'64; Strata zł 118 334'86; **Ogółem zł 1 103 331'66.**

Sumy pozabilansowych nie ma.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 600 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 24 464'00; Zobowiązania zł 476 813'99; Sumy przechodnie zł 2 053'67; **Ogółem zł 1 103 331'66.**

Sumy pozabilansowych nie ma.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Inwentarz żywy zł 9 873'41; Inwentarz martwy zł 3 687'78; Koszty administracji ogólnej zł 2 911'45; Ubezpieczenia zł 947'37; Zbiornik wodny zł 34'40; Podatki zł 13 433'78; Odsetki zł 27 832'75; Parcelacja zł 10'00; Amortyzacja zł 2 854'00; Koszty produkcji zł 121 338'04; Koszty sprzedaży zł 12 452'57; Razem zł 195 375'55; Bilans: strata z lat ubiegłych zł 94 101'67; **Ogółem zł 289 477'22.**

ZYSKI. — Papiery procentowe zł 140'00; Ekonomia zł 155 807'69; Leśnictwo zł 5 381'24; Drzewo zł 9 813'43; Razem zł 171 142'36; Bilans: strata z lat ubiegłych zł 94 101'67, strata za 1936/37 r. zł 24 233'19, razem zł 118 334'86; **Ogółem zł 289 477'22.**

Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 261 469'77; Budowle zł 473 065'50; Urządzenia techniczne zł 93 407'98; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 54 950'41; Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 1 897'90; Papiery procentowe zł 5 896'00; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 2 483'50; Towary zł 194 861'28; Dłużnicy zł 153 223'72; Sumy przechodnie zł 5 851'30; **Ogółem zł 1 247 107'36.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za gwarancje zł 9 000'00.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 420 000'00; Kapitał zapasowy zł 209 637'67; Kapitał amortyzacyjny zł 158 255'43; Zobowiązania zł 417 097'19; Rezerwa na podatek dochodowy zł 537'00; Sumy przechodnie zł 238'51; Zysk zł 41 341'56; **Ogółem zł 1 247 107'36.**

Sumy pozabilansowe. — Zobowiązania żywe zł 9 000'00.

Rachunek strat i zysków 1936/37 r. oper.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 13 374'38; Koszty produkcji nasion zł 21 842'30; Koszty sprzedaży zł 6 867'28; Koszty kredytów zł 2 674'80; Podatki zł 12 891'16; Strata na różnicach kursu zł 90'00; Strata na listach zast. Twa Kred. Ziemi. zł 256'43; Zysk za 1936/37 r. oper. zł 41 341'56; **Ogółem zł 99 337'91.**

MA. — Zysk brutto na nasionach zł 83 722'85; Zysk na majątku Motycz-Dwór zł 15 391'26; Zysk na inwentarzu żywym zł 223'80; **Razem zł 99 337'91.** 2168

Kolej Lokalna Twarda Góra—Nowe, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały zł 161 552'13; II. Majątek płynny zł 7 326'92; III. Strata zł 11 793'11; **Razem zł 180 672'16.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał akcyjny zł 129 000'00; 2) Kapitał zapasowy zł 8 754'57; 3) Kapitał rezerwowo odnowienia zł 217'34; II. Rachunek waloryzacyjny zł 32 552'13; III. Wierzyciele zł 8 579'01; IV. Nadwyżki z poprzednich okresów zł 1 569'11; **Razem zł 180 672'16.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1936 r.

STRATY. — I. Koszty administracyjne zł 8 033'89; II. Koszty eksploatacji kolei zł 40 469'49; **Razem zł 48 503'38.**

ZYSKI. — I. Dochody eksploatacyjne zł 36 710'27; II. Strata zł 11 793'11; **Razem zł 48 503'38.** 2171

Kolej Lokalna Piła — Jaworzno, Spółka Akcyjna**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZY**

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Piła—Jaworzno” odbędzie się w dn. 18 grudnia 1937 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr 1 II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Przejęcie od Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla kolei użytku prywatnego z Jaworzna do Szczakowy jako wkładu rzeczowego do Spółki (aportu) w wysokości zł 750 000 i oddanie jej do użytku publicznego;

2) Powiększenie kapitału akcyjnego przez nową emisję 2 333 sztuk akcji imiennej wartości po zł 720 i ustalenie warunków przydziału nowo emitowanych akcji;

3) Zmiana statutu:

w § 1 zmienia się dotychczasową nazwę firmy na „Kolej Lokalna Szczakowa—Bołęczin, Spółka Akcyjna”;

§ 5 ustęp 1 brzmić będzie: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 2 979 360 i jest podzielony na 4 138 sztuk akcji, a mianowicie: a) 1 160 sztuk akcji zakładowych pierwszej emisji, b) 395 sztuk akcji zakładowych drugiej emisji, c) 250 sztuk akcji zakładowych trzeciej emisji, d) 2 333 sztuk akcji zakładowych czwartej emisji”;

§ 29 ustęp 1 zmieniony ma być o tyle, że Zarząd składać się może z trzech do czterech członków.

Warunki prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki, ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr 23 z 8 października 1930 r.

2183

Zarząd

I OGŁOSZENIE

**Zarząd I Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich, Spółka Akc.
w G d y n i**

zawiadamia, że

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

odbędzie się w Warszawie w dn. 29 grudnia 1937 r. o godz. 18 przy ul. Świętokrzyskiej Nr 23, sala konf. Tow. Przechodność. Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Wybory do Zarządu; 3) Wolne wnioski. 2184

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Polskie Zakłady Siemens, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

17 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 20 grudnia 1937 r. o godz. 12 w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr 23, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz r-ku zysków i strat za rok operacyjny 1936/37; 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności; 5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wybór pełnomocnika do reprezentowania Spółki w umowach i sporach pomiędzy Spółką a członkami Zarządu; 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, zyczący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza lub w Banku Handlowym w Warszawie, Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie lub innej odpowiedniej instytucji kredytowej krajowej; Zentraleuropäische Länderbank w Wiedniu, Wiener Bank-Verein w Wiedniu, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Deutsche Bank w Berlinie — zarówno w centralach, jak i filiach tychże banków. W zaświadczeniach należy wymienić ilość oraz numery akcji, jak również stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2177

Częstocickie Towarzystwo Fabryk Cukru, Spółka Akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 41

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 11 817 716'42; Rucho-
mości zł 463 858'69; Remanenty materiałów i cukru
zł 1 695 043'14; Gotówka w kasach i bankach zł 213 525'51;
Papiery wartościowe własne i udziały zł 379 450'94; Dłużnicy
zł 1 744 205'92; Sumy przechodnie zł 117 757'14; Gwarancje,
kaucje i depozyty zł 808 065'93; **Razem zł 17 239 623'69.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 4 800 000'00; Kapitał
zapasowy zł 351 729'57; Rezerwa specjalna zł 907 062'55; Re-
zerwa nadzwyczajna zł 60 454'97; Kapitał amortyzacyjny
zł 8 038 904'77; Zobowiązania zł 1 433 664'29; Fundusz stypen-
dialny im. s. p. Prezesa M. Ordegi zł 81 906'97; Fundusz na
pokrycie długów wątpliwych zł 131 658'20; Sumy przechodnie
zł 28 243'40; Zysk brutto za 1936/37 r. zł 597 933'04; Gwaran-
cje, kaucje i depozyty zł 808 065'93; **Razem zł 17 239 623'69.**

Rachunek zysków i strat za 1936/37 r.

WINIEN. — Koszty kampanii i ogólne zł 3 851 430'92; Po-
datki państwowe i komunalne zł 189 228'27; Świadczenia so-
cjalne zł 83 658'17; Różnice kursowe zł 71'90; Ofiary na cele
społeczne i dobroczynne zł 32 721'54; Różne straty
zł 39 901'38; Saldo zł 597 933'04; **Razem zł 4 794 945'22.**

MA. — Wpływy za cukier, melas i wytloki zł 4 702 948'86;
Różnice kursowe na papierach wartościowych i obcych walu-
tach zł 13 575'70; Wpływy z uprzednio odpisanych należności
zł 322'22; Dywidenda od papierów wartościowych zł 16 996'00;
Procenty od papierów wartościowych zł 5 046'55; Zysk z go-
spodarstwa rolnego zł 12 124'64; Różne wpływy zł 43 931'25;
Razem zł 4 794 945'22.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte
w dn. 26 listopada 1937 r., bilans powyższy oraz rachunek zys-
ków i strat zatwierdziło i uchwaliło wypłacić PP. Akcjonari-
uszom dywidendę w wysokości 2%, tj. po zł 2 od każdej akcji
nom. war. zł 100 za zwrotem odnośnego kuponu Nr 1 za
1936/37 r. i upoważniło Zarząd do ustalenia terminu i miejsca
wypłaty tej dywidendy i do podania o tym do wiadomości
publicznej. 2181

Związek Przedsiębiorców Gorzeliń Rolniczych, Spółka Akc.

we Lwowie

Bilans za czas od 1 lipca 1936 r. do 30 czerwca 1937 r.

AKTYWA. — Majątek płynny: Kasa i sumy do dyspozycji
zł 109 740'11; Papiery wartościowe zł 8 805'85; Weksle
zł 1 663 843'23; Weksle zaskarżone zł 102 566'60; Akcepty
Banku Akceptacyjnego zł 41 000'00; Ogółem weksle
zł 1 807 409'83; Producenci zł 430 254'86; Różni dłużnicy
zł 42 595'32; Nieruchomość zł 107 759'24; Ogółem zł 580 609'42;
Należność z tyt. układów konwersyjnych zł 41 000'00; Maja-
tek stały: Inwentarz biurowy zł 18 012'00; Remanent skład-
nicy zł 6 542'97; Ogółem zł 24 554'97; **Aktywa ogółem
zł 2 572 120'18.**

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 500 000'00;
Kapitał zapasowy zł 115 000'00; Ogółem zł 615 000'00; Kapitały
obce: Reeskont zł 1 572 594'23; Akcepty Banku Akceptacyj-
nego w dyskoncie zł 41 000'00; Ogółem zł 1 613 594'23; Bank
Gospodarstwa Krajowego zł 88 871'00; Kapitał amortyzacyjny
zł 7 714'20; Bank Akceptacyjny z tyt. wydanych akceptów
zł 41 000'00; Producenci r-k winkulowany zł 143 956'35; Różni
wierzyciele zł 33 671'02; Ogółem zł 177 627'37; Sumy prze-
chodnie zł 3 266'56; Zysk z 1935/36 r. zł 597'71; Zysk
z 1936/37 r. zł 24 449'11; Ogółem zł 25 046'82; **Pasywa ogółem
zł 2 572 120'18.**

Sumy pozabilansowe (aktywa). — Udzielone żyra na Bank
Akceptacyjny zł 286 775'29; Udzielone żyro zł 100 000'00.

Sumy pozabilansowe (pasywa). — Udzielone żyra na Bank
Akceptacyjny zł 286 775'29; Udzielone żyro zł 100 000'00.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 lipca 1936 r. do 30 czerwca 1937 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 69 554'52; Kosz-
ty kredytów zł 2 666'40; Podatki zł 20 479'59; Ogółem
zł 92 700'51; Odpisy amortyzacyjne zł 9 525'05; Straty na pa-
pierach zł 1 961'20; Odpisy nieściągalne zł 10 575'00; Zysk
zł 25 046'82; **Ogółem straty zł 139 808'58.**

ZYSKI. — Pozostałość z 1935/36 r. zł 597'71; Rezerwa po-
datkowa zł 14 411'86; Odsetki i prowizje zł 121 165'00; Skład-
nica zł 3 634'01; **Ogółem zyski zł 139 808'58.**

2159

Spółka Akcyjna Cukrowni „DOBRE“

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 30 495'60; Budynki: fabryczne zł 1 911 730'70, gospodarcze zł 302 450'17, mieszkalne zł 1 204 798'95; Urządzenia techniczne: maszyny, kolejki, bocznice, tabor zł 7 219 829'94; Cementownia zł 49 397'50; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy zł 1 825'00, martwy (ruchomości) zł 114 396'45; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 54 634'75; Papiery procentowe zł 147 399'90; Akcje i udziały zł 789 801'10; Materiały pomocnicze i pędne zł 322 423'57; Półfabrykaty zł 71 277'51; Gotowe wyroby zł 817 864'57; Dłużnicy: Akcjonariusze z tytułu kredytu finansowego zł 2 575'00; Dostawcy zł 4 416'89; Odbiorcy zł 5 771'60; Różni zł 101 603'29; Plantatorzy zł 789 798'25; Kaucje zł 882'00; Sumy przechodnie zł 116 505'52; **Razem zł 14 059 878'26.**

Różni za gwarancje i udzielone kaucje zł 120 364'64; Gwarancje i złożone kaucje zł 234 150'00; **Razem zł 354 514'64.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 600 000'00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 2 687 482'94, odpisano w roku sprawozdawczym zł 206 381'83, stan na dz. 30/VI 1937 r. zł 2 481 101'11; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 6 599 012'36, dopisano w roku sprawozdawczym zł 387 910'10; Stan na dz. 30/VI 1937 r. zł 6 986 922'46; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 58 100'00; Weksle plantatorskie zł 120 000'00; Dostawcy zł 53 791'92; Odbiorcy zł 4 171'50; Różni zł 328 461'72; Banki: Bank Cukrownictwa z tytułu operacji handlowych zł 66 690'36; Plantatorzy zł 3 246'21; Zobowiązania z tytułu cesyj plantatorskich wobec osób trzecich zł 23 235'36; Sumy przechodnie: Zobowiązania do regulacji w roku przyszłym zł 64 408'67; Dywidenda z lat poprzednich zł 19 936'60; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 49 647'19; Zysk zł 200 165'16; **Razem zł 14 059 878'26.**

Gwarancje i złożone kaucje zł 234 150'00; Różni za gwarancje i złożone kaucje zł 120 364'64; **Razem zł 354 514'64.**

Rachunek strat i zysków za 1936/37 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 35 840'00; Koszty fabrykacji zł 2 493 769'27; Wartość remanentów na 1/VII 1937 r.: cukru zł 659 907'39, melasu zł 73 571'80; Koszty sprzedaży: cukru, melasu i wysłodków zł 81 615'98; Koszty przewozu cukru wewnętrznego i eksportowego zł 87 938'56; Podatek obrotowy od cukru zł 69 176'18; Nowo zakupiony zamochód, nieściągalne należności i inne straty zł 14 422'04; Strata na papierach procentowych, oraz na kursie papierów procentowych, akcji i walut obcych zł 34 607'91; Datki i ofiary zł 13 620'15; Odpisy statutowe na amortyzację zł 387 910'10; Zysk zł 200 165'16; **Razem zł 4 152 544'54.**

ZYSKI. — Wpływ brutto za sprzedany cukier zł 2 942 284'17; Wartość remanentu cukru wewnętrznego i eksportowego na dz. 30/VI 1937 r. zł 817 864'57; Nadwyżka na przewozie cukru drogą wodną zł 69 380'00; Wpływ za cukier z lat ubiegłych zł 10 373'28; Wartość melasu z kamp. 1936/37 r. zł 145 385'86; Wartość wytlóków z kamp. 1936/37 r. zł 119 564'79; Spisana niepodniesiona dywidenda za 1930/31 r. zł 3 852'00; Dywidenda od akcji i papierów zł 30 486'50; Premie od 3% Pożyczki Inwestycyjnej zł 1 300'00; Procenty zł 8 166'41; Różne dochody zł 3 886'96; **Razem zł 4 152 544'54.**

2169

Towarzystwo Fabryk Cukru i Rafinerii „Łubna i Szreniawa“ SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans za rok operacyjny 1936/37 na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty i budowle zł 4 543 537'32; Urządzenia techniczne zł 7 632 203'08; Kolejki wąskotorowe i tabor zł 429 456'51; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 183 691'71; Majątek płynny: Gotówka i papiery procentowe zł 570 306'01; Materiały pomocnicze zł 388 731'91; Gotowe wyroby zł 995 694'09; Dłużnicy zł 695 637'08; Wydatki okresu przyszłego zł 62 437'96; Straty: za okres ubiegły zł 770 062'25; za okres gospodarczy zł 299 722'73; **Razem zł 16 571 480'65.**

Udzielone gwarancje i kaucje zł 293 205'28; **Ogółem zł 16 864 685'93.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 500 000'00; Kapitał zapasowy zł 218 755'29; Kapitały rezerwowe: Specjalny zł 680 000'00; Rezerwa opodatkowana zł 708 216'28; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 3 193 892'02, b) dopisano w okresie gospodarczym zł 291 736'34, razem zł 3 485 628'36; Zobowiązania — Wierzyciele różni zł 6 335 016'22; Rachunek przejściowy — różnice kursowe zł 3 643 864'50; **Razem zł 16 571 480'65.**

Zobowiązania z tytułu gwarancji i kaucji zł 293 205'28; **Ogółem zł 16 864 685'93.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 82 750'00; Koszty fabrykacji zł 2 114 167'09; Koszty kredytu (procenty) zł 375 364'36; Podatki państwowe i komunalne zł 138 837'42; Koszty sprzedaży i dowozu cukru zł 69 858'13; Cukier dla bezrobotnych zł 13 390'00; Na F. O. N. zł 7 500'00; Strata na papierach procentowych zł 65 084'80; Fundusz wyrównawczy zł 567'01; Odpisy ustawowe zł 291 736'34; Wartość remanentów cukru z ubiegłej kampanii zł 1 048 456'96; **Razem zł 4 207 712'11.**

MA. — Za sprzedany cukier z 2 781 071'80; Wartość remanentów cukru na dz. 30/VI 1937 r. zł 937 241'59; Melas zł 67 117'92; Wytloki zł 102 866'00; Dywidenda różna i wylusowane premie zł 7 920'39; Różnice kursowe zł 974'24; Spłacone długi, umorzone w latach ubiegłych zł 976'56; Wpływ z rozliczenia za cukier z lat ubiegłych zł 9 820'88; Strata za okres gospodarczy zł 299 722'73; **Razem zł 4 207 712'11.**

2172

Zakłady Przemysłowe „Witulín“, Spółka Akcyjna

Bilans netto za rok operacyjny 1936/1937

STAN CZYNNY. — Kasa zł 2 859'09; Bank Polski Oddział Radom zł 500'00; Pocztowa Kasa Oszczędności W-wa zł 130'55; Dłużnicy różni zł 34 361'94; Weksle zł 129'00; Udziały w „Centrotekturze“ zł 2 500'00; Papiery procentowe własne zł 485'00; Nieruchomości zł 254 392'52; Ruchomości zł 16 577'01; Magazyn części zapasowych zł 2 728'58; Maszyny i urządzenia zł 312 394'94; Kolejka wąskotorowa zł 3 200'00; Magazyn tektury brązowej zł 27 291'23; Magazyn tektury szarej zł 290'04; Magazyn surowców zł 29 847'57; Sumy przechodnie zł 3 782'04; Straty i zyski zł 100 297'06; **Ogółem zł 791 766'57.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 400 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 253 275'54; Pożyczka T-wa Kred. Przem. Pol. zł 123 108'60; Wierzyciele różni zł 13 194'85; Sumy przechodnie zł 2 187'58; **Ogółem zł 791 766'57.**

Straty za rok operacyjny 1936/1937

Straty z dn. 30/VI 1936 r. zł 101 620'45; Strata na sprzedaży kotła parowego zł 2 894'40; Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej za 1935/1936 r. zł 100'00; Koszty utrzymania biura sprzedaży „Centrotektura“ zł 5 412'42; Udział w stratach C-ry za 1936 r. zł 1 285'34; Amortyzacja budynków zł 3 184'00; Amortyzacja maszyn i urządzeń zł 29 574'00; Amortyzacja ruchomości zł 810'00; Amortyzacja kolejki wąskotorowej zł 320'00; Wynagrodzenie członków Zarządu zł 1 500'00; Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej za 1936/37 r. zł 100'00; **Ogółem zł 151 800'61.**

Zyski za rok operacyjny 1936/1937

Zysk brutto na sprzedaży tektury brązowej zł 48 725'86; Zysk brutto na sprzedaży tektury szarej zł 494'08; Zysk brutto na sprzedaży piaskowca zł 2 283'61; Straty bilansowe w dn. 30/VI 1937 r. zł 100 297'06; **Ogółem zł 151 800'61.**

2182

Fabryka Odlewów Żeliwnych i Emaliowanych „Słowianin”

Spółka Akcyjna

KOŃSKIE

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: 1) Grunty zł 32 730'00; 2) Budynki fabryczne zł 128 104'11; 3) Budynki mieszkalne zł 52 259'00; 4) Maszyny i piece zł 478 519'03; 5) Modele i skrzynie zł 330 525'98; 6) Bocznicza kolejowa zł 37 536'29; 7) Tabor przewozowy: a) inwentarz żywy zł 2 345'00, b) inwentarz martwy zł 28 620'00; 8) Ruchomości zł 55 379'40; 9) Budowa pieca emalierskiego zł 2 656'67; Majątek płynny: 10) Kasa zł 1 824'34; 11) Papiery wartościowe zł 50'00; 12) Weksle w portfelu zł 3 050'00; 13) Udziały zł 430'00; 14) Magazyn surowców i mat. pomocniczych: a) surowce zł 41 701'42, b) materiały pomocnicze zł 55 287'80; 15) Magazyn wyrobów gotowych i półgotowych: a) wyroby gotowe zł 156 124'48, b) wyroby półgotowe zł 16 205'42; Dłużnicy: 16) Herzfeld & Victorius S. A. Grudziądz: a) odbiorcy zł 155 795'61, b) należn. odb. z tytułu sconta zł 7 789'78; 17) Dostawcy zł 25'06; 18) Różni zł 76 659'84; Inne rachunki: 19) Koszty organizacji S. A. do amortyzacji zł 31 007'98; 20) Strata za rok operacyjny 1932/33 zł 89 899'14; 21) Strata za rok operacyjny 1933/34 zł 7 620'91; 22) Strata za rok operacyjny 1934/35 zł 19 829'89; 23) Strata za rok operacyjny 1935/36 zł 49 185'21; 24) Strata za rok operacyjny 1936/37 zł 21 273'30; Rachunki pozabilansowe: 25) Różni za kaucje i wpisy zł 2 030 000'00; 26) Weksle w obiegu zł 709 630'89; 27) Depozyty zł 10 000'00; **Aktywa razem zł 5 429 986'99.**

PASYWA. — Kapitały własne: 1) Akcyjny zł 250 000'00; Kapitał amortyzacyjny: 2) saldo z roku ubiegłego zł 420 657'32; 3) odpisano amortyzacji zł 211'60; 4) dopisano amortyzacji za 1936/37 r. zł 112 502'67; Zobowiązania: 5) Banki zł 507'71; 6) Akcepty towarowe zł 46 000'00; 7) Akcepty wydane f-mie H. & Victorius zł 213 500'00; 8) Herfeld & Victorius S. A. Grudziądz zł 1 457 397'98; 9) Odbiorcy zł 7 507'69; 10) Dostawcy zł 48 324'04; 11) Różni zł 124 170'29; Rachunki pozabilansowe: 12) Kaucje i wpisy zł 2 030 000'00; 13) Obligo z żyra weksli zł 709 630'89; 14) Różni za depozyty zł 10 000'00; **Pasywa razem zł 5 429 986'99.**

Rachunek strat i zysków za czas od 1 VII 1936 r. do 30 VI 1937 r.

WINIEN. — Koszty produkcji: 1) Materiały, zużyte do produkcji zł 963 783'67; 2) Robocizna zł 398 063'26; 3) Pensje administracji technicznej zł 25 255'95; 4) Świadczenia socjalne zł 38 633'15; 5) Ubezpieczenia od ognia zł 5 273'83; 6) Utrzymanie taboru zł 5 595'99; 7) Utrzymanie budynków zł 863'64; 8) Remonty zł 4 416'62; 9) Renty i zapomogi zł 83'55; Koszty sprzedaży: 10) Pensja dyrekcji zł 29 028'57; 11) Pensja administracji handlowej zł 25 050'53; 12) Bonifikaty i sconta odbiorców zł 84 552'43; 13) Prowizje przedstawicieli zł 51 072'20; 14) Podatek przemysłowy od obrotu zł 31 568'67; 15) Podatki inne zł 6 235'67; 16) Koszty handlowe zł 43 452'15; 17) Procenty i prowizje bankowe zł 15 011'06; Straty różne: 18) Straty na dłużnikach zł 35 068'46; 19) Straty na składnikach majątkowych zł 856'40; Amortyzacja: 20) Amortyzacja za rok operacyjny 1936/37 zł 112 502'67; **Winien razem zł 1 876 368'47.**

MA. — 1) Różnica w magazynie wyrobów gotowych zł 78 530'46; 2) Sprzedaż zł 1 729 912'23; 3) Należności odzyskane zł 978'52; 4) Wpływ z domów mieszkalnych zł 1 147'00; 5) Różnice kursowe zł 17 579'76; 6) Podatki umorzone i wyreklamowane zł 26 947'20; 7) Strata za czas od 1 VII 1936 r. do 30 VI 1937 r. zł 21 273'30; **Ma razem zł 1 876 368'47.**

2180

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „OXACO”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 16 grudnia 1937 r. o godz. 12 w kancelarii Notariusza Zygmunta Nowickiego przy ul. Kapucyńskiej 6 w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Wybory członków Zarządu i Rady Nadzorczej; 4) Wolne wnioski. 2135-48-49

K. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion

SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa — Smolna 14 m. 10

Bilans za 1936/37 r. na dz. 30 czerwca 1937 r.

AKTYWA. — Grunty zł 591 400'76; Budynki gospodarcze zł 1 255 369'84; Budynki mieszkalne zł 135 707'74; Urządzenia techniczne zł 154 133'81; Inwentarz żywy zł 63 991'65; Inwentarz martwy zł 392 284'20; Gotówka w kasie zł 12 214'79; Gotówka w bankach zł 136 853'21; Papiery procentowe zł 1 344'00; Weksle w portfelu i inkasie zł 89 579'81; Akcje i udziały w różnych przedsiębiorstwach zł 368 021'00; Towary zł 655 722'65; Dłużnicy zł 1 111 103'20; Kaucje złożone różnym zł 2 639'70; Sumy przechodnie zł 15 739'54; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 32 507'69; **Razem zł 5 018 613'59.**

Różni za gwarancje zł 463 890'10.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 650 000'00; Kapitał pasowy zł 785 903'55; Kapitał amortyzacyjny zł 545 074'64; Akcepty zł 10 970'00; Wierzyciele zł 1 839 600'56; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 16 315'79; Zysk za 1936/37 r. zł 170 749'05; **Razem zł 5 018 613'59.**

Różni za gwarancje zł 463 890'10.

U w a g a. — Ogólna suma zobowiązań zagranicznych Spółki wynosi zł 531 313'22.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 314 117'73; Koszty produkcji nasion zł 372 959'67; Koszty sprzedaży zł 460 488'35; Koszty kredytów zł 129 541'41; Podatki zł 22 733'34; Strata: na ruchomościach i inwentarzu żywym zł 4 953'25, na wątpliwych dłużnikach zł 70'75, na papierach procentowych zł 4 500'38; Zysk za 1936/37 r. zł 170 749'05; **Razem zł 1 480 113'93.**

MA. — Zysk brutto na nasionach zł 1 419 945'44; Różne wpływy zł 60 168'49; **Razem zł 1 480 113'93.**

2176

Fabryka Krzesel Gościńno, Spółka Akcyjna w Gościńcu

(POMORZE)

Bilans na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 167 633'20; Budynki: fabryczne zł 848 016'39, gospodarcze zł 8 200'00, mieszkalne zł 86 000'00; Maszyny i urządzenia techniczne zł 586 432'68; Inwentarz: żywy zł 2 500'00, martwy zł 85 212'88; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 46 414'26; Papiery wartościowe zł 23 184'00; Weksle w portfelu i w inkasie zł 72 370'17; Materiały: surowe zł 466 099'78, pomocnicze i pędne zł 78 815'89; Półfabrykaty zł 120 231'22; Gotowe wyroby zł 252 421'03; Dłużnicy: odbiorcy zł 324 160'76, dostawcy zł 3 777'28, różni zł 13 893'84; Wątpliwe należności: weksle protestowane zł 3 910'79, inne zł 1 023'41; Inne aktywa zł 700'00; Strata za 1936/37 r. zł 18 350'47; **Ogółem zł 3 209 348'05.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 1 500 000'00; Kapitał zapasowy zł 220 000'00; Kapitał specjalnej rezerwy zł 100 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: stan początkowy zł 586 641'92, dopisano w roku sprawozdawczym zł 65 806'90; III. Zobowiązania: Wierzyciele: banki zł 7 150'00, zaległe podatki zł 3 655'28, dostawcy zł 239 039'20, odbiorcy zł 26 478'69, różni zł 298 182'86; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393'20; **Ogółem zł 3 209 348'05.**

Zobowiązania zagraniczne wynoszą zł 95 563'10.

Rachunek zysków i strat na 1936/37 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 150 188'79; Koszty fabrykacji zł 1 247 672'21; Koszty sprzedaży zł 77 514'37; Koszty kredytów, dyskont weksli i odsetki zł 37 725'47; Podatki zł 40 085'70; Różnice kursowe zł 5 373'90; Amortyzacja zł 65 806'90; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393'20; **Ogółem zł 1 786 760'54.**

ZYSKI. — Pozostałość zysku z lat ubiegłych zł 162 393'20; Osiągnięto ze sprzedaży w 1936/37 r. zł 1 599 194'62; Dzierżawy zł 6 822'25; Strata za 1936/37 r. zł 18 350'47; **Ogółem zł 1 786 760'54.**

2178

Kolej Lokalna Chełmża—Melno, Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Rachunek budowy zł 540 095'13; Gotówka zł 3 292'37; Papiery wartościowe zł 4 800'00; Rachunek zysków i strat zł 116 636'64; **Razem zł 664 824'14.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 477 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 65 248'10; Zobowiązania zł 122 576'04; **Razem zł 664 824'14.**

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne zł 198 035'18; Odsetki bierne zł 4 352'66; **Razem zł 202 387'84.**

MA. — Dochody eksploatacyjne zł 145 035'19; Odsetki z lokacji zł 484'51; Strata za 1936 r. zł 56 868'14; **Razem zł 202 387'84.**

Société Textile La Czenstochovienne

Towarzystwo Przędzalnicze La Czenstochovienne Francuska Spółka Akcyjna, Częstochowa

Stosownie do paragrafu 6 Rozporządzenia z dnia 20/XII 1928 r. w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych Spółek Akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej został mianowany

przedstawicielem Spółki P. Christian Droulers,
zamieszkały w siedzibie Spółki. 2174

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Metalowej R. Plewkiewicz w Warszawie

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1937 r. o godz. 19 w lokalu Spółki przy ul. Czerniakowskiej 180/182 w Warszawie, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Przyjęcie uzupełnień i sprostowań do bilansów i rachunków zysków i strat za lata operacyjne 1935 i 1936, oraz zatwierdzenie bilansów i rachunków zysków i strat za lata 1935 i 1936 w zmienionej postaci.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni na siedem dni przed terminem Zgromadzenia — złożyć swoje akcje w Kasie Zarządu. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, przewidziane w art. 399 par. 2 K. H. 2179-49-51

Przegląd Kobięcy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALIOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERIODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE — zł 24; PÓŁROCNIE — zł 12 50; KWARTALNIE — zł 6 50; EGZ. POJED. — zł 2 25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WŁ.)

TEL. 11-61-73

Przegląd Kobięcy

BANK

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI
i ADMINISTRACJI
WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 7.
KONTO P.K.O.2777

ZAWIERA

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd bibliografii i prasy z zakresu pieniądza i kredytu, organizacji i techniki bankowej

PODAJE

systematyczny przegląd i oświetlenie wszystkich wydarzeń i zagadnień, mających związek z bankowością i rynkiem pieniężno-kapitałowym w Polsce i z a g r a n i c ą

PRENUMERATA:

ROCZNA WYNOŚI zł 18, PÓŁROCN. zł 9
NUMER POJEDYŃCZY zł 1 50
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
PRENUMERATA ROCZNA zł 12
PÓŁROCNIA zł 6 - - - - -

TYGODNIK HANDLOWY

niezbędny jest dla
przemysłowców
i hurtowników,

o ile chcą oni

dotrzeć do Kupców
lub znać stan handlu

Numery okazowe na żądanie wysyła
Administracja „Tygodnika Handlowego“
Warszawa, ul. Zielna Nr 50, tel. 545-36

!!! Najwygodniej podróżować samolotem !!!

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej
stałe uzupełniana
według aktualnego stanu

Cena Taryfy zł 40.-

Cena „Uzupełnień” zł 7.-

■■■■■■■■■■ kwartalnie ■■■■■■■■■■

Nakładem Tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA”

270 STRON DRUKU

8 ILUSTRACJY WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACJY JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ
LUDOWY
W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Ukaże się w sprzedaży w pierwszych dniach grudnia
Zamówienia przyjmuje Administracja tyg. „Polska Gospodarcza”

*Dr. K. Chm. Półtechnika
Pob. Spinnig*

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUŚOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

ŁOŻYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STĄŻE I POŁĘPYNNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOCIE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDYNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.